



OSP Sierskowola: Jacek Olek za Adama Szymańskiego

STRONA 4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

10 - 16 marca 2026 r. ■ nr 10 (66) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

Nadchodzi handlowe trzęsienie ziemi:

Action, Żabka, Sinsay, WorldBox, CCC, Hebe...

Otwarcie galerii już 11 marca!

W kogo uderzy najbardziej, kto będzie zadowolony

STRONA 7

10 pompek i wielkie serca.

Strażacy walczą razem z Gabrysiem! „Rak się cofa!”



STRONA 20

Akcję wsparło już 4,5 tysiąca osób. Ale to wciąż za mało

Druhowie włączyli się w charytatywną akcję „10 pompek dla Gabrysia”, by wesprzeć trzyletniego Gabriela Łukasiaka, który toczy najważniejszą bitwę swojego życia.

Wyjątkowi: Piotr, Jarosław, Michał, Mateusz

Nie noszą peleryn ani medali na co dzień, nie szukają rozgłosu, a jednak ich czyny ratują życie, chronią zdrowie i przywracają wiarę w ludzką solidarność. Przypominamy o nich z okazji Dnia Mężczyzny



STRONA 19 i 23

PIOTR ŚWITAJ

JAROSŁAW KOSIAK

MICHAŁ BANAŚ

MATEUSZ KOZAK



STRONA 18

Święto Kobiet

REKLAMA

RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.

Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.

Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 578-143-582

**AUTO
KASACJA**
NAJLEPSZE CENY!
TRANSPORT GRATIS!
TEL. 607 987 777

MALOWANIE I MYCIE DACHÓW

510 500 800



DARBUD SPRZEDAŻ KOSTKI BRUKOWEJ

MOSZCZANKA 71



PROJEKT KOSTKI
BRUKOWEJ
GRATIS!

695 394 850

- kostka brukowa ■ obrzeża ■ palisady
- płyty tarasowe ■ stopnie ■ ogrodzenia
- kruszywo ■ produkty przemysłowe

Polbruk BRUK-BET JADAR galabeton buszrem

facebook.com/
darbud.eu

darbud.eu

S T O P K A
Wspólnota

Redaktor Naczelny:

Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:

Mateusz Polynka (sport),

tel. 516 019 184

mateuszpolynka162@gmail.com

Dominik Smagała

tel. 780 029 990

smagała@24wspolnota.pl

Reklama:

Agata Badziak

Manager ds. reklamy

tel. 517 070 803

badziak@24wspolnota.pl

Skład:

Jarosław Pałys

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Druk:

Polska Press Drukarnia

Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Kalendarz wydarzeń 2026 w Rykach. Sprawdź, co będzie się działo

Mieszkańcy Ryk i całego powiatu ryckiego mogą przygotować się na bogaty sezon wydarzeń kulturalnych.

Centrum Kultury i Sportu w Rykach zaprezentowało kalendarz imprez na 2026 rok pod hasłem „Ryki - kultura bliżej Ciebie”. W programie znalazły się koncerty, festiwale, wydarzenia patriotyczne, rodzinne pikniki oraz imprezy plenerowe. Wydarzenia będą odbywać się m.in. w Kinie „Renesans”, na Scenie Parkowej, w zespole dworsko-parkowym oraz w plenerze. Poniżej pełna lista zaplanowanych wydarzeń.

Marzec

Gminny Koncert z okazji Dnia Kobiet - 8 marca - Kino „Renesans”
Wojewódzki Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych - eliminacje powiatowe - 23 marca - Kino „Renesans”

Kwiecień

Wernisaż wystawy - 17 kwietnia - Galeria CKiS

Maj

Obchody Rocznic Uchwalenia Konstytucji 3 Maja - 3 maja - teren dworsko-parkowy
Rodzinny Piknik Patriotyczny „Witaj majowa jutrenko” - 3 maja - Scena Parkowa
IV Festiwal Piosenki Religijnej - 22-24 maja - Scena Parkowa / Kino „Renesans”
Gminny Dzień Dziecka - 31 maja - Scena Parkowa

Czerwiec

Festiwal Kultury Ludowej „Sobótka nad Wieprzem” - 20 czerwca - Bobrowniki
Rocznica Śmierci mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika” - 21 czerwca - Kościół, Zalesie, Scena Parkowa
Koncert „Best of the best” - 22 czerwca - Kino „Renesans”
Powitanie lata - potańcówka - 27 czerwca - teren dworsko-parkowy

Lipiec

Kino pod chmurką - 24 lipca - Scena Parkowa

Sierpień

Dożynki Gminne - 23 sierpnia - teren dworsko-parkowy
Dni Ryk - 29 sierpnia - Stadion Miejski

Wrzesień

Koncert Jubileuszowy Centrum Kultury i Sportu w Rykach - 26 września - Kino „Renesans” i Hala Sportowa

Październik

Dzień Seniora „Wdzięczność muzyką i tańcem wyrażona” - 18 października - Kino „Renesans”
Gminny Przegląd Piosenki Patriotycznej - 26 października - Kino „Renesans”

Listopad

XVI Bieg Niepodległości o Puchar Burmistrza Ryk - 8 listopada - Ryki, ul. Przemysłowa
Rocznica Odzyskania przez Polskę Niepodległości - Koncert Galowy - 15 listopada - Kino „Renesans”

Grudzień

Zabawa Mikołajkowa - 6 grudnia - Hala Sportowa
Wigilia Miejska „Tradycja, kultura i zwyczaje ziemi ryckiej” - 13 grudnia - zespół dworsko-parkowy

W ciągu całego roku mieszkańcy będą mogli uczestniczyć w wydarzeniach muzycznych, festiwalach, przeglądach artystycznych oraz imprezach rodzinnych. Organizatorzy zapowiadają, że kalendarz może być jeszcze uzupełniany o dodatkowe wydarzenia i inicjatywy.

mp

Rodzinny konkurs na stroik wielkanocny

Mieszkańcy Ryk i okolic mogą wziąć udział w rodzinnym konkursie na najpiękniejszy stroik wielkanocny inspirowany naturą. Wydarzenie odbywa się pod honorowym patronatem burmistrza miasta Jarosława Żaczka.

Organizatorzy zachęcają całe rodziny do wspólnego przygotowania świątecznych dekoracji, które nawiązywać będą do naturalnych materiałów i wiosennych motywów. Konkurs ma nie tylko pobudzić kreatywność uczestników, ale także stać się okazją do wspólnego, międzypokoleniowego spędzenia czasu i pielęgnowania wielkanocnych tradycji.

Prace konkursowe należy dostarczyć do 27 marca do godziny 13. Stroiki można przekazywać w siedzibie Centrum Kultury i Sportu w Rykach mieszczącej się przy hali sportowej.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad udziału oraz regulamin konkursu są dostępne na stronie internetowej i w mediach społecznościowych placówki.

Dodatkowe informacje można uzyskać bezpośrednio w Centrum Kultury i Sportu w Rykach przy ul. Warszawskiej 62 lub telefonicznie pod numerem 888 598 542.

mp

Przegląd Kapel i Śpiewaków Ludowych

Miłośnicy muzyki ludowej z powiatu ryckiego mają okazję zaprezentować swoje talenty podczas Wojewódzkiego Przeglądu Kapel i Śpiewaków Ludowych 2026. Wydarzenie organizowane jest przez Centrum Spotkania Kultur, a lokalnym partnerem jest Centrum Kultury i Sportu w Rykach.

Eliminacje międzypowiatowe dla wykonawców z powiatu ryckiego odbędą się 25 kwietnia o godzinie 11 w Gminnym Ośrodku Kultury w Kąkolewnicy. W przeglądzie mogą wziąć udział kapele ludowe, zespoły śpiewacze, soliści instrumentalni i wokaliści, a także Mistrzowie wraz ze swoimi uczniami.

Laureaci etapu wojewódzkiego wystąpią 9 maja w Lublinie i będą mieli szansę

zakwalifikować się do 60. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym.

Zgłoszenia należy przesłać co najmniej 14 dni przed planowanym terminem eliminacji. Formularze uczestnictwa dostępne są na stronie organizatorów.

mp

Lena Mikusek z wygraną. Amelia Celej i Radosław Filipek na podium!



Pierwsze miejsce wywalczyła Lena Mikusek, zaś na drugiej pozycji rywalizację zakończyli: Amelia Celej oraz Radosław Filipek

5 marca w Siedlcach odbył się drugi, diecezjalny etap Ogólnopolskiej Franciszkańskiej Olimpiady Wiedzy o św. Maksymilianie. Wśród młodych pasjonatów życia i działalności tego wielkiego Polaka troje uczniów Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Nowej Rokitni.

Pierwsze miejsce wywalczyła Lena Mikusek, zaś na drugiej pozycji rywalizację zakończyli: Amelia Celej oraz Radosław Filipek.

To zwycięstwo jest szczególnie ważne, ponieważ z całej diecezji tylko troje najlepszych uczestników przeszło do ogólnopolskiego finału. W tym roku tę wyjątkową trójkę stanowią reprezentanci szkoły w Nowej Rokitni.

mp

Rekrutacja DO ŻŁOBKA 2026/2027

ŻŁOBEK MIEJSKI W RYKACH, UL. KOCHANOWSKIEGO 21

Z UCZĘSZCZANIEM DZIECI OD WRZEŚNIA 2026 ROKU

ZABAWA ROZWÓJ RADOŚĆ

Profesjonalna opieka od poniedziałku do piątku w godzinach 6.30-16.30

Wypełnioną kartę rekrutacyjną z załącznikami, podpisaną przez obojga rodziców należy składać w siedzibie Żłobka od 03 lutego do 10 kwietnia 2026 roku w godzinach 7.30-15.30

Czesne pokrywa dofinansowanie: „Aktywnie w Żłobku”

Dlaczego warto nam zaufać?

- Ciepła, rodzinna atmosfera
- Smaczne i zdrowe posiłki dostosowane do potrzeb dziecka
- Wszelakomy rozwój dziecka
- Plac zabaw
- Zajęcia logopedyczne

Kontakt: 692 839 155

Dokumenty rekrutacyjne dostępne w żłobku od 03 lutego



EKOKOMIN
sp. z o.o.

SYSTEMY KOMINOWE

- Wkłady kominowe
- Frezowanie kominów

Tel. 573460110

Nieoczekiwany finał zwykłego zdarzenia drogowego

Policja w Dęblinie zatrzymała dwóch mieszkańców powiatu ryckiego w związku z kolizją drogową. Co mieli za uszami?

W minioną środę dyżurny Komisariatu Policji w Dęblinie otrzymał zgłoszenie o kolizji drogowej, do której doszło na jednym z osiedli w mieście. Zgłaszający poinformował, że kierowca pojazdu może być pod wpływem alkoholu.

Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji. Funkcjonariusze ustalili, że około godziny 17 kierujący bordowym Volkswagenem uderzył w zaparkowany samochód, w którym uruchomił



Funkcjonariusze ustalili, że około godziny 17 kierujący bordowym Volkswagenem uderzył w zaparkowany samochód, w którym uruchomił się alarm

się alarm. Następnie kierowca oddalił się z miejsca zdarzenia i udał do jednego z mieszkań w pobliskim budynku. Policjanci odwiedzili wskazane mieszkanie, gdzie zastali

trzech nietrzeźwych mężczyzn. Jeden z nich, 32-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Ryki w celu odbycia kary 1 roku i 2 miesięcy

pozbawienia wolności. Został zatrzymany i przewieziony do aresztu śledczego, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

Kierującym volkswagenem okazał się 39-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Badanie stanu trzeźwości wykazało u niego ponad 2 promile alkoholu. Ponadto mężczyzna nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

W piątek 39-latek usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Odpowie również za prowadzenie pojazdu bez wymaganych uprawnień oraz spowodowanie kolizji.

Magdalena Kołcon

Samochód dostawczy w rowie w Rykach

2 marca strażacy interweniowali przy zdarzeniu drogowym w Rykach na ulicy Warszawskiej.

Samochód dostawczy zjechał z drogi i znalazł się w przydrożnym rowie. Pojazdem podróżowała jedna osoba.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia kierujący znajdował

się już poza pojazdem i nie miał widocznych obrażeń zewnętrznych. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatora w pojeździe oraz usunięciu ziemi z pasa jezdni - mówi Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

mp

Stężyca. 17-latka na rolkach. Na miejscu policja i pogotowie!

Rozpoczyna się czas aktywności na świeżym powietrzu: jazdy na rolkach, wrotkach czy hulajnogach.

5 marca około godziny 13.30 funkcjonariusze patrolujący Stężycę zauważyli przy bramie stadionu wielofunkcyjnej grupkę osób. Jak się okazało, jedna z nich, 17-letnia mieszkanka powiatu ryckiego, przewróciła się na rolkach.

Policjanci udzielili pierwszej pomocy poszkodowanej i przekazali ją następnie załodze Zespołu

Pogotowia Ratunkowego, która kontynuowała opiekę medyczną.

Policja przypomina, że najważniejsze jest bezpieczeństwo i przestrzeganie podstawowych zasad ruchu. - Rozpoczyna się czas jazdy na rolkach, wrotkach, hulajnogach, warto pamiętać o zasadach, a przede wszystkim robić to bezpiecznie - podkreśla Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

mp

Pożar sadzy w kominie w Gęsiej Wólce

5 marca strażacy interweniowali w miejscowości Gęsia Wólka, gdzie doszło do pożaru sadzy w kominie budynku mieszkalnego.

Działania strażaków polegały na wygaszeniu pieca na paliwo stałe, usunięciu materiału palnego z paleniska oraz próbie ugaszenia kominą przy pomocy lancy kominowej. Ponieważ działania te nie przyniosły efektu, na

miejsce zadysponowano podnośnik SHD-25, z którego strażacy strącili palącą się sadzę z kominą - mówi Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

Po zakończeniu działań wszystkie pomieszczenia w budynku zostały sprawdzone na obecność tlenu węgla. Jego obecności nie stwierdzono. W akcji brały udział zastępy OSP Gęsia Wólka, OSP Kłoczew oraz dwa zastępy z JRG, w tym podnośnik SHD-25.

mp

Mężczyzna z podejrzeniem udaru

Interwencja ratunkowa w Grabowie Szlacheckim. 4 marca 2026 roku strażacy z OSP Grabów Szlachecki zostali zadysponowani do pomocy zespołowi ratownictwa medycznego.

Na miejscu znajdował się mężczyzna, u którego podejrzewano udar. W chwili przyjazdu strażaków był on już pod opieką ratowników medycznych w karetkce.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca

zdarzenia do czasu zakończenia czynności medycznych oraz odjazdu zespołu ratownictwa medycznego. Poszkodowany mężczyzna został następnie przetransportowany do szpitala przez naziemny zespół ratownictwa medycznego - mówi Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

W trakcie działań odwołano również śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który został zawrócony z trasy.

mp

Pomogli podnieść otyłego, a później przetransportowali do ambulansu

W pierwszych dniach marca strażacy z powiatu ryckiego dwukrotnie interweniowali w miejscowości Korzeniów, niosąc pomoc osobie wymagającej wsparcia w domu.

Pierwsze wezwanie miało miejsce 1 marca. Strażacy zostali wezwani do domu, gdzie mężczyzna upadł podczas próby przejścia z wózka inwalidzkiego na łóżko. Znajdował się pod opieką pracownika socjalnego, który nie był w stanie samodzielnie go podnieść.

Działania strażaków polegały na przełożeniu poszkodowanego na łóżko oraz przeprowadzeniu wywiadu z nim i pracownikiem socjalnym. Po uzyskaniu informacji, że dalsza pomoc nie jest wymagana, zastępy zakończyły działania i powróciły do jednostek - mówi Jarosław Lasek, rzecznik prasowy

Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

Kolejna interwencja miała miejsce 3 marca. Tym razem strażacy zostali wezwani do pomocy zespołowi ratownictwa medycznego. W jednym z domów jednorodzinnych przebywał mężczyzna pod stałą opieką ratowników. Ze względu na jego otyłość ratownicy nie byli w stanie samodzielnie przetransportować go do ambulansu.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz pomocy ratownikom medycznym w transporcie mężczyzny z domu do karetki pogotowia - dodaje Jarosław Lasek.

W obu przypadkach w działaniach brał udział zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Rykach. Dzięki profesjonalizmowi strażaków mieszkanie Korzeniowa otrzymało niezbędną pomoc.

mp

Śmigłowiec LPR w Korzeniowie

1 marca w miejscowości Korzeniów strażacy zostali zadysponowani do zabezpieczenia lądowiska dla śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Na miejscu znajdował się już zespół ratownictwa medycznego oraz strażacy z OSP Korzeniów, pod opieką których znajdowała się osoba poszkodowana.

Działania zastępów polegały na wyznaczeniu miejsca lądowania dla śmigłowca LPR, zabezpieczeniu terenu przed dostępem osób postronnych oraz oczyszczeniu go z luźnych przedmiotów. Po wylądowaniu strażacy pomogli ratownikom medycznym w transporcie poszkodowanej osoby z karetki do śmigłowca - mówi Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

mp

Plama oleju na drodze w Sobieszynie

28 lutego strażacy interweniowali w miejscowości Sobieszyn, gdzie na drodze powiatowej pojawiła się niebezpieczna plama oleju.

Substancja ropopochodna rozciągała się na odcinku około 50 metrów i stwarzała zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego. W działaniach brał udział zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Sobieszyna.

Na drodze powiatowej w Sobieszynie doszło do powstania plamy oleju na odcinku około 50 metrów, co powodowało zagrożenie dla kierujących pojazdami. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz usunięciu plamy z jezdni przy użyciu sorbentu. Następnie pozostałości zostały zmyte z powierzchni jezdni - mówi Jarosław Lasek, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Rykach.

mp

REKLAMA

SKUP ZBÓŻ
również z przeznaczeniem do górzalni
tel. 518 048 715
Odbiór własnym transportem. Płatne w dniu załadunku.

REKLAMA

**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ**
BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
pantomogram
REJESTRACJA 81 888 33 07
WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

Jacek Olek za Adama Szymańskiego

6 marca w jednostce OSP Sierskowola odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. Było to zebranie szczególne, ponieważ w nastąpiła zmiana prezesa.

Po 15 latach służby na stanowisku prezesa swoją funkcję przekazał Adam Szymański. Podczas jego wieloletniej kadencji w Sierskowoli powstał kompleks boisk sportowych z placem zabaw, budynek świetlicy OSP, organizowane były festyny rodzinne oraz wiele innych wspólnych rzeczy.

Nowym prezesem OSP Sierskowola został Jacek Olek. Na zebraniu przedstawiono sprawozdanie z działalności, omówiono zrealizowane inwestycje oraz plany na przyszłość. Był to również czas by podziękować sponsorom, którzy wspierają jednostkę. Na zakończenie panie z KGW Sierskowola przygotowały smaczny poczęstunek.



W Sierskowoli rosną ochotnicy. W podziękowaniu były już prezes wręczył vouchery do Parku Rozrywki Wyspy w Stężycy



Odnagę za wystęgę lat otrzymali: Edmund Gulewski - 50 lat, Dariusz Kapusta - 30 lat, Tomasz Wójcik - 30 lat, Mariusz Olek - 20 lat, Mariusz Korda - 20 lat, Paweł Miłosz - 20 lat, Grzegorz Miłosz - 15 lat, Paweł Doroś - 10 lat, Marcin Karpiński - 10 lat

Nowy zarząd OSP Sierskowola:

Prezes - Jacek Olek
Naczelnik - Paweł Doroś
Skarbnik - Michał Karpiński

Sekretarz - Marcin Karpiński
Gospodarz - Karol Błachnio

Komisja Rewizyjna w składzie:

Przewodniczący - Dominik

Jakubik
Sekretarz - Krzysztof Kamiński
Członek - Paweł Maciak



Jacek Olek (z lewej) został nowym prezesem OSP Sierskowola. Na stanowisku zastąpił Adama Szymańskiego



W imieniu wojewody lubelskiego Krzysztofa Komorskiego dyplom uznania za wieloletnią służbę na rzecz bezpieczeństwa społeczności lokalnej wręczył Jerzy Gąska

mp

Zmiany w Zarządzie OSP, nowa kadencja, nowe cele



Ochotnicza Straż Pożarna w Starym Bazanowie zorganizowała Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, podczas którego podsumowano działalność jednostki i wybrano nowy Zarząd na kolejną kadencję

Ochotnicza Straż Pożarna w Starym Bazanowie zorganizowała Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, podczas którego podsumowano działalność jednostki i wybrano nowy Zarząd na kolejną kadencję.

W sobotę, 28 lutego w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Starym Bazanowie odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków OSP. Spotkanie miało na celu podsumowa-

nie działalności jednostki, omówienie zrealizowanych inwestycji oraz wyznaczenie kierunków rozwoju na kolejną kadencję.

Podczas zebrania przedstawiono sprawozdanie z działalności operacyjnej i statutowej jednostki. Była to również okazja, aby podziękować ustępującemu Zarządowi za wieloletnią pracę oraz zaangażowanie na rzecz rozwoju OSP. Szczególne słowa uznania skierowano do Naczelnika Grzegorza Filipka, który przez 15 lat pełnił swoją funkcję i dumnie reprezentował jednostkę.

Nowo wybrany Zarząd OSP prezentuje się następująco:

Prezes dh Mateusz Kulik, Wiceprezes dh Łukasz Piwoński, Naczelnik dh Łukasz Filipek, Zastępca Naczelnika dh Kamil Wardal, Skarbnik dh Karol Filipek, Sekretarz dh Emilia Walasek oraz Gospodarz dh Wiktor Muczka. Komisję Rewizyjną tworzą: Przewodniczący dh Mirosław Wąsik, Sekretarz dh Karol Śladek i Członek dh Oliwier Miłosz.

Nowemu Zarządowi serdecznie gratulowano wyboru oraz życzone sukcesów w dalszej pracy na rzecz jednostki i lokalnej społeczności.

Magdalena Kołcon

Dzień Kobiet w ryckiej komendzie. Funkcjonariuszki i pracownice otrzymały życzenia i kwiaty



W wydarzeniu uczestniczyła męska część kadry ryckiej oraz dęblńskiej jednostki Policji, która w ten sposób chciała podkreślić znaczenie kobiet w strukturach formacji

W Komendzie Powiatowej Policji w Rykach odbyło się spotkanie z okazji Dnia Kobiet. W sali odpraw zgromadzili się funkcjonariusze i pracownicy jednostki, aby podziękować policjantkom oraz pracownikom cywilnym za ich codzienną służbę i pracę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

W imieniu wszystkich mężczyzn życzenia złożył I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Rykach komisarz Sebastian Stolarczyk. Dziękował on paniom

za ich zaangażowanie, profesjonalizm oraz wkład w realizację policyjnych zadań.

Na zakończenie spotkania wszystkim kobietom wręczono kwiaty.

- Była to okazja do wyrażenia wdzięczności i uznania dla kobiet pełniących służbę oraz pracujących w ryckiej i dęblńskiej jednostce Policji. Podziękowano im za codzienny trud i zaangażowanie w działania na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców - przekazał aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

mp

RYK

Mała Rewia Taneczna w telewizji. Trwają przygotowania do jubileuszu 25-lecia

Zespół Małej Rewii Tanecznej z Miejskiego Domu Kultury w Dęblinie pojawił się w programie „Miłego popołudnia” emitowanym przez TVP 3 Lublin. Tancerki wraz z instruktorką Małgorzatą Knieć-Sprawka opowiedziały o historii zespołu oraz o przygotowaniach do obchodów jubileuszu 25-lecia działalności.

Wizyta w studiu była okazją do podsumowania dorobku artystycznego grupy, która od lat jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych formacji tanecznych działających przy Miejskim Domu Kultury w Dęblinie. Podczas rozmowy przypomniano początki zespołu, najważniejsze występy, zdobyte nagrody oraz pokolenia młodych tancerek, które przez ćwierć wieku tworzyły historię Małej Rewii Tanecznej.



Tancerki wraz z instruktorką Małgorzatą Knieć-Sprawka opowiedziały o historii zespołu oraz o przygotowaniach do obchodów jubileuszu 25-lecia działalności

Instruktorka zespołu podkreślała, że działalność grupy to nie tylko nauka tańca, ale również wychowanie poprzez sztukę, rozwijanie pasji oraz budowanie wspólnoty. W programie nie zabrakło także zaproszenia dla widzów na nadchodzące wydarzenie jubileuszowe, które będzie symbolicznym podsumowaniem 25 lat pracy artystycznej zespołu.

Warto podkreślić, że TVP 3 Lublin podobnie jak Wspólnota Powiatu Ryckiego objęła obchody jubileuszu patronatem medialnym, wspierając tym samym promocję wydarzenia i działalności młodych tancerek z Dębina. Dla zespołu to ważne wyróżnienie oraz kolejny rozdział w jego historii. Główne obchody jubileuszowe zaplanowano na 14 marca.

Nietrzeźwy z Dębina złapany w Skokach



Do zdarzenia doszło na drodze wzdłuż linii kolejowej Zarzeka - Puławy Azoty. Kierowca - mieszkaniec Dębina wjechał pojazdem na teren w pobliżu torowiska, gdzie mogą przebywać wyłącznie osoby uprawnione, czyli pracownicy kolei

W miejscowości Skoki w gminie Puławy funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei, policjanci oraz żołnierz Wojsk Obrony Terytorialnej zatrzymali 37-letniego kierowcę, który prowadził samochód pod wpływem alkoholu i nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów.

Do zdarzenia doszło na drodze wzdłuż linii kolejowej Zarzeka - Puławy Azoty. Kierowca

- mieszkaniec Dębina wjechał pojazdem na teren w pobliżu torowiska, gdzie mogą przebywać wyłącznie osoby uprawnione, czyli pracownicy kolei. Mężczyznę zauważyli funkcjonariusze z Posterunku Straży Ochrony Kolei w Dęblinie, policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach oraz żołnierz WOT pełniący służbę w ramach operacji „TOR”. Po kontroli okazało się, że kierowca miał blisko promil alkoholu w organizmie i nie posiadał prawa jazdy. Został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu.



Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

Twój przyjaciel finansowy

POŻYCZKA

Skuteczna konsolidacja

TO STABILNOŚĆ FINANSÓW

Okres kredytowania od 6 do 120 miesięcy

Maksymalna kwota pożyczki do 150 000 zł

RRSO

9,11%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania na podstawie przykładu reprezentatywnego ustalonego na dzień 13.01.2026 r.

JEDNA NIŻSZA RATA

SZYBKA DECYZJA

MOŻLIWOŚĆ OTRZYMANIA DODATKOWEJ GOTÓWKI

LEPSZA KONTROLA NAD FINANSAMI

www.skokchmielewskiego.pl

Pożyczka „Skuteczna konsolidacja” przeznaczona jest tylko na spłatę zobowiązań finansowych spoza SKOK im. Zygmunta Chmielewskiego. Oprocentowanie pożyczki ustalane jest na podstawie analizy ryzyka kredytowego dla Członka Kasy. Udzielenie pożyczki, warunki jej udzielenia oraz zabezpieczenia jej spłaty są uzależnione od wyniku przeprowadzonej przez SKOK im. Z. Chmielewskiego oceny zdolności kredytowej Klienta. Treść plakatu nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Po szczegółowe informacje dotyczące produktów finansowych serdecznie zapraszamy do naszych oddziałów. Informacja aktualna na dzień 13.01.2026 r.

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. Zygmunta Chmielewskiego z siedzibą: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS prowadzonego przez Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, VI Wydział Gospodarczy KRS, pod numerem KRS 0000089688, posiadająca NIP 712-017-06-36 oraz REGON 430398277. Połączenia telefoniczne z numerem 801 044 280 - opłata wynosi 36 groszy za minutę połączenia, koszt pozostałych powyższych połączeń telefonicznych wg stawek operatora.

Zapraszamy do oddziałów:

Dęblin, ul. Okólna 3
tel. 81 883 07 27

Ryki, ul. Żytnia 8
tel. 81 865 42 00

Chciał zainwestować w kryptowaluty, stracił oszczędności

Mieszkaniec powiatu ryckiego padł ofiarą oszustwa internetowego i stracił oszczędności, wierząc w ofertę szybkiego zarobku związaną z inwestowaniem w kryptowaluty. Sprawą zajmują się funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Mężczyzna natrafił na ogłoszenie podczas przeglądania jednego z popularnych portali z nagraniami wideo. Oferta dotyczyła możliwości zarobku poprzez tzw. trading kryptowalut. Zainteresowany propozycją postępował zgodnie z przekazanymi instrukcjami – zainstalował aplikację komunikatora internetowego, a następnie nawiązał kontakt z osobą podającą się za menedżera projektu. Na początku przekazał swoje dane osobowe oraz numer ra-

chunku walutowego. Otrzymał proste zadania polegające na dodawaniu produktów do koszyka w serwisie sprzedażowym. Za każde wykonane zadanie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 10 złotych. Środki rzeczywiście wpływały na jego konto, co wzbudziło jego zaufanie. Po pewnym czasie poinformowano go o możliwości przejścia na wyższy poziom współpracy. Założył konto na wskazanej stronie internetowej i otrzymał nowego „opiekuna”, określonego jako nauczyciel. Od tego momentu charakter zadań uległ zmianie – musiał wpłacać własne środki, korzystając z płatności metodą BLIK. Zadania polegały na krótkoterminowym inwestowaniu w kryptowaluty, a wysokość rzekomych zysków była uzależniona od wpłaconej kwoty. Wymagane wpłaty stopniowo rosły. Jednocześnie otrzymywał wyższe przelewy zwrotne, co utwierdzało go w przekonaniu

o autentyczności przedsięwzięcia. W trakcie jednego z zadań popełnił jednak błąd, w wyniku którego jego konto na platformie inwestycyjnej zostało zablokowane. Aby je odblokować, miał wykonać kolejne dwa zadania. Pierwsze z nich zrealizował, jednak na drugie zabrakło mu środków. Po ponownym kontakcie z rzekomą menedżerką usłyszał, że nie musi już wykonywać drugiego zadania. Zamiast tego przedstawiono mu procedurę wypłaty zgromadzonych środków, które według platformy przekraczały 45 tysięcy złotych. Procedura okazała się jednak niemożliwa do prawidłowego ukończenia, a środki ponownie zostały zablokowane. Warunkiem ich odzyskania miała być wpłata połowy zgromadzonej kwoty – ponad 22 tysięcy złotych. Wtedy zorientował się, że padł ofiarą oszustwa. Łącznie stracił blisko 22 tysiące złotych.

Magdalena Kołcon

RYK

eprasa.pl f26e73d018

Zmiany w organizacji ruchu w Dęblinie.

Utrudnienia w rejonie wiaduktu i ul. 15 P.P. Wilków

Mieszkańcy i kierowcy w Dęblinie muszą przygotować się na kolejne utrudnienia drogowe.

Jak wynika z zawiadomień firmy STRABAG Sp. z o.o., od marca wprowadzona zostanie zmiana organizacji ruchu na dwóch kluczowych odcinkach miasta w ramach V etapu realizacji inwestycji pn. „Rozbudowa drogi krajowej nr 48 na odcinku Dęblin - Moszczanka”.

Pierwsze utrudnienia dotkną kierowców korzystających z wiaduktu kolejowego w Dęblinie. Zgodnie z planem, od 5 marca ruch na lewej stronie wiaduktu będzie odbywał się według tymczasowej organizacji. Zmiana ta ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa



Mimo niedogodności inwestycja w rozbudowę drogi krajowej nr 48 jest ważnym krokiem w poprawie infrastruktury w Dęblinie i okolicach

prac prowadzonych na obiekcie oraz umożliwienie sprawniej realizacji kolejnego etapu inwestycji drogowej. W związku z tym firma STRABAG apeluje do wszystkich uczestników ruchu o zachowanie szczególnej ostrożności oraz

ściśle stosowanie się do tymczasowego oznakowania.

Równolegle, od 4 marca, zmiany obejmą również ulicę 15 P.P. Wilków w Dęblinie. Utrudnienia będą występować na odcinku od mostu na Wiśle aż do zjazdu w osiedle, tuż

przed stacją paliw ORLEN. Wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu jest konieczne, aby umożliwić prowadzenie prac związanych z modernizacją drogi krajowej nr 48. Kierowcy powinni liczyć się z utrudnieniami, a także

zachować szczególną uwagę, aby uniknąć niebezpiecznych sytuacji na odcinku objętym pracami.

Inwestycja realizowana przez STRABAG obejmuje kompleksową przebudowę kluczowego odcinka drogi krajowej nr 48, która pełni ważną funkcję komunikacyjną w regionie. Modernizacja ma na celu poprawę bezpieczeństwa, zwiększenie przepustowości drogi oraz dostosowanie jej do rosnącego natężenia ruchu. V etap prac obejmuje m.in. wymianę nawierzchni, wzmocnienie konstrukcji wiaduktu oraz modernizację skrzyżowań i zjazdów.

Władze miejskie oraz wykonawca przypominają, że zmiany w organizacji ruchu są tymczasowe, a wszelkie utrudnienia są

konieczne, by inwestycja mogła być przeprowadzona zgodnie z harmonogramem i przy zachowaniu najwyższych standardów bezpieczeństwa. Kierowcy i piesi powinni zwracać uwagę na znaki drogowe oraz sygnały służb porządkowych obecnych w rejonie prac.

Mimo niedogodności inwestycja w rozbudowę drogi krajowej nr 48 jest ważnym krokiem w poprawie infrastruktury w Dęblinie i okolicach. Po zakończeniu wszystkich etapów kierowcy będą mogli korzystać z bezpieczniejszej i bardziej komfortowej trasy, a mieszkańcy zyskają lepszy dostęp do kluczowych punktów komunikacyjnych miasta.

mp

Nowoczesny sprzęt dla uczniów w Dęblinie!

Szkoły prowadzone przez Miasto Dęblin wzbogaciły się o nowoczesny sprzęt komputerowy dzięki realizacji wskaźnika C15G w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO).

Pod koniec ubiegłego roku Miasto Dęblin podpisało z Ministrem Cyfryzacji umowę na nieodpłatne przekazanie sprzętu, obejmującą laptopy, laptopy przeglądarkowe oraz tablety.

Łącznie szkoły otrzymały:
86 laptopów,
24 laptopy przeglądarkowe,
47 tabletów.

Celem przedsięwzięcia jest wyrównanie szans edukacyjnych oraz zapewnienie uczniom dostępu do nowoczesnych technologii. Sprzęt będzie wykorzystywany zarówno podczas zajęć stacjonarnych, jak i w nauce zdalnej. Uczniowie zyskają możliwość rozwijania kompetencji cyfrowych, korzystania z zasobów edukacyjnych online i pracy z aplikacjami wspierającymi naukę. Nauczyciele z kolei będą mogli prowadzić lekcje z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych.

Szkoły w Dęblinie, które otrzymały sprzęt:
SP nr 2 im. Władysława Broniewskiego

Tablety: 10
Laptopy: 16
Laptopy przeglądarkowe: 5

SP nr 3 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3

Tablety: 12
Laptopy: 22
Laptopy przeglądarkowe: 6

SP nr 4 im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego

Tablety: 5
Laptopy: 8
Laptopy przeglądarkowe: 3

SP nr 5 im. Władysława Sikorskiego w Zespole Szkół Ogólnokształcących

Tablety: 10
Laptopy: 17
Laptopy przeglądarkowe: 5

LO im. 15 Pułku Piechoty „Wilków” w Zespole Szkół Ogólnokształcących

Tablety: 10
Laptopy: 16
Laptopy przeglądarkowe: 5

SP nr 1 w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Laptopy: 3

Szkoła Przesposabiająca do Pracy w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Laptopy: 4

Dzięki tym działaniom Dęblin stawia na cyfrową edukację i wyrównywanie szans wśród uczniów, zapewniając nowoczesne narzędzia do nauki i rozwoju kompetencji cyfrowych.

mp

Ale cacko w Dęblinie! Nowe życie dla dworca



Zakończono już etap projektowy dotyczący dworca w Dęblinie. 19 lutego ogłoszono przetarg na wyłonienie wykonawcy robót budowlanych. Zakończenie inwestycji na dworcu w Dęblinie planowane jest na IV kwartał 2027 roku

Historyczny dworzec kolejowy w Dęblinie wkracza w nowy etap swojej historii. 2 marca Polskie Koleje Państwowe podpisały umowę z Centrum Unijnych Projektów Transportowych na dofinansowanie przebudowy dworców w Dęblinie, Otwocku i Częstochowie.

Łączna wartość wsparcia wynosi 155,5 mln zł, z czego 132,2 mln zł pochodzi z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021 - 2027 (FE-nIKS).

W ramach pierwszej umowy wsparcie otrzymają dworce w Dęblinie i Otwocku - łącznie ponad 40 mln zł, z czego 34 mln zł stanowią środki unijne, a pozostała część pochodzi z budżetu krajowego.

Nowe życie dla dworca w Dęblinie

Dworzec w Dęblinie to obiekt zabytkowy, od lat pełniący ważną funkcję komunikacyjną w regionie. W mieście znanym m.in. z działalności Lotniczej Akademii Wojskowej ruch pasażerski ma istotne znaczenie zarówno dla mieszkańców, jak i dla przyjezdnych.

Zakres inwestycji na dworcu w Dęblinie obejmuje:

- modernizację wnętrza i przestrzeni obsługi podróżnych,
- remont elewacji - zarówno murowanej, jak i drewnianej,
- wymianę pokrycia dachowego oraz części więźby dachowej,
- remont II i III kondygnacji,
- zmianę funkcji wybranych pomieszczeń,
- zagospodarowanie terenu wokół budynku dworca w Dęblinie.

Zakończono już etap projektowy dotyczący dworca w Dęblinie. 19 lutego ogłoszono przetarg na wyłonienie wyko-

nawcy robót budowlanych. Zakończenie inwestycji na dworcu w Dęblinie planowane jest na IV kwartał 2027 roku.

Wsparcie, które ma znaczenie

- Przebudowa dworców w Dęblinie, Otwocku i Częstochowie zakłada szeroki zakres prac, dlatego wsparcie ze środków unijnych i krajowych ma szczególne znaczenie dla realizacji tych inwestycji. Fundusze europejskie stanowią dziś ważny impuls do modernizacji infrastruktury dworcowej w naszym kraju. Dzięki nim możliwe jest nie tylko odnowienie historycznych obiektów i dostosowanie ich do współczesnych potrzeb użytkowników kolei, ale także zwiększenie atrakcyjności i konkurencyjności transportu kolejowego jako środka codziennej mobilności - mówi Paweł Lisiewicz, członek zarządu PKP S.A.

Modernizacja dworca w Dęblinie ma połączyć zachowanie historycznego charakteru obiektu z wprowadzeniem nowoczes-

nych rozwiązań technicznych i funkcjonalnych.

Szerszy program modernizacji

Równolegle prowadzone są prace przy Dworcu Kolejowym w Otwocku, gdzie oprócz odnowienia historycznego charakteru budynku zaplanowano także zagospodarowanie placu przydworcowego, budowę parkingu, wiaty rowerowej oraz nowych ciągów pieszych.

Kompleksową przebudowę przejdzie również Dworzec kolejowy w Częstochowie, który stanie się integralną częścią nowoczesnego węzła przesiadkowego, łączącego transport kolejowy z autobusowym.

Wszystkie inwestycje mają zakończyć się do końca 2027 roku. Dla Dęblina oznacza to, że po zakończeniu prac dworzec w Dęblinie stanie się nowoczesną, bardziej funkcjonalną i dostępną przestrzenią dla pasażerów, zachowując jednocześnie swój historyczny charakter.

mp

RYK

Dęblin. Otwarcie galerii już 11 marca! Action, Żabka, Sinsay, WorldBox, CCC, Hebe...

Dęblin szykuje się na wielkie otwarcie! Już 11 marca mieszkańcy i goście miasta będą mogli odwiedzić zupełnie nowe centrum handlowe OTO Park Dęblin, które powstaje w miejscu dawnego targowiska miejskiego przy ul. 15 Pułku Piechoty. Inwestycja, realizowana przez Falcon Investment Management, ma wprowadzić nową jakość zakupów i rozrywki w regionie, oferując ponad 4 tysiące metrów kwadratowych nowoczesnej powierzchni najmu.

Od targowiska do nowoczesnego centrum

Teren dawnego targowiska został całkowicie uporządkowany i przygotowany pod nową inwestycję. Targowisko miejskie zostało przeniesione na plac po drugiej stronie ulicy, niedaleko cmentarza, co pozwoliło uwolnić przestrzeń dla galerii. Dzięki temu mieszkańcy wciąż będą mogli korzystać z lokalnego handlu, a jednocześnie zyskać dostęp do nowoczesnej infrastruktury zakupowej.

- Lokalizacja naszego kolejnego projektu jest doskonale znana mieszkańcom Dębina i okolic jako wieloletnia destynacja handlowa. Wprowadzimy w tym



W miejscu kompletnie niewykorzystanym stanęła galeria. To miejsce, gdzie w super warunkach będzie można zrobić zakupy, miło spędzić czas. Ponadto powstało wiele nowych miejsc pracy

punkcie nową jakość, dzięki nowoczesnemu budynkowi oraz wygodnemu parkingowi dla maksymalnego komfortu mieszkańców i przyjezdnych klientów - podkreśla Daria Górniak, Leasing & Asset Management Director Falcon Investment Management, cytowana przez portal Property News.

Budowa galerii obejmuje również przebudowę pobliskiego ronda, co znacząco usprawni dojazd i poprawi płynność ruchu w tej części miasta.

Bogata oferta i wygoda dla klientów

Galeria OTO Park zaoferuje ponad 4 tys. m² powierzchni handlowej z miejscami dla ośmiu przedsiębiorców. Największym najemcą będzie Aldi, a wśród sklepów znajdą się m.in.: Action, Żabka, Sinsay, WorldBox, CCC, Hebe, Piekarnia Pod Telegrafem,

Salon Optyczny EGO, a także budka z kebabem.

Każdy lokal posiada oddzielne wejście od strony oświetlonego parkingu, co ma zwiększyć komfort odwiedzających.

OTO Park Dęblin - część większej strategii

OTO Park Dęblin jest kolejnym elementem strategii inwestycyjnej Falcon Investment Management, który rozwija sieć parków handlowych w średnich i mniejszych miastach w całej Polsce. W portfolio firmy znajdują się już lokalizacje w Koszalinie, Bolesławcu, Sochaczewie, Grodzisku Wielkopolskim, Kłodzku oraz niedawno otwarty Żagań.

Mieszkańcy dzielą się opiniami

Nowa galeria wzbudza mieszane emocje wśród mieszkań-

ców Dębina. Jedni widzą w niej ogromną szansę na rozwój miasta i poprawę jakości życia, inni obawiają się konkurencji dla lokalnych sklepów.

- Galeria w Dęblinie? Dla mnie to super wiadomość! Naprawdę się cieszę, że w końcu coś nowego powstaje. Galeria może przyciągnąć młodych ludzi i nie tylko mieszkańców, ale też osoby z okolicznych miejscowości. Fajnie byłoby mieć dostęp do modnych sklepów, porządnej kawiarni. I przede wszystkim bez potrzeby jeżdżenia gdzieś dalej. To ogromna szansa, żeby miasto ożyło - mówi Żaneta, która co weekend przyjeżdża z Warszawy do rodzinnego Dębina.

- Rozumiem, że dla wielu ludzi galeria to wygoda i wybór. Ale znajomi mają sklep. Już dzisiaj walczą o klientów z internetem. A co będzie, gdy w galerii pojawią się sieciówki,

Największym najemcą będzie Aldi, a wśród sklepów znajdą się m.in.: Action, Żabka, Sinsay, WorldBox, CCC, Hebe, Piekarnia Pod Telegrafem, Salon Optyczny EGO, a także budka z kebabem

które mają taniej i więcej? Może warto pomyśleć o punktach dla lokalnych sprzedawców. W przeciwnym razie będziemy mieli nowoczesne centrum handlowe i puste lokale na ulicach - zauważa Łukasz z osiedla Stawy.

- Dla mnie jako młodej kobiety pracującej z domu taka inwestycja to same plusy. Często potrzebuję czegoś na już: sprzętu biurowego, prezentu. Teraz wszystko będzie na miejscu. Ogromnym atutem będzie też możliwość spotkania się z przyjaciółmi poza domem. Mam nadzieję, że powstanie dobra kawiarnia albo kino. Dęblin zyska na atrakcyjności - mówi Katarzyna, mieszkanka miasta.

- Nie mówię, że rozwój miasta to coś złego. Wręcz przeciwnie. Ale przyznam, że mam pewne obawy. Galerie przyciągają ludzi promocjami, kolorowymi witrynami i wielką ofertą. A co z lokalnymi właścicielami sklepików, warzywniaków, piekarni? Wiele z tych biznesów ledwo przetrwało pandemię, a teraz mogą przegrać z dużymi graczami. Boję się, że po kilku latach

galerie będą świecić neonami, a lokalne sklepy będą stały puste - dodaje Tomasz, emeryt ze Żdźdar.

- Jestem bardzo zadowolona, że w Dęblinie powstaje galeria handlowa. Od lat brakowało miejsca, gdzie można zrobić większe zakupy w jednym punkcie. Teraz, gdy mam dwójkę dzieci, logistyka staje się kluczowa. Galeria to także szansa na nowe miejsca pracy dla mieszkańców. Zwłaszcza dla młodych mam, które szukają czegoś blisko domu - podkreśla Anna, mieszkanka osiedla Wiślana.

Nowoczesne centrum dla całej społeczności

OTO Park Dęblin ma szansę stać się nowym sercem handlowym miasta. Dzięki starannemu projektowi Autorskiego Biura Architektonicznego Michał Birecki Sp. z o.o., nadzorowi Dekra Polska Sp. z o.o. oraz wykonawstwu MKL BAU Sp. z o.o., inwestycja łączy nowoczesną architekturę, funkcjonalność i wygodę dla klientów.

Nowa galeria przyciągnie zarówno młodych mieszkańców, jak i całe rodziny z regionu, oferując szeroką ofertę zakupową, miejsca spotkań i możliwość spędzenia czasu poza domem. OTO Park Dęblin to symbol zmian, które wkrótce odmienią oblicze miasta i jego codzienne życie.

mp

Dęblin. Grab, kasztanowiec i topole zniknęły przy drogach. To wycinka sanitarna

W Dęblinie prowadzone były prace związane z usuwaniem drzew rosnących przy drogach wojewódzkich. W ostatnich dniach z krajobrazu miasta zniknęły m.in. grab, kasztanowiec oraz dwie topole. Jak wyjaśniają drogowcy, wycinka ma charakter sanitarny i jest podyktowana względami bezpieczeństwa.

Prace prowadzone były w pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 801 i obejmowały cztery drzewa. Usunięto jednego graba pospolitego przy ul. Podchorążych, kasztanowca zwanego



- Drzewa są w złym stanie zdrowotnym, są suche, obumarłe i nie roją szans na przeżycie. Stanowią realne zagrożenie dla mieszkańców i użytkowników drogi, szczególnie w przypadku wystąpienia niekorzystnych warunków atmosferycznych, takich jak silne wiatry - wyjaśnia Zdybel

przy al. Powstańców Styczniowych oraz dwie topole osiki w rejonie ronda 58. Lotniczego

Pułku Szkolnego.

- W chwili obecnej, z uwagi na trwający okres wycinkowy,

wyłoniony w drodze przetargu wykonawca prowadzi prace przy usuwaniu czterech drzew zloka-

lizowanych w pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 801 na terenie miasta Dęblin - informuje Paweł Zdybel z Wydziału Kadr, Administracji i BHP Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

Jak podkreślają przedstawiciele Zarządu Dróg Wojewódzkich, podstawowym powodem wycinki jest zły stan zdrowotny drzew.

- Drzewa są w złym stanie zdrowotnym, są suche, obumarłe i nie roją szans na przeżycie. Stanowią realne zagrożenie dla mieszkańców i użytkowników drogi, szczególnie w przypadku wystąpienia niekorzystnych warunków atmosferycznych, takich jak silne wiatry - wyjaśnia Zdybel.

Prace prowadzone były w ramach bieżącego utrzymania pasów drogowych na drogach

wojewódzkich. Jak informują drogowcy, wycinka odbywała się na podstawie umowy sprzedaży drzew „na pniu”. Oznacza to, że wyłoniony w przetargu wykonawca nabył surowiec drzewny i samodzielnie, na własny koszt, realizuje wycinkę. Pozyskane drewno staje się jego własnością.

Zarząd Dróg Wojewódzkich zaznacza, że działania te nie mają związku z rozbudową drogi. - Przedmiotowa wycinka ma charakter sanitarny i konserwacyjny. Nie jest ona bezpośrednio związana z rozbudową drogi, lecz wynika z konieczności eliminacji zagrożeń w istniejącym pasie drogowym - dodaje Paweł Zdybel.

mp

Trzech kierowców straciło prawa jazdy. 24-latka pędziła 125 km/h w terenie zabudowanym!

POWIAT OPOLSKI: Trzech kierowców straciło w niedzielę, 1 marca prawa jazdy po tym, jak w terenie zabudowanym przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. Kontrole prowadzone były przez policjantów opolskiej drogówki na drogach powiatu opolskiego.

Najbardziej nieodpowiedzialnym zachowaniem wykazała się 24-letnia mieszkanka powiatu lubartowskiego kierująca Seatem. - Największą prędkość odnotowano u 24-latki z powiatu lubartowskiego, która w Kowali



Wszyscy kierowcy przekroczyli prędkość o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym, dlatego policjanci zatrzymali im prawa jazdy

kość o 75 km - wyjaśnia podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. Kolejnym zatrzymanym był 56-letni mieszkaniec powiatu opolskiego, który w Opolu Lubelskim pędził Mazdą 107 km/h. Z kolei w Niezabitowie 43-letni kierowca Volvo, również z powiatu opolskiego, jechał 101 km/h. Wszyscy przekroczyli prędkość o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym, dlatego policjanci zatrzymali im prawa jazdy. Kierowcy zostali także ukarani wysokimi mandatami, a na ich konta trafiły punkty karne.

Agnieszka Gołębiowska

Opole Lubelskie: 33-latek zatrzymany z narkotykami. Grozi mu do 3 lat więzienia

POWIAT OPOLSKI: Do trzech lat pozbawienia wolności grozi 33-letniemu mieszkańcowi powiatu opolskiego, u którego policjanci ujawnili narkotyki podczas kontroli drogowej w Opolu Lubelskim.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 28 lutego. Funkcjonariusze opolskiej drogówki zatrzymali do kontroli samochód marki Audi. Jak informuje policja, mundurowi podejrzewali, że kierowca może prowadzić pojazd pod wpływem alkoholu lub mieć przy sobie zabronione substancje. - W obecności policjantów 33-latek zachowywał się nerwowo, w związku z czym funkcjo-

nariusze dokonali przeszukania jego osoby i pojazdu, którym się poruszał. W pojeździe ujawnili narkotyki - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. Wstępne badanie testerem wykazało, że zabezpieczone substancje to marihuana oraz amfetamina. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. - Zostały mu przedstawione zarzuty posiadania środków odurzających, za co zgodnie z Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech - dodaje podkomisarz Katarzyna Bigos. Postępowanie w tej sprawie jest w toku.

Agnieszka Gołębiowska

Jechał, mając 2,5 promila. Zareagował świadek



Do zdarzenia doszło w niedzielę (1 marca) około godziny 11.30. Dyżurny opolskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że w miejscowości Wólka Polanowska kierowca Opla może znajdować się pod wpływem alkoholu. Zgłaszający, który jechał za wskazanym pojazdem, zwrócił uwagę na niepokojący styl jazdy - mężczyzna nie trzymał prawidłowego tonu ruchu. Na miejsce skierowano patrol opolskiej drogówki. Policjanci zauważyli wskazany samochód w Polanówce i natychmiast zatrzymali go do kontroli. - Wówczas potwierdzili informacje przekazane przez świadka. Za kierownicą Opla siedział 67-latek, mieszkaniec gminy Karczmiska. Mundurowi wyczuli od kierującego woń alkoholu. Wykonane badanie stanu trzeźwości wykazało, że mężczyzna kierował pojazdem, mając w organizmie blisko 2,5 promila alkoholu - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. Mundurowi zatrzymali mężczyznę prawo jazdy. Teraz 67-latek odpowie przed sądem

Agnieszka Gołębiowska

Szlaban zatrzymał nie tylko auto, ale i sprawcę...

Niektóre przeszkody na drodze można pokonać cierpliwością. Inne - pilotem do bramy. Jak się okazuje, są też tacy, którzy próbują siłowego rozwiązania...

Do Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim wpłynęło zawiadomienie od jednej ze spółdzielni mieszkaniowych o uszkodzeniu szlabanu przy wjeździe na parking



Wytypowany 45-latek, mieszkaniec powiatu opolskiego, został zatrzymany w środę, 4 marca

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik obsługi i linii przerobu owoców i warzyw, Lublin/OSMOFROST	1	34 zł/godz.	u
Pracownik przy składaniu moskitier, Piotrowice/Lemar Wawer	1	4 806,00 zł	u
Osoba do obsługi klientów banku, Panieńszczyzna/Bank Spółdzielczy	1	4 900,00 zł	u
Osoba na stanowisku ślusarz, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisku spawacz MIG/MAG, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisku monter podzespołów, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisku operator obrabiarek CNC, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca (K/M), Bychawa/BAMAR	1	5 384,00 zł	u
Kucharz, Motycz/X21		31,40 zł/godz.	z
Pracownik produkcji (K/M), Krzczonów/TEMPO Recykling		31,40 zł/godz.	z
Mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych (K/M), Krzczonów/TEMPO Recykling		31,40 zł/godz.	z
Sprzedawca w branży spożywczej, Koszarzew Dolny/Piekarnia Mazur	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko pracownik administracyjno - handlowy, Łuszczów Drugi	1	4 806,00 zł	u
Ds. sekretariatu w wydziale organizacyjnym (K/M), Strzyżewice/Urząd Gminy	1	6 200,00 zł	u
Osoba sprzątająca stacje kolejowe, Niedzwica Duża, Motycz Leśny, Stasin		31,40 zł/godz.	z
Osoba na stanowisko kucharz (K/M), Kazimierzówka/Lazur		40 zł/godz.	z
Osoba na stanowisko pomoc kuchenna, Kazimierzówka/Lazur		5 000,00 zł	z
u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Osoba na stanowisko cukiernik, Lublin/Milczek	1	4 806,00 zł	u
Pracownik gastronomii, Lublin/Bar Pod Pstrągiem		31,40 zł/godz.	z
Magazynier w dziale przyjęć (K/M), Lublin/Unitrailer	1	5 200,00 zł	u
Osoba wykonująca zadania kierownika gospodarczego, Lublin/Kolegium Pracowników Służb Społecznych	1	5 191,00 zł	u
Osoba na stanowisko inspektora nadzoru w wydziale budowy, Lublin/Zarząd Dróg Wojewódzkich	1	9 800,00 zł	u
Osoba zajmująca się konserwacją zieleni, Lublin/SM Czuby	1	5 200,00 zł	u
Osoba na stanowisko piekarz, Lublin/ORZEŁ	1	5 384,00 zł	u
Archiwista, Lublin/Wojewódzki Urząd Pracy	1	4 900,00 zł	u
Osoba na stanowisko pomocnik dekarza, Lublin/Pelak		4 806,00 zł	z
Pracownik gospodarczy, Lublin	1	4 900,00 zł	u
Osoba wykonująca czynności kucharza, Lublin/SP nr 30	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko elektryk instalacji elektrycznych, Lublin/AIKON	1	4 806,00 zł	u
Stanowisko pracy ds. DPS, Lublin/MOPR	1	4 840,00 zł	u
Osoba na stanowisko handlowca, LUBLIN/emi plus	1	6 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko młodszy specjalista, Lublin/NFZ	1	6 000,00 zł	u
Sprzedawca w centrum ogrodnictwa, Lublin/Wrona	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku magazynier, Lublin/VIKI STYLE	1	4 806,00 zł	u
Asystent/ka ds. szkoleń, Lublin/Elpro	1	4 806,00 zł	u
u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

na jednym z osiedli. Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 2 marca, a straty oszacowano na około 5 tysięcy złotych. Sprawą natychmiast zajęli się miejscowi kryminalni. Analiza zebranych informacji oraz zapisów z monitoringu szybko przyniosła efekty i policjanci ustalili tożsamość mężczyzny, który postanowił „rozprawić się” ze szlabanem. Wytypowany 45-latek, mieszkaniec powiatu opolskiego, został zatrzymany w środę, 4 marca. W trakcie

przesłuchania usłyszał zarzut uszkodzenia mienia. - Mężczyzna nie kwestionował swojej winy i w trakcie przesłuchania złożył wyjaśnienia - informuje podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. Teraz sprawa trafi do sądu. Za uszkodzenie mienia grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Gołębiowska

Przychodnia w Poniatowej do zamknięcia. Radni: Mieszkańców poinformowano w ostatniej chwili

POWIAT OPOLSKI: Informacja o zamknięciu przychodni przy ul. Młodzieżowej w Poniatowej pojawiła się dopiero na początku marca, choć placówka ma zakończyć działalność już z końcem tego miesiąca. Decyzja Powiatowego Centrum Zdrowia wywołała oburzenie radnych i niepokój mieszkańców, którzy obawiają się utrudnionego dostępu do lekarza.

Z komunikatu Powiatowego Centrum Zdrowia opublikowanego w piątek, 6 marca, wynika, że przychodnia zakończy działalność 31 marca. Pacjenci, którzy złożyli deklaracje wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej w tej placówce, będą mogli kontynuować leczenie w głównej przychodni POZ w Opolu Lubelskim przy ul. Szpitalnej 9.

Sposób przekazania tej informacji budzi jednak poważne zastrzeżenia w Poniatowej.

- Radni miejscy są zbulwersowani tym, że informacja pojawia się 6 marca, komunikując, że zamknięcie nastąpi z końcem miesiąca. Uważamy, że jest to brak wyobraźni i empatii. Wśród pacjentów jest bardzo wiele osób starszych, które dowiedzą się o tym najprawdopodobniej dopiero wtedy, gdy przychodnia będzie już zamknięta - mówi radna Beata Brzozowska-Zburzyńska.

Jak podkreśla, dla wielu mieszkańców oznacza to bardzo trudną decyzję.

- W jaki sposób mają zaplanować dalsze leczenie, skoro wybór jest dramatycznie zły: albo dojeżdżać do Opolu Lubelskiego, albo zmienić lekarza, do którego mieli zaufanie i borykać się z kolejkami - dodaje.

Radni zwracają też uwagę na sposób informowania pacjentów.

- Czy spółka zamierza w jakikolwiek sposób dotrzeć z tą informacją bezpośrednio do

pacjentów? Dla niektórych będzie to naprawdę duży cios - podkreśla radna.

Decyzja o zamknięciu placówki oznacza, że mieszkańcy korzystający z przychodni przy ul. Młodzieżowej będą musieli zmienić miejsce leczenia lub dojeżdżać do Opolu Lubelskiego. Dla wielu osób, zwłaszcza starszych i mniej mobilnych, może to być poważne utrudnienie w dostępie do podstawowej opieki zdrowotnej.

Problemy finansowe przychodni

Już pod koniec stycznia podczas posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia w Urzędzie Miejskim w Poniatowej pojawiły się pytania o przyszłość placówki.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Powiatowego Centrum Zdrowia, w tym prezes spółki Agnieszka Merwa oraz starosta opolski Dariusz Piotrowski.

Jak podkreślała prezes PCZ, przychodnia od początku swojej działalności generuje straty.

- POZ w Poniatowej jest działalnością nierentowną dla szpitala - mówiła.

Według przedstawionych danych placówka działa od 2022 roku i każdego roku przynosiła straty:

2022 r. - ok. 422 tys. zł

2023 r. - ok. 560 tys. zł

2024 r. - ok. 703 tys. zł

Do przychodni zapisanych jest obecnie 847 pacjentów, podczas gdy - jak wylicza spółka - aby działalność była opłacalna, powinno ich być co najmniej około 2200.

Koszty funkcjonowania placówki niemal dwukrotnie przewyższają przychody. Największą część wydatków stanowią wynagrodzenia personelu medycznego. W przychodni pracuje 10 lekarzy, trzy pielęgniarki oraz rejestratorka.

- Moim obowiązkiem jako osoby zarządzającej szpitalem jest podejmowanie odpowiedzialnych decyzji finansowych, aby nierentowna działalność nie zagrażała funkcjonowaniu kluczowych oddziałów szpitala - tłumaczyła prezes PCZ.

Apel o ratowanie przychodni

Jeszcze kilka tygodni temu samorządowcy z Poniatowej apelowali do mieszkańców, aby zapisywali się do tej placówki.

- Poniatowa jest największym miastem w powiecie i mieszkańcy powinni mieć dostęp do podstawowej opieki zdrowotnej - podkreślał burmistrz Paweł Karczmarczyk. - Sam jestem pacjentem tej przychodni - dodawał.

Podczas styczniowego spotkania zapewniano też, że decyzja o likwidacji przychodni jeszcze nie zapadła.

Dziś wiadomo już, że placówka zakończy działalność z końcem marca.

Dla wielu mieszkańców oznacza to koniec kilkuletniej walki o utrzymanie przychodni w mieście i powrót do dojazdów do Opolu Lubelskiego po podstawową pomoc medyczną.

Agnieszka Gołębiowska

Policjanci schwytali złodzieja. Dobra robota

Łupem padły głównie elektronarzędzia, kable elektryczne, stalowe linki oraz elektryczny samochód dla dzieci o łącznej wartości 7 tysięcy złotych. Mężczyzna skradzione przedmioty zakopywał na polu. Kryminalni odzyskali skradzione przedmioty i zatrzymali 28-latkę, któremu przedstawiono zarzuty kradzieży z włamaniem, za które odpowie przed sądem.

Do Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie wpłynęło podziękowanie dla policjantów pionu kryminalnego parczewskiej jednostki za wykrycie i zatrzymanie sprawcy kradzieży włamań.

Autorami listu są właściciele, którzy odzyskali skradzione mienie oraz „poczucie bezpieczeństwa i zaufanie do skuteczności organów ścigania”.

- Jesteśmy usatysfakcjonowani, gdy nasza służba spotyka się z uznaniem społeczeństwa, wobec którego codziennie wykonujemy swoje obowiązki - przekazała młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Joanna Niecko

Powiat parczewski. Poszukiwany okazał się podpalaczem



Mężczyzna został zatrzymany. Ze zgromadzonych materiałów operacyjnych wynikało, że 32-latek jest również sprawcą podpalenia ponad 200 bel słomy w jednej z miejscowości na terenie gminy Jabłoń.

Parczewscy kryminalni zatrzymali 32-latkę, który ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości za jazdę po pijanemu. Jest on domniemanym sprawcą podpalenia ponad 200 bel słomy na terenie gminy Jabłoń.

W miniony poniedziałek w trakcie akcji „poszukiwany” realizowanej na terenie całego województwa lubelskiego parczewscy kryminalni zatrzymali 32-letniego mieszkańca gminy Jabłoń. Mężczyzna był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim w celu odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

GR

Jakby tego było mało, ze zgromadzonych materiałów operacyjnych wynikało, że 32-latek jest również sprawcą podpalenia ponad 200 bel słomy w jednej z miejscowości na terenie gminy Jabłoń. Mężczyzna usłyszał zarzut zniszczenia rzeczy, za który Kodeks Karny przewiduje do 5 lat pozbawienia wolności.

W trakcie przesłuchania 32-latek przyznał się do zarzucanego mu czynu, a policjantom tłumaczył, że znalazł się całkowicie przypadkiem w rejonie stogów słomy, a podpalenia dokonał nieumyślnie poprzez odpalenie papierosa i wyrzucenie jeszcze palącej się zapalniczki. Niestety strach oraz konsekwencje odpowiedzialności spowodowały, że sam nie zgłosił się na policję.

Powiat parczewski. Chciała zainwestować. Straciła blisko 70 tysięcy

63-latkę z powiatu parczewskiego zgłosiła chęć udziału w inwestycjach giełdowych. Straciła blisko 70 tysięcy złotych.

Mieszkanka gminy Sosnowica zobaczyła reklamę inwestycji w aktywny złoty i akcje jednej z sieci sklepów prowadzących swoją działalność na terenie całego kraju.

Zachęcona ofertą z uwagi na wizerunek osoby publicznej i jej wiarygodność postanowiła spróbować i wysłała swoje zgłoszenie, podając niezbędne dane

kontaktowe. Po kilku minutach otrzymała telefon i przydział „opiekuna giełdowego”.

Maklerka kontaktowała się z pokrzywdzoną za pomocą komunikatora oraz telefonicznie kierując jej działaniami. Dodatkowo wskazywała konkretne wykresy i linki, w które należy „klikać”. Od połowy stycznia do końca lutego kobieta systematycznie dokonywała wpłat określonych kwot na wskazywane konta bankowe. Kiedy pojawiły się pierwsze wątpliwości, maklerzy zapewniali ją, że wszystko jest dobrze.

63-latkę została również skontaktowana z głównym „menedżerem giełdowym”, jednak gdy zaczęła zadawać pytania i chciała wycofać zainwestowane już ponad 8 tysięcy złotych, mężczyzna zaczął wywierać na nią presję dużych strat i przyszłych długów, którymi mogą zostać obciążeni jej bliscy.

W obawie przed utratą zainwestowanego i zgromadzonego już kapitału wykonała jeszcze dwie wpłaty na ponad 58 tysięcy złotych oraz miała dokonać wpłaty do bitomatu 32 tysięcy w ramach weryfikacji i wypłaty

stanowiącej wskazany procent od uzyskanego na platformie zysku.

W tym celu 63-latkę pojechała do Lublina. W wyniku nieporozumienia z maklerem giełdowym kobieta, poszukując bitomatu, weszła do oddziału placówki bankowej, gdzie pracownik banku uświadomił ją, że padła ofiarą oszustwa, a sprawę należy niezwłocznie zgłosić na policję. Dzięki temu też uchroniła się przed stratą kolejnych ponad 30 tysięcy złotych.

GR

„Czołówka” dwóch osobówek. Jedna osoba w szpitalu

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (2 marca) w miejscowości Ciechanki Łęczyńskie.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 59-letnia mieszkanka powiatu chełmskiego kierująca Fordem na łuku drogi nie dostosowała prędkości do panujących warunków, wpadła w poślizg, po czym zjechała na przeciwny pas ruchu i zderzyła się czołowo z Kia - informuje aspirant sztabowy Mag-



dalena Krasna z KPP w Łęcznej. Kia kierował 41-letni mieszkaniec Łęcznej.

Do łęczyńskiego szpitala z obrażeniami ciała została przewieziona kierująca Fordem.

Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Joanna Niecko

13-latka zginęła na miejscu. Co dalej w sprawie tragicznego wypadku na ul. Dęblińskiej w Puławach?

Minęło już pół roku od wypadku, w którym po potrąceniu przez samochód zginęła nastolatka. Prokuratorskie śledztwo wciąż trwa, a śledczy czekają na kolejną opinię biegłego.

Tragedia w wakacje

Dramatyczne wydarzenia rozegrały się tuż przed długim sierpniowym weekendem. W czwartkowe popołudnie 14 sierpnia około godz. 14 na ul. Dęblińskiej w Puławach, będącej częścią drogi wojewódzkiej nr 801, doszło do wypadku z udziałem 13-letniej Wiktorii.

Jak wynika z ustaleń policji, kierujący samochodem marki Audi, 20-letni mieszkaniec gminy Puławy, potrącił rowerzystkę, która wjechała na pasy. Po uderzeniu w nastolatkę odbił w lewo, ale manewr ten zakończył się czołowym zderzeniem z jadącym prawidłowo z przeciwka Volvo, którym kierował 58-letni mężczyzna.

Uderzenie było na tyle silne, że rowerzystka odniosła rozległe obrażenia. Ratownicy długo walczyli o życie dziewczynki, niestety bezskutecznie. Dziecko nie udało się uratować.



Ratownicy na miejscu długo walczyli o życie dziecka. Niestety nie udało się jej uratować

Kierowca pod wpływem alkoholu

Badanie alkomatem wykazało, że 20-letni kierowca Audi miał w organizmie 0,5 promila alkoholu - w chwili zdarzenia był w stanie po użyciu alkoholu. Policjanci zatrzymali 20-latkę. Trafili on do policyjnego aresztu. Gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzut spowodowania wypadku komunikacyjnego, którego skutkiem jest śmierć 13-latki. Nie został aresztowany. Prokurator zastosował wobec niego wolnościowe środki zapobiegawcze - zakaz

opuszczania kraju, poręczenie majątkowe. Prokurator zatrzymał mu również prawo jazdy. Pobrano od niego próbki krwi do dalszych badań laboratoryjnych. Wyniki mają ostatecznie potwierdzić ilość alkoholu w organizmie młodego kierowcy w momencie wypadku.

Śledczy zabezpieczyli też m.in. nagrania z monitoringu, by ustalić dokładną prędkość, z jaką poruszał się kierowca audi. Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym 20-latkowi grozi do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Śledztwo trwa

Choć od czasu tragicznego wypadku minęło już ponad pół roku, śledztwo wciąż trwa.

- Postępowanie nie zostało zakończone. Aktualnie oczekujemy na uzupełniającą opinię biegłych z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych. Po uzyskaniu tej opinii zostanie podjęta decyzja o dalszym biegu sprawy - informuje Grzegorz Kwit, szef Prokuratury Rejonowej w Puławach.

Marta Pietroni

Zderzenie dwóch samochodów. Jedna osoba nie żyje

To efekt wypadku, do którego doszło w miejscowości Góry w gminie Markuszów. Fiat zderzył się tam z Volkswagenem. 77-letni kierowca pierwszego auta zmarł w szpitalu.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 3 marca na drodze wojewódzkiej nr 826 w miejscowości Góry w gminie Markuszów ok. godz. 10.25. Jak wynika z ustaleń policji, 77-letni mieszkaniec gminy Nałęczów jechał Fiatem i zatrzymał się na skrzyżowaniu. W pewnym momencie nie bacząc na to, że z przeciwka nadjeżdża Volkswagen, zaczął skręcać w lewo, wymuszając pierwszeństwo przejazdu na 41-latkę z gminy Markuszów. Doszło do zderzenia obu aut. Oba pojazdy wyładowały w rowie.

Na miejscu interweniowały służby ratunkowe i poli-



Senior kierujący Fiatem z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala w Lublinie, gdzie niedługo potem niestety zmarł

cja. Senior kierujący Fiatem z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala w Lublinie, gdzie niedługo potem niestety zmarł. Z kolei kierujący Volkswagenem trafił do szpitala w Puławach.

Marta Pietroni

Zaginiony mieszkaniec powiatu odnaleziony. Nie żyje

45-latek wyszedł z domu i przepadł bez wieści. Przez dwa miesiące szukała go policja, strażacy, bliscy i sąsiedzi. Na przełomie lutego i marca ciało zaginionego mieszkańca Bobowisk w gminie Markuszów ujawniono w rzece w sąsiednim powiecie.

W grudniu całą okolicę wstrząsnęła informacja o zaginięciu mieszkańca gminy Markuszów. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (piątek, 26 grudnia) ok. 8 rano mężczyzna wyszedł z domu i nie wrócił, ani nie nawiązał kontaktu z bliskimi. Mężczyzna nie zabrał ze sobą telefonu komórkowego. Zaniepokojona rodzina poprosiła o pomoc policję.

Sprawdzone były tereny leśne, pola, nieużytki, pustosta-

ny, pobliskie zbiorniki wodne i inne, potencjalne miejsca, gdzie mógł przebywać zaginiony.

Mundurowych wsparły także specjalnie wyszkolone policyjne psy służbowe z Warszawy oraz strażacy z KP PSP w Puławach, druhowie z OSP z Markuszowa, Kłody i Kalenia, a także wielu ochotników, sąsiedzi i znajomi zaginionego oraz jego rodziny.

Przełom w sprawie nastąpił kilka dni temu.

- Na polu w pobliżu rzeki Białka w m. Przybysławice w gm. Garbów odnaleziony został zaginiony 45-latek z miejscowości Bobowiska w gm. Markuszów. Niestety mężczyzna nie żyje - informowała w poniedziałek 2 marca nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach i dodaje:

- Prokurator zarządził sekcję zwłok. Wyjaśniamy szczegółowo okoliczności zdarzenia.

Marta Pietroni

WSP

A teraz tablice wołyńskie

Była akcja, jest reakcja. Po ataku Konfederacji na działania Sabiny Bober i marszałka Jarosława Stawiarskiego służące upamiętnieniu żydowskich sąsiadów wymordowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej, marszałek ogłosił nowy plan.

Marszałek Jarosław Stawiarski zapowiedział „godne upamiętnienie setek tysięcy niewinnych ofiar poprzez zawieszanie w miejscowościach naszego regionu tablic wołyńskich”. Mają być „nie tylko świadectwem pamięci o tej okrutnej zbrodni, ale także przestrogą dla kolejnych pokoleń”.

- W woj. lubelskim mieliśmy do czynienia z mordami na ludności polskiej przez ukraińskich nacjonalistów z Organi-

zacji Nacjonalistów Ukraińskich i Ukraińskiej Powstańczej Armii - mówił Jarosław Stawiarski na ubiegłotygodniowej konferencji prasowej.

- Poprzez wieszanie tablic przywracamy pamięć, aby przestrzec następne pokolenia, ale też uczcić naszych przodków, którzy byli ofiarami bezprecedensowej rzezi wołyńskiej na ziemiach Polski.

Zaznaczył, że historia jest budulcem państwowości silnego narodu.

- Dlatego musimy ją przypominać - stwierdził.

Pod koniec lutego na konferencji prasowej marszałek odniósł się do zarzutów Konfederacji wymierzonych m.in. w akcję wieszania tablic, ale innych.

Chodziło o zarzuty wobec Pracowni Studiów nad Holocaustem Żydów Polskich i Europejskich KUL kierowanej przez

Sabinę Bober. Pracownia jest znana w regionie z upamiętniania społeczności żydowskich, poddanych eksterminacji w czasie II wojny światowej. Służą temu m.in. pamiątkowe tablice.

W tych działaniach wspiera ją urząd marszałkowski, gdzie Sabina Bober jest zatrudniona.

Marszałek podczas lutowej konferencji prasowej zarzucił Konfederacji manipulację. Jako przykład podał to, jak jest w tym środowisku komentowany jego wywiad dla „The Jerusalem Post”.

Przyznał, że określił w nim tych, którzy sprzeciwiają się działalności upamiętniającej „idiotami”. A dokładniej: „zdarzają się incydenty, idioci są temu przeciwni”. I podkreślił, że to on udzielił wywiadu, nie Sabina Bober.

- Czy jest tu gdzieś napisane, że to samorządowcy są temu

przeciwni (tablicom - red.) - pytał? - Jest za to przeciwny pan, który głosi tezę „najpierw tablice, potem kamienie”. I szereg przeciwnych osób, które mają do tego prawo. A ja miałem prawo nazwać ich, jak nazwałem.

Gdzie prawdopodobnie znajdują się tablice poświęcone ofiarom UPA? Urząd marszałkowski informuje, że dotychczas zweryfikowanych zostało 14 miejscowości w województwie lubelskim, w których doszło do zbrodni dokonanych przez oddziały UPA oraz inne formacje nacjonalistów.

Są to: Łachowce, Chodywańce, Frankamionka, Szczepiatyn, Tarnoszyn, Masłomęcz, Huta Lubycka, Zatyle, Chłaniów, Obrowiec, Terebiniec, Mieniany, Tuchanie i Terebiń.

Krzysztof Janiśkowski

Jeśli zostanie prawomocnie skazany, przestanie kierować gminą

Wójt Niedźwiady stanie przed sądem za jazdę po pijaku. Ale on domaga się warunkowego umorzenia za zasługi społeczne...

Marek Kubik miał ponad promil alkoholu w organizmie, a policjanci zatrzymali go do kontroli w związku z zbyt szybką jazdą. Prokurator skierował do sądu akt oskarżenia. Tymczasem wójt domaga się warunkowego umorzenia sprawy.



Krzysztof Jakubowski
prezes Fundacji Wolności

Od wójta oczekuje się wyższych standardów
Wójt jest osobą reprezentacyjną, która reprezentuje mieszkańców. Stoi na czele urzędu, zarządza budżetem. Jest takim, można powiedzieć, liderem. Od takiej osoby oczekuje się wyższych standardów etycznych czy moralnych. Nie tylko w życiu zawodowym, ale i prywatnym. Moim zdaniem taka sytuacja, jak w tym przypadku, jest kompromitująca i rzutuje na wizerunek wójta czy odbiór jego jako wójta przez mieszkańców.

DRUGA KADENCJA
W ostatnich wyborach samorządowych, wiosną 2024 roku, Marek Kubik po raz drugi z rzędu sięgnął po wygraną w wyścigu o fotel wójta gminy Niedźwiada. Startował z własnego komitetu wyborczego. W jeszcze wcześniejszych wyborach, w 2018 roku, Marek Kubik z powodzeniem ubiegał się o stery w gminie, startując z komitetu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości.

Marek Kubik jest oskarżony o to, że 20 grudnia 2025 roku w miejscowości Tyśmienica prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, znajdując się w stanie nietrzeźwości określonym na poziomie przy pierwszym badaniu - 0,53 mg/l (1,11 promila - przyp. red.), przy drugim badaniu - 0,56 mg/l (1,18 promila - przyp. red.) alkoholu w wydychanym powietrzu, czyli o prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.
- Funkcjonariusze zatrzymali tego mężczyznę do kontroli drogowej, gdyż w ocenie policjantów jechał za szybko. Zatrzymano jego prawo jazdy - zaznacza prokurator Marek Zych,

rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.
Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała w związku z tą sprawą do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim akt oskarżenia przeciwko wójtowi gminy Niedźwiada.
Adwokat wójta - Arkadiusz Mazurek z Lubartowa - złożył do sądu wniosek o warunkowe umorzenie sprawy.
- Z wyznaczeniem okresu próby na dwa lata, zakazem prowadzenia pojazdów na rok (z wyłączeniem kategorii „T”) oraz zobowiązaniem do zapłacenia 20 tys. zł świadczenia pieniężnego - informuje sędzia Marta Śmiech, rzecznik Sądu Okręgo-

wego w Lublinie. - We wniosku zawarto argumentację związaną z zasługami społecznymi wójta oraz jego sytuacją życiową, osobistą. Podkreślono, że wójta wybrano w wyborach już na drugą kadencję, ze sporym poparciem - dodaje sędzia.
Sąd nie kieruje tego wniosku na oddzielne posiedzenie - będzie to rozpoznawał na rozprawie, która już we wtorek, 10 marca.
Już na etapie postępowania przygotowawczego adwokat Marka Kubika domagał się warunkowego umorzenia postępowania. We wniosku o umorzenie obrońca - lubartowski podkreślał, że Marek Kubik

prowadził auto w związku z koniecznością zakupu butli tlenowej dla hodowanych przez siebie ryb i był to nagły, nieplanowany wyjazd.
Prokurator na takie umorzenie się nie zgodził, czego następstwem jest skierowanie do sądu aktu oskarżenia.
Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości Markowi Kubikowi grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. Ponadto, wójtem nie może być osoba prawomocnie skazana za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego.

Dominik Smagała

Oddała oszustom pieniądze i złotą biżuterię

Seniorka z Puław tak dała się omotać dzwoniącemu do niej oszustowi podającym się za policjanta, że przekazała mu prawie 20 tys. zł i złotą biżuterię, wartą 30 tys. zł. Wmówił jej, że ktoś na jej dane chce zaciągnąć kredyt.

numer 112 i usłyszała głos, który potwierdził to, co mówił przedmówca. W rzeczywistości nie doszło do nawiązania nowego połączenia i kobieta nadal rozmawiała z oszustem. Nieświadoma, że ma do czynienia z przestępcą, spakowała wszystkie oszczędności, które miała w domu, tj. niecałe 20 tysięcy złotych oraz złotą biżuterię - łańcuszki, bransoletki, pierścionki i obrączki i przekazała nieznanemu mężczyźnie, który się do niej zgłosił - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.
Oczywiście żaden kurier się nie pojawił. Wtedy kobieta domyśliła się, że została oszukana i zgłosiła sprawę na policję.
Sprawą zajęli się puławscy kryminalni. Ustalili dane tzw. odbieraka, czyli osoby, która odebrała pieniądze od seniorce i zniknęła. Mężczyzna ten, to 25-latek bez stałego miejsca zamieszkania, przebywający głównie we Wrocławiu i jego okolicach, ale przemieszczający się po całym kraju. W środę, 6 marca został zatrzymany na terenie Lublina i przewieziony do policyjnego aresztu w Puławach.
Policjanci przedstawili 25-latkowi zarzut dokonania oszustwa na 70-letniej mieszkance Puław. W piątek Sąd Rejonowy w Puławach go aresztował.

To nie pierwszy przypadek, gdy starsi mieszkańcy Puław dali się nabrać oszustom. Każdego roku puławska komenda odnotowuje kilka podobnych przypadków. Scenariusz rozmowy, jaką z przestępcami odbyła 70-latką, nie odbiegał od pozostałych. Na jej telefon zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta komendy wojewódzkiej i poinformował, że ktoś na dane puławianki chce zaciągnąć kredyt. Przerażona kobieta przyznała, że ma w domu trochę gotówki w wysokości ok. 20 tys. zł i złotą biżuterię, gromadzoną przez lata. Rozmówca zalecił zabezpieczenie zarówno pieniędzy, jak i kosztowności. Miał po nie wkrótce przyjść do niej funkcjonariusz „po cywilnemu”. To miało uchronić staruszkę przed ich utratą. Dodatkowo, aby uwiarygodnić swoją historię, mężczyzna dzwoniący do 70-latki kazał jej wykręcić numer alarmowy 112, by tam potwierdzić jego słowa.
- Kobieta, nie rozłączając się, wpisała na klawiaturze

Marta Pietróń

Upadł w sadzie i nie mógł wstać. Policjanci odnaleźli wychłodzonego seniora

POWIAT OPOLSKI:
Ta historia mogła zakończyć się tragedią. 67-letni mieszkaniec gminy Poniatowa, wracając wieczorem ze sklepu, przewrócił się w sadzie i nie był w stanie się podnieść. Leżał w chłodzie przez dłuższy czas, a jego dokładne położenie było nieznane.



Po ponad godzinie intensywnych poszukiwań policjanci zauważyli w jednym z sadów leżącego mężczyznę. 67-latek był wyraźnie osłabiony i wychłodzony

Do zdarzenia doszło w piątek przed godziną 20. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim otrzymał zgłoszenie dotyczące 67-letniego mężczyzny, którego zdrowie i życie mogło być zagrożone.
Z relacji członków rodziny wynikało, że poruszający się o kuli senior wracał ze sklepu do domu przez sad w miejscowości

Głodno. W pewnym momencie przewrócił się wraz z zakupami i nie był w stanie samodzielnie wstać. Zdołał jeszcze zadzwonić do bliskich i poprosić o pomoc, jednak nie potrafił dokładnie określić, gdzie się znajduje.

Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji z komisariatu w Poniatowej. Funkcjonariusze najpierw sprawdzili okolice sklepu, a następnie dokładnie przeczesali sady i pola znajdujące się w pobliżu

drogi, którą mężczyzna mógł wracać do domu.
Po ponad godzinie poszukiwań policjanci zauważyli w jednym z sadów leżącego mężczyznę. 67-latek znajdował się około pół kilometra od sklepu, z którego wracał. Był wyraźnie osłabiony i wychłodzony.
- Na miejsce funkcjonariusze wezwali karetkę pogotowia. Do czasu jej przyjazdu przy 67-latku czuwalili policjanci, którzy okryli go kocem termicznym. Mocno osłabiony mężczyzna został przekazany załodze karetki pogotowia, która udzieliła mu pomocy medycznej. Po badaniach mężczyzna został przekazany pod opiekę rodziny - relacjonuje podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa KPP w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Samorządowcy z Lubelszczyzny w radzie przy prezydencie. Kto reprezentuje region?

Przedstawiciele samorządów z województwa lubelskiego znaleźli się w składzie nowo powołanej Rady Samorządu Terytorialnego przy Prezydencie RP. Organ doradczy powołał prezydent Karol Nawrocki.

Na czele Rady Samorządu Terytorialnego stanął prezydent Stalowej Woli, Lucjusz Nadberżny.

Z naszego regionu w skład Rady weszli:
Piotr Breś, wicemarszałek województwa lubelskiego
Paweł Maj, prezydent Puław
Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego
Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego
Dariusz Szustek, starosta łukowski
Katarzyna Włodarczyk, zastępca wójta gminy Michów
Jarosław Żaczek, burmistrz Ryk

Magdalena Kołcon

Laser zamiast skalpela i zabieg w 40 minut. Lubelski szpital pionierem leczenia nowotworów tarczycy

Lublin: Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli jako pierwszy ośrodek w województwie lubelskim wprowadziło termoablację laserową. To mało inwazyjna terapia leczenia nowotworów tarczycy.

Nie wymaga rozległego cięcia

Termoablacja laserowa polega na precyzyjnym zniszczeniu zmienionej tkanki nowotworowej za pomocą energii laserowej. Jest ona dostarczana przez cienką igłę bezpośrednio do guza. Zabieg odbywa się pod kontrolą ultrasonografii. To z kolei gwarantuje wysoką skuteczność i minimalizację ryzyka powikłań. W przeciwieństwie do tradycyjnej operacji metoda ta nie wymaga rozległego cięcia. Do tego czas rekonwalescencji jest znacząco krótszy.

- Efekty pierwszych zabiegów, które są alternatywą dla klasycznych operacji, są obiecujące. Jest to terapia mało inwazyjna i bez-



To ważny krok w regionalnej opiece onkologicznej i alternatywa dla tradycyjnych zabiegów operacyjnych

pieczna dla pacjentów, którzy szybko wracają do codziennych aktywności - mówi dr hab. n. med. Agnieszka Zwolak, kierująca Oddziałem Endokrynologicznym z Zakładem Medycyny Nuklearnej Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

Jakie warunki trzeba spełnić?

Warunkiem zakwalifikowania do procedury jest uzyskanie dwóch wyników z biopsji w tarczycy wskazujących na łagodne zmiany ogniskowe. Zabieg jest skierowany szczególnie

do tych pacjentów, którzy doświadczają dyskomfort związany z uciskiem guzków, np. powodują one duszność czy problemy z przełykaniem. Guzki nie mogą być zbyt liczne i zbyt duże. Ich rozmiar nie może przekraczać 2-3 cm. Procedurę poprzedza szczegółowa diagnostyka obrazowa i konsultacja zespołu specjalistów, co pozwala na indywidualne dobranie terapii.

- Zabieg, który trwa 30-40 minut, polega na wprowadzeniu igły do zmiany ogniskowej tarczycy. Jej torem podąża światłowód, który emituje pro-

mieniowanie ciepło, stąd mówimy o termoablacji. Ta wysoka temperatura jest nam potrzebna, żeby uszkodzić guzek. Efektem zabiegu ma bowiem być zmniejszenie zmian ogniskowych w tarczycy - mówi lek. Marcin Lewicki z Oddziału Endokrynologicznego z Zakładem Medycyny Nuklearnej w COZL.

Pomaga uniknąć powikłań

Termoablacja laserowa pozwala uniknąć blizn, długiej hospitalizacji oraz ryzyka powikłań typowych dla klasycznej chirurgii. Metoda zwiększa dostępność nowoczesnego leczenia dla mieszkańców regionu lubelskiego, dając szansę na skuteczną terapię przy zachowaniu komfortu życia. - Zamierzamy iść dalej z tą terapią. Planujemy zastosować termoablację laserową w leczeniu mikroraków tarczycy i zmian przerzutowych do węzłów chłonnych - zapowiada dr hab. n. med. Agnieszka Zwolak.

Joanna Niećko

Odkręcił gaz, groził wysadzeniem bloku, ranił ojca i uciekł. Prokurator postawił mu pięć zarzutów



W czwartek, 5 marca, mężczyzna został doprowadzony przez policjantów do Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie. Ogłoszono mu pięć zarzutów

Mieszkańców bloku przy ul. Junoszy w Lublinie w środę, 4 marca, zmroziła karczemna awantura, do której doszło w jednym z mieszkań. Co więcej, w budynku zaczęła być silnie wyczuwalna woń ulatniającego się gazu. Policja podaje, że sprawca tych wydarzeń - 40-letni lublinianin - najpierw zranił ojca nożem, a potem zbiegł z miejsca zdarzenia.

Dramatyczna akcja na Wieniawie w Lublinie

Straż pożarna, policja, pogotowie gazowe i zespoły ratownictwa medycznego musiały zostać postawione na nogi i interweniować w środę, 4 marca, przy ul. Junoszy w Lublinie (dzielnica Wieniawa). W godzinach popołudniowych służby zaalarmowano bowiem o awanturze w jednym z mieszkań i silnej woni ulatniającego się gazu.

- Policjanci otrzymali zgłoszenie, że w jednym z mieszkań, w otwartych drzwiach stoi agresywny mężczyzna z nożem w rękę, a na klatce czuć gaz - informuje nadkom. Anna Kamola z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

- Policjanci po przybyciu na miejsce zastali stojącego w oknie mężczyznę, który widząc mundurowych, zaczął rzucać w nich nożami i szklanymi przedmiotami. Pobudzony agresor kierował wobec nich również groźby śmierci. Kiedy kolejni policjanci próbowali wejść do mieszkania, mężczyzna wybiegł na klatkę i zaczął rzucać w mundurowych m.in. szklanymi przedmiotami. Ponadto groził, że jest obłany benzyną i zagroził policjantom śmiercią - dodaje przedstawicielka policji.

Okazało się, że agresor zranił nożem swojego ojca. Pokrzywdzony wraz z matką 40-latką zostali ewakuowani z mieszkania. Zraniony mężczyzna został przewieziony do szpitala.

W międzyczasie 40-latek uciekł z mieszkania. Policjanci rozpoczęli poszukiwania. Mężczyzna niedługo później wpadł w ręce policjantów.

- Został złapany w okolicy swojego bloku. Wyszedł z sąsiedniej ulicy, patrolujący teren policjanci zauważyli go i zatrzymali. Początkowo został zabrany do szpitala na badania, był z nim utrudniony kontakt. Później został osadzony w policyjnym areszcie - podaje podinsp. Andrzej Fijołek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Agresor był nietrzeźwy. 40-latek jest znany policjantom - w przeszłości był karany za przestępstwa narkotykowe.

Pięć zarzutów dla 40-letniego mieszkańca Lublina

W czwartek, 5 marca, mężczyzna został doprowadzony przez policjantów do Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie. Ogłoszono mu pięć zarzutów: znęcania się nad najbliższymi, stworzenia zagrożenia dla bezpieczeństwa wielu osób, zranienia ojca w ramię i wymachiwania nożem, utrudniania czynności służbowych i znieważenia policjantów w trakcie obowiązków służbowych.

- W trakcie awantury mężczyzna odkręcił kurki z gazem i odgrażał się, że „wysadzi wszystkich w powietrze”. Matce podejrzanego udało się na szczęście w porę te kurki zakręcić. Jeśli chodzi o zranienie nożem ojca przez 40-latkę, prokurator nie jest w stanie określić, czy zostanie ono zakwalifikowane jako lekkie, czy jako średnie uszkodzenie ciała. To będzie zależało od opinii biegłego lekarza sądowego. Podejrzanemu rzucał przedmiotami w policjantów podejmujących interwencję oraz wyzywał ich - opisuje prokurator Marcin Kozak z Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Sąd aresztował mężczyznę na trzy miesiące. Grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

WSP

Co dalej z ortopedią szpitala wojewódzkiego przy Herberta?

Czy Oddział Urazowo-Ortopedyczny Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie przy ul. Herberta wstrzymał przyjęcia pacjentów? O to pyta w swojej interpelacji ministrę zdrowia poseł PiS Michał Moskal.

- Według doniesień medialnych oraz wypowiedzi przedstawicieli samorządu lekarskiego oddział ten miał „wyrobić” cały roczny kontrakt NFZ w zaledwie dwa miesiące 2026 r., co oznaczałoby faktyczne zamknięcie planowych operacji ortopedycznych od marca do końca roku dla pacjentów z regionu lubelskiego - informuje poseł Moskal.

Radny klubu PiS Tomasz Gontarz komentuje: - Kontrakt przygotowany przez NFZ był na całkowicie nieodpowiednim poziomie. W związku z tym dyrektor szpitala ma dwie ewentualności: zamknąć



Konferencja prasowa przedstawicieli PiS przed wejściem do szpitala przy ul. Herberta. Od lewej: radna miasta Lublina Justyna Budzyńska, poseł Michał Moskal i radny miasta Lublina Tomasz Gontarz

oddział i nie generować kosztów albo brać kredyt i robić tzw. nadwykonania. A to oznacza problemy z dostępem do leczenia dla mieszkańców Lublina i regionu.

Poseł Moskal stwierdził, że oddział w Lublinie ma kłopoty z powodu niedofinansowania lubelskiego NFZ. - Te efekty tragicznej sytuacji finansów służby zdrowia, która jest skutkiem polityki prowadzonej przez rząd Donalda Tuska.

Odnosząc się już konkretnie do sytuacji Oddziału Urazowo-Ortopedycznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego po-

wiedział m.in.: - Rząd Donalda Tuska wydał de facto zakaz łamania nóg i zakaz łamania rąk - stwierdził. - Pacjenci muszą liczyć się z ryzykiem, że ich sprawy nie zostaną załatwione terminowo, co z kolei może się przełożyć na pogorszenie ich stanu zdrowia.

Według posta opisana sytuacja nie dotyczy jedynie tego oddziału, a ma na Lubelszczyźnie charakter systemowy. Na czym ta systemowość ma polegać? Na niewypłacaniu szpitalom przez NFZ nadwykonań, co prowadzi do pogłębiania zadłużenia lubelskich szpitali.

Radny Tomasz Gontarz, zapytany przeze mnie, czy

oddział działa, udał się do szpitala, skąd wrócił z informacją, że „jeszcze działa”.

Co dalej sprawdziliśmy u Piotra Mateja, dyr. Wojewódzkiego Szpitala Wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Za pośrednictwem sekretariatu otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

- Przyjmujemy na ortopedię w naszym Szpitalu każdego pacjenta, nikogo nie odsyłamy. To jednak sprawia, że w trzy miesiące - od stycznia do końca marca - oddział wypracowuje kontakt NFZ przewidziany na cały rok. Nadwykonania wynoszą 9 mln zł i niestety, tych pieniędzy Fundusz z pewnością nam nie zapłaci.

Dlatego podjęliśmy decyzję o połączeniu dwóch oddziałów ortopedii. Oddział w lokalizacji przy ul. Herberta zostanie połączony z ortopedią w Szpitalu przy al. Kraśnickiej. Nastąpi to od 1 kwietnia br. Pacjentów przyjmujemy do wysokości kontaktu zawartego z NFZ. Problem w tym, że operacje kolana, biodra to leczenie limitowane.

Krzysztof Janiśławski

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Rozalia Sobolewska
z tatą, Luszawa
ur. 3 marca,
g. 3.42; 3460 g,
57 cm
Rodzice:
Patrycja,
Karol



Krzysztof Krasuski,
Łuków
ur. 3 marca, g. 12.06;
3400 g, 55 cm
Rodzice: Magda, Adam
Rodzeństwo: Jakub



Mikołaj Krupa, Firlej
ur. 3 marca, g. 9.17;
3600 g, 54 cm
Rodzice: Rokšana,
Grzegorz



Aleksander Chaber,
Serokomla
ur. 2 marca, g. 2.43;
3700 g, 58 cm
Rodzice: Monika, Łukasz
Rodzeństwo: Nikola, Alan



Tymon Błaszczak,
Niedźwiada
ur. 4 marca, g. 11.29;
3680 g, 56 cm
Rodzice: Justyna, Paweł
Rodzeństwo: Łucja



Lena Chołostowska - Trendak
ur. 25 lutego, g. 13.00,
2565 g, 53 cm
Rodzice: Natalia i Kamil



Marcel Brzeski, Sięciaszka
Pierwsza
ur. 4 marca, g. 10.00, 2610 g
Rodzice: Maja i Brajan



Zosia Sak,
Juliopol
ur. 28 lutego, g. 9.42;
3200 g, 54 cm
Rodzice: Weronika,
Kamil



Ignacy Karasek,
Tarkawica
ur. 3 marca, g. 16.23;
3590 g, 56 cm
Rodzice: Aneta,
Bartłomiej
Rodzeństwo: Stasio



Ignacy Mroczek,
Siedlanów
ur. 4 marca, g. 12.05;
3930 g, 58 cm
Rodzice: Iwona, Kamil
Rodzeństwo: Gabryś,
Maja



Lilianna Gryglicka,
Kock
ur. 4 marca, g. 12.15;
3200 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena,
Łukasz
Rodzeństwo: Filip,
Patrik, Marcel



Teodor Bednarczyk, Łuków
ur. 2 marca, g. 11.30, 3140 g, 56 cm
Rodzice: Justyna i Arkadiusz
Siostra: Oliwia



Michał Głęb,
Abramów
ur. 5 marca, g. 11.22;
3210 g, 54 cm
Rodzice: Agnieszka, Damian



Jan Rachubik,
Bezwola
ur. 4 marca, g. 16.09;
4010 g, 57 cm
Rodzice: Katarzyna, Mateusz



Zuzanna Pawłowska,
Buradów
ur. 5 marca, g. 0.18;
3560 g, 55 cm
Rodzice: Edyta, Marcin



Szymon Tomasz Obroślak,
Białobrzegi
ur. 5 marca, g. 10.35;
3800 g
Rodzice: Monika, Tomasz



Nikodem Ochnio, Radzyń
Podlaski
ur. 3 marca, g. 17.36;
3250 g, 54 cm
Rodzice: Angelika, Adrian



Oliwia Domańska, Łuków
ur. 2 marca, g. 16.30,
3065 g, 53 cm
Rodzice: Kasia i Marcin
Siostrzyczka: Alicja

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



Felicja, Renata Niewęglowska, Międzyrzec Podlaski



Nelunia, Kasia Jawoszek, Łuków



Dyzio, Dagmara Osiał, Dęblin



Luna, Ewa Sobczak, Poniatowa



Kamel i Szczypka, Janina Przygock, Puławy



Tuptak, Jędrzej Lipnicki, Zaróbk



Luis i Kicia, Joanna Mućka, Dminin



Zosia, Dawid Melaniuk, Biała Podlaska



Niunio, Łukasz O., Kaniwola

Pomiędzy Polską, Rosją, Izraelem i Stanami Zjednoczonymi – kręte dróżki z Ryk do Nowego Jorku (cz. I)

Żyd z Ryk przed Sądem Najwyższym USA

Opochodzącym z Ryk malarzu Ephraimie Bernsteinie w jego rodzinnym mieście mało kto dziś pamięta. Znacznie częściej jego nazwisko wymienia się w Stanach Zjednoczonych.

Znakomicie znają je zwłaszcza prawnicy. Uspokajam: nie, nikt nie pobił, nie okradł, ani nie oszukał. Wręcz przeciwnie: jego sprawa doprowadziła do ustalenia, kto jest, a kto nie jest obywatelem Stanów Zjednoczonych.

Z dzieciństwa, urodzonego w 1897 (bądź 1893, podawana jest też data 1898) roku Ephraima Bernsteina (trzymać się będziemy późniejszej, anglosaskiej pisowni imienia artysty w dzieciństwie był po prostu Efraimem) nie mamy zbyt wielu szczegółowych informacji.

Dziecko żydowskiego miasteczka

Spółeczność żydowska Ryk przeżywała w tym czasie swój rozkwit. Starozakonni stanowili znakomitą większość mieszkańców. Czytamy na portalu „Wirtualny Sztetl”: „...byli krawcami,

szewcami, piekarzami i rzeźnikami. Prowadzili własne zajazdy i wyszynki. W tym okresie w Rykach mieszkało 4 bogatych kupców żydowskich, 16 sklepikarzy, 54 szewców oraz wielu straganiarzy. Co tydzień, w czwartek, miał miejsce jarmark, który był głównym źródłem utrzymania dla zdecydowanej większości tutejszych Żydów. Większość Żydów zajmowała się handlem i rzemiosłem. Kilku nawiązało kontakty z fabrykantami w Lublinie. Do Lublina były eksportowane wyroby wyprodukowane w ryckich warsztatach. Pod koniec XIX w. Żydzi założyli w Rykach kilka małych przedsiębiorstw, m.in. zakład skórzany i zakład hafciarski. Ludność żydowska w osadzie zajmowała się także handlem rybami. Były one wywożone do większych miast, w tym Warszawy. Większość istniejących piekarni była w rękach żydowskich, tylko jedna z nich należała do Polaka...”

I gdzieś któremuś z tych rzemieślników urodził się uzdolniony artystycznie syn.

Po nowe szczęście

Emigracja do Stanów Zjednoczonych była dość popularną



Beys Aphroim (Ephraim Bernstein) z Ryk. Na zdjęciu z synkiem w latach 50.

Spotkaliśmy też opinie, że Bernstein urodził się nie w Rykach, a w Rydze - taka informacja jest m.in. w jego wniosku o nadanie obywatelstwa amerykańskiego. W tym samym dokumencie jednak wyrzeka się formalnych związków z Królestwem Polskim i ówczesnym państwem rosyjskim. Prawdopodobnie więc albo pomylił się urzędnik, a petent nie dostrzegł lub nie chciał prostować, albo też urodził się w Rydze, ale dorastał i wyjechał z Ryk. Wszystkie inne znane nam źródła - także te z okresu życia malarza - wskazują albo na wyjazd Bernsteina z Polski, albo wskazują dokładnie na Ryki. Sprawę uważamy więc za rozstrzygniętą.

decyzją wśród środkowoeuropejskich Żydów w końcówce XIX wieku. W wielu wypadkach była po prostu największym marzeniem. Wyobrażali sobie Amerykę jako kraj nieograniczonych możliwości, powszechnej równości i, w dużej części, bezpieczeństwa. Z szansą na wyrwanie się z wszędobylskiej biedy, spod ograniczeń nakładanych przez prawo, ucieczkę od strachu przed pogromami. Czasem jechały całe rodziny, czasem cała familia składała się na jednego, najlepiej rojującego młodzieńca, który miał się „zahaczyć” i może potem ściągnąć kolejnych. Dla większości było to jednak coś w zasadzie nieosiągalnego. Oczywiście Żydzi nie byli w tym odosobnieni: z Galicji masowo jechało za Atlantyk polskie i rusińskie chłopstwo, z perspektywy Podlasia atrakcyjny wydawał się nawet wyjazd do egzotycznej Brazylii (pamiętacie „Pana Balzera w Brazylii”? ...”Od Narwi my są oporne. Od Buga, od Międzyrzecza, Sokołowa, Białą”...).

Szybka kariera

W papierach emigracyjnych Ephraima wiemy, że wypłynął

z Antwerpii. Wsiadł na nabrzeżu w Nowym Jorku. Wydaje się przy tym, że musiał być jednak w nie najgorszej sytuacji osobistej, bo trafia do niezłych amerykańskich prywatnych szkół, a po ich ukończeniu podejmuje dalszą edukację artystyczną. Szybko staje się dość znaczącym artystą, jego pseudonim Beys Afroim staje się rozpoznawalny nie tylko z racji na osiągnięcia twórcze, ale też zaangażowanie społeczne na rzecz imigrantów oraz w ruch komunistyczny. Jego styl jest nowatorski, poszukujący, bywa doceniany i przez krytyków i, co równie istotne, przez kupujących. Wystawia z sukcesami, otwiera nawet prywatną szkołę malarstwa. Jego pasję podziela żona Shoshana, również artystka (jego była studentka, zresztą chyba nawet jeszcze zdolniejsza...) pochodzenia żydowskiego, wywodząca się z Wiednia. Po II wojnie światowej wyjeżdżają do Izraela, przez dłuższy moment rozważają nawet związanie się z tym państwem na stałe. Ephraim głosuje tam nawet w wyborach.

No i od tego głosowania zaczął się problem...

cdn.

Zbigniew Smółko

Czytelnicza jazda obowiązkowa – nowa publikacja dr Ewy Leśniewskiej

Hrabstwo Zawieprzycę nareszcie się doczekało

Zimą ubiegłego roku Zdo rąk czytelników trafiła książka poświęcona dziejom Zawieprzycy.

Mimo że dziś jest to stosunkowo niewielki ośrodek w gminie Spiczyn w powiecie łęczyńskim, o tyle jego przeszłość jest wyjątkowo bogata, pełna barw i smaczków. Dobrze się stało, że trud jej opisanie podjęła tak kompetentna badaczka jak dr Ewa Leśniewska.

Niewielka miejscowość położona nad Wieprzem, przy granicy Parku Krajoobrazowego ma historię, którą można obdzielić kilka innych. W XV wieku istniał tu zamek obronny, ochraniający trakt królewski wiodący na Litwę. W drugiej połowie właściciel Atanazy Miączyński, uczestnik wyprawy wiedeńskiej i przyjaciel Jana III Sobieskiego, na miejscu starego zamku wybudował pałac barokowy,

oficynę, kaplicę pw. św. Antoniego Padewskiego oraz lamus. Po Miączyńskich przyszła gospodować tu kolejna znacząca rodzina Morskich herbu Topór. Za przyczyną tych dwóch rodów wytworzył się tutaj bardzo silny, wszechstronnie rozwinięty konglomerat gospodarczy i społeczny, który zasłużył sobie na nieformalną nazwę „hrabstwa”. Po 1818 roku włość przejęli Ostrowscy herbu Rawicz. Za ich rządów „hrabstwo” stało przed wieloma wyzwaniem: przekształcenia społeczne, uwłaszczenie włościan aż po reformę rolną w II Rzeczypospolitej. Ostateczny cios dla dawnego świata ziemiaństwa zadała II wojna światowa i przymusowe przekształcenia po jej zakończeniu.

Ze znaczenia „tamtych” Zawieprzyc niewiele zostało. Wprawdzie dalej cieszy oczy, nie tak licznych, jak chyba zasługu-

je, turystów, ruina pałacu, który nie podniósł się po pożarze 1838 roku. Jest kopiec z figurą zwieńczoną żelaznym krzyżem, wedle tradycji będący votum Atanazego Miączyńskiego za szczęśliwy powrót spod Wiednia. Jest konkurencyjna wobec tego przekazu opinia o parze nieszczęśliwych kochanków, barokowa brama wjazdowa, kaplica zamkowa z końca XVII wieku, lamus z pierwszej połowy XVII wieku oraz ruiny klasycystycznej oranżerii.

Dlatego bardzo potrzebna była monografia, zbierająca i porządkująca różne wątki z tej przebogatej historii, ustawiająca ją w kontekście dziejów rodzin i całego regionu. I dobrze, że zrobiła to akurat dr Leśniewska, Łęcznianka, miłośniczka i promotorka lokalnej historii, znająca ją i czująca nie tylko z poziomu archiwum i biblioteki, ale też własnego doświadczenia i pasji,

autorka niezliczonych artykułów oraz kilku książek, w tym biografii Jana Blocha, słynnego „króla kolei żelaznych”, z której prac wiele razy mieliśmy potrzebę i przyjemność korzystać. Dla zainteresowanych historią regionu pozycja zupełnie obowiązkowa.

Zbigniew Smółko

Hrabstwo Zawieprzycę. Dobra ziemskie i ich właściciele (XVII–XX w.). Książka dostępna jest w łącznej w księgarni na Starym Mieście u pana Kwiatkowskiego. Niedługo pojawi się w księgarni przy Bibliotece Łopacińskiego w Lublinie (w końcu marca w tej placówce planowany jest wieczór promocyjno-autorski) oraz w internecie na portalu aukcyjnym. Nakład ograniczony do 400 egzemplarzy, okładka twarda, 448 stron, Wydawnictwo Ruthenus (Krosno)



Adam Wirtemberski (1792–1847) – człowiek, który strzelał do matki i babki cz. VII

Wyrodne dziecko Puław

Barbarzyńskie bombardowanie z dział pałacu i wspaniałego ogrodu w Puławach w trakcie powstania listopadowego w marcu 1831 roku nie miało specjalnego znaczenia taktycznego. Rozkaz był tym bardziej zadziwiający, że wydał go człowiek, który w tym miejscu się urodził. A w środku były jego matka i babka.

Syn Marii księżę Adam po jej rozwodzie z Ludwikiem Wirtemberskim pozostał przy ojcu. Z matką widział się tylko kilka razy. Były to jakieś inscenizowane spotkania, aranżowane z reguły przez ojca, który, raz na jakiś czas, wpadał na pomysł, że może tę drogę wycisnąć z Czartoryskich parę groszy. Przez całą resztę czasu chłopiec był wychowywany w nienawiści do wszystkiego, co polskie, a zwłaszcza do tego, co miało związek z rodziną matki. Ponieważ był też kuzynem rodziny cesarskiej, w dorosłość wszedł jako żołnierz armii Królestwa Polskiego. W chwili wybuchu powstania złożył dymsię, wierny Mikołajowi został oficerem w oddziale Cypriana Kreutza, zmoskalonego Polaka, który dowodził działaniami wojskowymi przeciw powstańcom na Lubelszczyźnie.

Na linii frontu

Druga połowa lutego i początek marca w rejonie Puław i Kazimierza była terenem częstych prze-

Księżę Adam Wirtemberski w mundurze rosyjskich huzarów. Po wyjeździe Czartoryskich z Puław osobiście nadzorował m.in. kradzież biblioteki i wystawienie jej do Petersburga. Część zbiorów odbił oddział Piotra Langowskiego

marszów, prób opanowania linii Wisły, miejscowości kilka razy przechodziły z rąk do rąk.

W nocy z 1 na 2 marca Polakom znowu udało się przejść Wisłę i wyprzeć Rosjan z Puław w kierunku Końskowoli. Moskale wściekle kontratakują, idą w ruch bagnety, ale pierwsze skrzypce gra artyleria... Wszyscy chyba w Puławach są świadomi, że dowodzi nią syn Marynki. Ale też nikt nie

opisuje, jak reagowały na tę wieść matka i babka Izabela. Wiemy, że zachowywały się nad wyraz dzielnie. Przez cały dzień doglądały rannych, swoją postawą uspokajały licznie zgromadzonych sąsiadów, służbę, a nawet szukających schronienia włościan. Wieczorem, kiedy na dziedzińcu ustała bezpośrednia walka, Izabela, swoim zwyczajem, zasiadła przy świecy do pasjansa, kula wpadła przez

okno i uderzyła w ścianę niedaleko od księżnej. Nawet i to nie przełamało stoicyzmu. Wszyscy wokół błagali, żeby zechciała się ewakuować. Z trudem się zgodziła. 5 marca, pieszko, Izabela, Maria, księżniczka Zofia i nieszczęsna Cecylia Beydale opuściły Puławę po raz ostatni.

Co trzeba mieć w głowie...

Podobnie nie wiemy, jakie myśli przebiegały przez głowę człowieka, który czterdzieści lat wcześniej w tym pałacu się urodził i spędził w nim część dzieciństwa. Który doskonale wiedział, kto jest w środku. Wydaje się, że wytłumaczenie rozkazem, skądinąd również nienawidzącego Czartoryskich, cara Mikołaja - to za mało. Po prostu - nie wiemy...

W służbie rosyjskiej księżę został odznaczony Orderem Świętej Anny I klasy z diamentami, Orłem Białym, Orderem Świętego Jerzego IV klasy oraz Orderem Aleksandra Newskiego. Za wybitną służbę w walce z polskimi powstańcami 12 kwietnia 1831 roku, Adam Wirtemberski (wówczas pisany „Württemberg”) był pierwszym generałem, który otrzymał złotą szablę ozdobioną diamentami z napisem „Za odwagę” oraz, jak wszyscy generałowie poniżej dowódców korpusów, odznakę „Virtuti militari” (Zasługi Wojskowej) II klasy. Otrzymał też część dóbr, które wcześniej należały do Czartoryskich. Wyjechał do Niemiec w 1840 roku. Zmarł siedem lat później.

Zbigniew Smółko

Jan Krzysztof Kluk, ojciec polskiej botaniki i zoologii (1739–1796)

Najzdolniejszy uczeń łukowskich pijarów



Portret Jana Krzysztofa Kluka po 1761 roku

Dla syna zubożałego szlachcica z pogranicza Mazowsza i Podlasia, muszącego parać się pracą jako majster budowlany, możliwość posłania syna do porządnej szkoły, dzięki której mógł zrobić kilka kroków w górę społecznej hierarchii, była szansą nie do zlekceważenia. Tym bardziej że ojciec późniejszego wybitnego uczonego akurat sam kierował robotami przy budowie kościoła pijarów w Łukowie.

Bez wątpienia powstanie w Łukowie szkoły prowadzonej przez specjalizujących się w takich przedsięwzięciach ojców pijarów było jednym z najdonioślejszych wydarzeń w dziejach miasta. Placówek takich w Rzeczypospolitej było trzynastie, każda niemal z nich utrzymywała wysoki poziom, będąc z reguły jedną z najciekawszych i najbardziej dostępnych szans zwłaszcza dla synów uboższej szlachty, których nie stać było na szukanie wiedzy w większych ośrodkach (do takich zaliczał się najbliżej Lublin, gdzie swoją szkołę mieli, o wiele bardziej elitarni, jezuici) czy, mająca ładną tradycję Akademii, Biała.

Wspólne dzieło

Dlatego też o powołanie placówki zabiegało, na różnych ścieżkach i jak nigdy niemal zgodnie, wiele rodzin szlacheckich - Jezierscy, Szaniawscy, Rozwadowscy, Zarzeczcy. Po skompletowaniu nadań, fundacji i wzniesieniu budynku, nauczanie rozpoczęło się w 1701 roku. Istotną rolę w całym procesie odgrywały dwa konwikty, gdzie dach nad

głową, miejsce do nauki i czujnych opiekunów znaleźć mogli wysłani na nauki młodzianek. Nie ma się co dziwić, że klasztor, kościół i szkoła były przedmiotem szczerej i uczciwej troski okolicznej szlachty, która widziała w nich, jak najbardziej słuszenie, wartość dodaną w tkance miejskiej.

Po reformie jeszcze lepiej

Na jeszcze wyższy poziom szkolnictwo pijarskie weszło po reformie edukacyjnej przygotowanej i przeprowadzonej przez księdza Stanisława Konarskiego. Dla Łukowa oznaczało to przyjęcie do pracy wielu młodszych wykładowców, niekoniecznie bezpośrednio zakonników oraz przekształcenie placówki w kolegium, będące nawet kolonią Akademii Krakowskiej. Dawało to nie tylko prestiż, ale też realny nadzór pedagogiczny i merytoryczny. Również Łuków jako pierwsza ze szkół pijarskich przyjęła zasady wprowadzone przez Komisję Edukacji Narodowej.

Szansa dla potrzebujących

Młody Jan Krzysztof Kluk był modelowym przykładem, jak taka placówka mogła posłużyć i rozwojowi jednostki i sukcesowi społeczności. Rodzina wywodziła się z Warmii, posesji nie miała, ojciec, zdolny architekt i budowniczy co chwilę musiał jechać tam, gdzie jego wiedza, umiejętności i pracowitość były potrzebne. Dlatego i syn zmieniał szkoły. Uczył się w Warszawie, Drohiczyźnie, wreszcie trafił do Łukowa. Można się domyślać, że przyjęcie go do placówki było elementem kontraktu.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Pałac w Cieleśnicy

Urokliwa miejscowość położona w gminie Rokitno koło Białej Podlaskiej odnotowana jest w źródłach w XVI wieku. W 1810 roku ostatni bialski Radziwiłł księżę Dominik sprzedał ją Andrzejowi Serwińskiemu, który rozwinął ją jako ośrodek gospodarczy: hodował zwierzęta, sadił drzewa owocowe, a nawet morwy pod hodowlę jedwabników. Po 1832 podjął budowę klasycystycznego pałacyku wraz z przemyślanym założeniem parkowo-ogrodowym. W 1880 roku majątek przeszedł w ręce rodziny Różyckich - Rosenwerthów. Byli to kolejni dobrzy gospodarze - zbudowali m.in. gorzelnię (która z czasem stanie się jednym w głównych atutów), cegielnię, elektrownię, stawy rybne. Po wojnie majątek stał się własnością Skarbu Państwa. Pałac zachował się w dobrym stanie, mieścił się w nim



Dom Pracy Twórczej, potem zaś należał do miejscowego Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Obecnie znajduje się w rękach prywatnych. Wraz

z całym założeniem przeszedł gruntowną i udaną rewitalizację. Mieści się w nim hotel oraz m.in. muzeum miejscowej fabryki wódek i likierów.

Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu, umieszczone tam przez użytkownika o nicku NIET.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Górnik wypunktowany przez faworyta. Coraz trudniejsza sytuacja łącznian

Podopieczni trenera Jurija Szatałowa liczyli na sprawienie w sobotę niespodzianki. Niestety dla zielono-czarnych, Wiczyzta Kraków była tego dnia za mocna. Coraz bardziej komplikuje się sytuacja walczącego o utrzymanie Górnika.

Po ostatnim meczu ligowym „Górnikiem” pozostał niedosyt, jednak stracili zwycięstwo w ostatniej akcji w Siedlcach, a o remisie zdecydował gol byłego piłkarza zielono-czarnych - Karola Podlińskiego. Wcześniej podopieczni trenera Jurija Szatałowa odnieśli długo wyczekiwane zwycięstwo, co wpłynęło pozytywnie na morale zespołu.

W sobotę łącznian czekała trudna przeprawa, bo do Grodu Dzika przyjeżdżał jeden z faworytów do awansu do PKO BP Ekstraklasy. Posiadający imponujący budżet klub z Krakowa ma w składzie doświadczonych piłkarzy o wysokich umie-

jętnościach, jak choćby Michała Pazdana czy Carlitos. Ekipa trenera Kazimierza Moskala znajduje się w ścisłej czołówce Betclia 1. Ligi i do Łęcznej przyjeżdżała po zwycięstwo.

Krakowscy faworyci nie zawiedli. Po pierwszej połowie byli na prowadzeniu 1:0 po голу Mikiego Villara z 34. minuty. Hiszpan wbił piłkę do siatki z bliska, przy dość biernej postawie defensywy Górnika. Przyjezdni mieli doskonałą szansę na lepszy wynik, ale wcześniej karnego nie trafił Carlitos - świetną interwencją popisał się Łukasz Budzilek.

W końcówce meczu goście przypieczętowali zwycięstwo dwoma bramkami Stefana Fereitaga. Przy pierwszym z tych goli asystował mu Villar, przy drugim Mikkel Maigaard. Najpierw Austriak trafił z bliska po płaskim podaniu wzdłuż bramki, później zamknął dobre dośrodkowanie z bocznego sektora precyzyjnym strzałem głową.

Górnik przegrał przed własną publicznością 0:3 z Wiczyztą, co komplikuje sytuację łącznian, szczególnie wobec zwycięstwa



Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna

Jestem trochę zaskoczony przebiegiem tego starcia

Zespół przeciwnika piłkarsko był lepszy od nas w środku boiska. Ponadto tracił bramki w dość dziwny sposób. Mam na myśli choćby pierwszego

Stali Mielec, która rywalizuje z zielono-czarnymi w walce o utrzymanie w Betcliu 1. Lidze.

**Górnik Łęczna - Wiczyzta Kraków
0:3 (0:1)**

Bramki: Villar 34', Fereitag 76', 90' +2.

gola. Przez cały mikrocykl trenujemy tak, żeby do końca grać z zawodnikiem i potem w meczu odpuszczamy. Można powiedzieć, że w tej sytuacji nasz gracz zasnął w polu karnym. Jestem trochę zaskoczony przebiegiem tego starcia. Przy stanie 0:2 mieliśmy okazję sam na sam, dzięki której można było pokusić się o lepszy wynik. Wiedzieliśmy, w jaki sposób gra Wiczyzta i jak dobrymi piłkarzami dysponuje, ale jeśli dyscyplina taktyczna jest łamana, to trudno wygrać z takim zespołem. Musimy podnieść głowy do góry i walczyć dalej. Trzeba pamiętać, że jeśli zaczynamy łamać dyscyplinę taktyczną, to wiele rzeczy nam nie wychodzi i o tym będziemy rozmawiali w kolejnym tygodniu.

Górnik: Budzilek - Spół (46' Nowogórski), Kruk, Guček, Jaroszyński, Biedrzycki (46' Oga-ga) - Janaszek (86' Wolsztyński), Deja (17' Ahmedov), Kryeziu, Myszor - Paryzek (77' Orlik).

Wiczyzta: Mikułko - Fila, Pazdan, Olsson, Pestka - Villar (84' Semedo), Maigaard, Piażón, Knežević (60' Pušić), Dziegie-

KONTUZJA LIDERA

Adam Deja zszedł w sobotę z boiska już w 17. minucie spotkania. Dla Górnika było to bardzo duże osłabienie, szczególnie dla środka drugiej linii. - Dwa tygodnie temu Adam miał już problem z plecami, ale doszedł do siebie. Trenował przez cały mikrocykl i liczyliśmy na niego, jednak nadal ma z tym kłopot. Myślę, że może wypaść z gry na dłużej, ale również dobrze może wrócić do rywalizacji za trzy-cztery dni - skomentował po spotkaniu trener Jurij Szatałow

KRÓTKI DEBIUT

W sobotę debiut w Górniku zaliczył wypożyczony z Cracovii obrońca Bartosz Biedrzycki. 22-latek został zmieniony po pierwszej połowie, jego miejsce zajął David Ogaga.

lewski (73' Trąbka) - Carlitos (73' Feiertag).

Żółte kartki: Kruk - Olsson, Pazdan.

Sędziował: Mateusz Jenda (Warszawa).

Dominik Smagała

dsm

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 24. KOLEJKI

Chrobry - Grodzisk Maz. 3:0
Górnik - Wiczyzta 0:3
Miedź - Stal 2:1
Puszcza - Pogoń 3:0
Mielec - Tychy 4:0
Znicz - Odra 2:3
Bytom - Ruch 0:1
Śląsk - Wisła (nie odbył się)
Polonia - ŁKS (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	23	49	54-19
2	Chrobry Głogów	24	41	35-22
3	Wiczyzta Kraków	24	40	51-35
4	Polonia Warszawa	23	40	39-32
5	Pogoń Grodzisk Maz.	24	39	41-33
6	Miedź Legnica	24	38	41-40
7	Śląsk Wrocław	23	37	42-37
8	Ruch Chorzów	24	37	36-33
9	Stal Rzeszów	24	35	36-38
10	Polonia Bytom	24	35	38-31
11	ŁKS Łódź	23	33	34-35
12	Puszcza Niepołomice	24	31	32-30
13	Odra Opole	24	29	24-31
14	Pogoń Siedlce	24	27	25-28
15	Stal Mielec	24	20	31-48
16	Znicz Pruszków	24	20	26-48
17	Górnik Łęczna	24	16	26-45
18	GKS Tychy	24	14	28-54

**NASTĘPNA KOLEJKA
(13-16.03.)**

Chrobry - Puszcza, Tychy - Śląsk, ŁKS - Odra, Grodzisk Maz. - Polonia, Pogoń - Znicz, Ruch - Mielec, Stal - Górnik (14.03., godz. 19.30), Wiczyzta - Bytom, Wisła - Miedź

Służby mundurowe rywalizowały w Tucznej i Sławatyczach

Już po raz 25 odbył się turniej w halowej piłce nożnej - wydarzenie sportowe, które na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych inicjatyw integrujących służby mundurowe z regionu. Tegoroczna edycja zgromadziła aż 18 drużyn reprezentujących różne formacje, m.in. Straż Graniczną, Policję, Państwową i Ochotniczą Straż Pożarną oraz Wojsko Polskie. Turniej odbył się pod patronatem wójtów czterech gmin: Tucznia, Kodeń, Sławatycze, Wisznice oraz władz miasta Piszczac.

Zawody rozegrano w dwóch miejscowościach: w Tuczniej i w Sławatyczach. Organizatorzy podzielili drużyny na sześć grup po trzy zespoły, co zapewniło dynamiczną i emocjonującą rywalizację już od pierwszych spotkań.

W Tuczniej rozegrano mecze w dwóch grupach. W pierwszej zmierzyły się drużyny: 19 Brygady Zmechanizowanej w Lublinie, Placówki Straży Granicznej w Białej Podlaskiej oraz Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. W drugiej grupie rywalizowały zespoły z Placówki Straży Granicznej we Włodawie, Placówki Straży Granicznej w Janowie Podlaskim oraz Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej.

Pozostałe cztery grupy rozgrywały swoje mecze w Sławatyczach. W pierwszej grupie wystąpiły: Nadbużański

Oddział Straży Granicznej w Chełmie, Podlaski Oddział Straży Granicznej w Białymstoku oraz Batalion Zmechanizowany w Białej Podlaskiej. W drugiej grupie rywalizowały: Placówka Straży Granicznej w Terespolu, Komenda Powiatowej Policji w Puławach oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Kodniu. W trzeciej grupie spotkały się zespoły Komendy Miejskiej Policji w Lublinie, Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeszowie oraz Placówki Straży Granicznej w Lublinie. Ostatnią grupę tworzyły drużyny z Placówki Straży Granicznej w Duchobrodach, Placówki Straży Granicznej w Dorohusku oraz Placówki Straży Granicznej w Bohukach.

Po zakończeniu fazy grupowej do dalszej rywalizacji awansowało 12 zespołów.

Wśród nich znalazły się m.in. drużyny Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie, Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku, Placówki Straży Granicznej w Terespolu, Ochotniczej Straży Pożarnej w Kodniu, Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeszowie, a także zespoły z Lublina, Duchobrodów, Dorohuska i Janowa Podlaskiego. Do dalszej fazy awansowały również drużyny Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej, 19 Brygady Zmechanizowanej w Lublinie oraz Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej.

Po emocjonujących meczach finałowych zwycięzcą została drużyna Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku. Drugie miejsce zajęła Placówka Straży Granicznej w Dorohusku, a trzecie Ko-

menda Miejska Policji w Białej Podlaskiej. Tuż za podium uplasowała się Państwowa Straż Pożarna w Białej Podlaskiej. Na kolejnych miejscach znalazły się Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeszowie oraz Placówka Straży Granicznej w Lublinie.

Podczas turnieju przyznano również wyróżnienia indywidualne. Najstarszym zawodnikiem i jednocześnie najstarszą drużyną okazała się reprezentacja 19 Brygady Zmechanizowanej w Lublinie. Najmłodszym zawodnikiem oraz najmłodszą drużyną została Ochotnicza Straż Pożarna w Kodniu. Tytuł króla strzelców zdobył zawodnik Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku, natomiast najlepszym bramkarzem turnieju został reprezentant Placówki Straży Granicznej w Dorohusku. Za

najlepszą zawodniczkę uznano przedstawicielkę Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeszowie. Wyróżnienie Fair Play dla zawodnika otrzymał reprezentant Placówki Straży Granicznej w Lublinie, natomiast drużynową nagrodę Fair Play przyznano Komendzie Powiatowej Policji w Puławach.

Spotkania sędziowali: Ryszard Nilipiuk - wiceprzewodniczący Zrzeszenia Rady Wojewódzkiej LZS w Lublinie - oraz nauczyciele z Placówki Oświatowej w Sławatyczach: Bogdan Bandzarewicz i Andrzej Łuciuk. Organizatorzy podkreślają, że turniej był nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale przede wszystkim do integracji środowisk służb mundurowych oraz budowania relacji między jednostkami z różnych części regionu.

mp
WSP

Bez celnego strzału. Pokazali nudne oblicze

Piłkarze Motoru Lublin zanotowali dziesiąty remis w obecnym sezonie PKO BP Ekstraklasy. W starciu 24. kolejki rozgrywek żółto-biało-niebiescy podzielili się punktami przed własną publicznością z Górnikiem Zabrze.

Gospodarze przystępowali do niedzielnej potyczki opromienieni dwoma zwycięstwami z rzędu. Takiej serii podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego nie mieli od końcówki sezonu 2024/25, więc nastroje były optymistyczne i w zespole drzemała chęć przedłużenia passy.

Pierwsza połowa nie porwała kibiców zgromadzonych na Motor Lublin Arenie ani tych przed telewizorami. Na boisku nie brakowało walki, ale ofensywnej gry oraz klarownych sytuacji bram-



Motor nie przegrał trzeciego meczu z rzędu

kowych już tak. Najlepszą okazję na otworenie wyniku miał po stałym fragmencie gry Rafał Janicki z Górnika, ale z jego strzałem poradził sobie stojący między słupkami Ivan Brkić. Bezbramkowy remis do przerwy nie mógł więc nikogo dziwić.

Po zmianie stron nadal emocji było jak na lekarstwo. W 67. minucie miejscowi wreszcie byli bliscy objęcia prowadzenia. Po świetnej akcji Bartosza Wolskiego i jego wrzutce w pole karne, wprowadzony z ławki rezerwowych Thomas Santos znalazł się

w dogodnej sytuacji, ale posłał piłkę nad poprzeczką.

W odpowiedzi na bramkę Motoru uderzał kapitan gości Erik Janża, ale na posterunku był Ivan Brkić. Chorwat mógł się cieszyć z drugiego czystego konta z rzędu, ale w szeregach

żółto-biało-niebieskich panowało rozczarowanie podziałem punktów po bezbarwnym spotkaniu. Zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że drużyna z Lublina nie oddała w niedzielę celnego strzału na bramkę przeciwników.

– Trzeba szanować ten punkt, ale wiemy, że mogliśmy wygrać. Stworzyliśmy jednak za mało sytuacji. Dobrze trzymaliśmy piłkę, dobrze graliśmy „małe gry”, ale problem był z kreowaniem okazji, szczególnie w pierwszej połowie. Wszyscy widzą, jaka jest nasza liga. Każdy z każdym wygrywa, liga jest wyrównana. Dół goni górę, a góra raz punktuje, a raz nie – przyznał lewy obrońca, Filip Luberecki.

W następnej kolejce „Motorowcy” zmierzą się na wyjeździe z ostatnią w tabeli Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. Początek tej konfrontacji zaplanowano w piątek, 13 marca o godzinie 18. W spotkaniu tym będzie

mógł zagrać Mbaye Jacques Ndiaye. Jeden z liderów Motoru musiał przeciwko Górnikowi pauzować z powodu czwartej żółtej kartki w tym sezonie, którą zobaczył tydzień wcześniej. – Jedziemy do Niecieczy po trzy punkty, bo chcemy patrzeć do góry, a nie oglądać się za siebie. Straty punktowe są niewielkie, więc wygrywając, możemy iść coraz wyżej – zapowiada najlepszy strzelec lubelskiego zespołu, Karol Czubak.

Motor Lublin - Górnik Zabrze
0:0

Motor: Brkić – Stolarski, Bartoš, Mathys, Luberecki (73 Meyer), Samper, Wolski, Rodrigues (80 Łabojko), Król (61 Santos), Ronaldo (61 van Hooen), Czubak (73 Dadas-hov)

Karol Kurzępa

Zdobyli stolicę! Bogdanka LUK pokazała wielką klasę

Bogdanka LUK Lublin zagrała kapitalnie w meczu na szczycie z PGE Projektem Warszawa. Czwarty set był znakomitą podsumowaniem dominacji mistrzów Polski!

W niedzielę w stolicy spotkały się zespoły z drugiego i trzeciego miejsca w ligowej tabeli oraz dwaj poważni kandydaci do zdobycia medali PlusLigi. To za-

powiadało emocjonujące spotkanie i już w pierwszym secie dowiedzieliśmy się, że właśnie takie będzie.

Na początku partii prowadziła drużyna z Warszawy, a później inicjatywę przejął LUK. W kluczową fazę partii oba zespoły weszły przy remisie, ale to Lublinianie wyszli na prowadzenie 21:19 po udanym ataku Wilfredo Leona, a później po bloku tego samego zawodnika. Miejscowi zdołali jednak wyrównać, a później przy stanie 22:22 wy-

grali bardzo długą akcję i znów prowadzili. Dwa kolejne „oczka” należały do mistrzów Polski i to oni mieli piłkę setową. Nie wykorzystali jej, podobnie jak pięciu kolejnych. Udało się dopiero za siódmym razem i LUK wygrał 31:29.

W drugiej odsłonie znów lepiej zaczęli miejscowi, ale mistrzowie Polski dość szybko ich dogonili i wyszli na prowadzenie 17:13. To jednak roztrwonili i znów w końcówkę oba zespoły wchodziły przy remisie. Tym

razem żółto-czarni znacznie lepiej zagrali w najważniejszym momencie i bezproblemowo domknęli seta zwycięstwem 25:21. W trzeciej partii wyraźnie lepsi okazali się siatkarze Projektu i wygrali ją dość gładko 25:19.

Czwarta odsłona była już pokazem dominacji mistrzów Polski, który bardzo łatwo rozbijali obronę Projektu i prowadzili aż ośmioma punktami w połowie partii. Rywale po prostu nie mieli odpowiedzi na pewność siebie Lublinian, na których przegrany

set kompletnie nie zrobił wrażenia. Podopieczni Stephane’a Antigi konsekwentnie dobijali przeciwników, a dwa asy serwisowe Mateusza Malinowskiego zakończyły seta wynikiem 25:12, a mecz 3:1.

Imponująca wygrana nie zapewniła Bogdancie LUK Lublin awansu na drugie miejsce w tabeli, ale teraz mistrzowie Polski tracą do niego zaledwie jeden punkt z dorobkiem 47 „oczek”. Pierwszy Aluron CMC Warta Zawiercie prowadzi dość wyraż-

nie i ma na koncie 56 punktów. To właśnie ten zespół będzie kolejnym rywalem Lublinian, a potyczkę w hali Globus zaplanowano na 13 marca.

PGE Projekt Warszawa - Bogdanka LUK Lublin
1:3
(29:31, 21:25, 25:19, 12:25)

Kacper Ciuksza

Na początku było nieźle. Przykry mecz PGE Startu

Do przerwy było nieźle, a po niej już fatalnie. Koszykarze PGE Startu Lublin wrócili do gry po dłuższej przerwie i niestety nie zaprezentowali najwyższej formy przeciwko Tasomix Rosiek Stali Ostrów Wielkopolski.

Po trzech tygodniach przerwy koszykarze z Lublina wreszcie wrócili do rywalizacji. W trakcie przerwy do zespołu dołączył Courtney Ramey, który grał w Starcie w poprzednim sezonie.

Początek spotkania był wyrównany i szybki, ale lepiej radziła sobie drużyna z Ostrowa. Rzucała na lepszej skuteczności i była w stanie zatrzymać „Startowców” pod własnym koszem. W efekcie tego miejscowi wygrali pierwszą kwartę 20:15.

Niestety na dwie minuty przed końcem kwarty na parkiet upadł Roman Szymański, który prawdopodobnie doznał poważnego urazu i musiał opuścić boisko. Na początku drugiej odsłony czerwono-czarni pokazali lepszą formę i dzięki niej nie tylko odrobili stratę, ale również wyszli na prowadzenie. Niestety dalsza część kwarty była dla nich zdecydowanie gorsza i miejscowi wrócili na prowadzenie, które dość spokojnie utrzymywali. „Dowiedzieli” je też do długiej przerwy, przed którą wygrywali 42:37.

Po zmianie stron Start zdobył pierwsze punkty, ale nie zdołał się napędzić i dalej musiał gonić. Stal dość łatwo rozbijała lubelską obronę i trzymała wicemistrzów Polski w bezpiecznym dla siebie dystansie. W końcówce kwarty ten stał się już nie tyle bezpieczny, co ogromny, bo gospodarze

prowadzili aż 16 punktami. Przy tak dużej różnicy czwarta kwarta była właściwie formalnością i obie drużyny tak ją też potraktowały. Na grę „Startowców” przykro było patrzeć, a gospodarze już nie forsowali tempa. Frywolne granie finalnie doprowadziło do końcowego wyniku 93:78 na korzyść gospodarzy.

Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski - PGE Start Lublin
93:78
(20:18, 22:19, 26:15, 25:24, 25:26)

Start: Frankamp 15, Tokoto 14, Wright 13, O’Reilly 11, Ford 8, Krasuski 7, Pelczar 6, Put 2, Szymański 2, Ramey

Kacper Ciuksza

Wiemy, kiedy pojedzie Orlen Oil Motor Lublin

PGE Ekstraliga podała pełny terminarz meczów sezonu 2026 z podziałem na piątki i niedziele. Wiemy więc, kiedy na tory w całej Polsce wyjadą żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin.

PGE Ekstraliga podała terminy wszystkich spotkań w sezonie 2026 z podziałem na piątki i niedziele. Inaugurację sezonu zaplanowano na 10 kwietnia, a walkę o medale na 20 i 27 września. Jeden z finałowych rewanżów może odbyć się jednak dopiero 4 października, jeśli gospodarzem będą Torunianie.

Oto terminarz meczów Orlen Oil Motoru Lublin w sezonie 2026:
12 kwietnia 2026 - Orlen Oil Motor Lublin - PRES Grupa Deweloperska Toruń
28 czerwca 2026 - Stelmet Falubaz Zielona Góra - Orlen Oil Motor Lublin

17 kwietnia 2026 - Krono-Plast Włókniarz Częstochowa - Orlen Oil Motor Lublin
24 kwietnia 2026 - Orlen Oil Motor Lublin - Stelmet Falubaz Zielona Góra
24 maja 2026 - Gezet Stal Gorzów - Orlen Oil Motor Lublin
10 maja 2026 - Orlen Oil Motor Lublin - Betard Sparta Wrocław
17 maja 2026 - Fogo Unia Leszno - Orlen Oil Motor Lublin
29 maja 2026 - Orlen Oil Motor Lublin - Bayersystem GKM Grudziądz
12 czerwca 2026 - Orlen Oil Motor Lublin - Krono-Plast Włókniarz Częstochowa
21 czerwca 2026 - PRES Grupa Deweloperska Toruń - Orlen Oil Motor Lublin
28 czerwca 2026 - Stelmet Falubaz Zielona Góra - Orlen Oil Motor Lublin

3 lipca 2026 - Orlen Oil Motor Lublin - Gezet Stal Gorzów
9 sierpnia 2026 - Betard Sparta Wrocław - Orlen Oil Motor Lublin
14 sierpnia 2026 - Orlen Oil Motor Lublin - Fogo Unia Leszno
21 sierpnia 2026 - Bayersystem GKM Grudziądz - Orlen Oil Motor Lublin

Terminy mogą jeszcze ulec zmianom, a dokładne daty ustali telewizja Canal+Sport, która transmitować będzie wszystkie spotkania ekstraligi w nadchodzących rozgrywkach. Nadawca może nie później niż na sześć tygodni przed kalendarzową datą meczu w danej kolejce dokonać zmiany.

Kacper Ciuksza

Dzień Kobiet z PSL-em w Rykach.

Święto dla oka, ucha, serca i... brzucha



Panowie odśpiewali gromkie „Sto lat” wszystkim kobietom

W minioną sobotę w sali Mirage w Rykach odbyło się coroczne wydarzenie organizowane przez męską część Powiatowego Zarządu PSL z okazji Dnia Kobiet.

Za organizacją stali m.in. Grzegorz Kapusta, Jarosław Szlendak, Tadeusz Polański, Tomasz Prządka, Marcin Więsek, Łukasz Bielecki, Sebastian Leszko, Stanisław Jagiełło, Zbigniew Miłosz, Adam Kulik, Damian Łusiak, Jerzy Janiszek oraz Damian Kurant.

Wśród gości honorowych znaleźli się Henryk Smolarz - Poseł na Sejm RP, a także w imieniu europosła Krzysztofa Hetmana: Michał Marciniak oraz Ireneusz Samodurski, prezes Fundacji Polskiej Akademii Nauk.

- Organizowanie Dnia Kobiet przez Powiatowy PSL to już wieloletnia tradycja. Ta formuła spotkania sprawdziła się i odbieramy, że podoba się paniom. Świadczy o tym, co roku doskonała frekwencja. Mimo licznych innych wydarzeń

organizowanych w tym dniu sala była pełna. To oznacza, że warto kontynuować tę inicjatywę - mówił Jarosław Szlendak, prezes miejsko-gminnego PSL-u w Rykach.

Historia Święta Kobiet i radosne obchody w Rykach

Dzień Kobiet, obchodzony na całym świecie, od lat jest okazją, by podziękować kobietom za ich codzienny trud i obecność w życiu społecznym. Jak podkreśla Szlendak to świetna okazja, by złożyć życzenia, ale także, by miło spędzić wieczór. Tak, jak mówiłem - było coś dla oka, ucha, serca i brzucha - dodaje.

Organizatorzy zadbali o każdy z tych aspektów

Dla oka przygotowano wystawę przepięknych obrazów autorstwa Anny Jagiełło, które przyciągały uwagę i zachwycaly kolorystyką oraz detalem. Dla ucha z kolei wystąpiła Barbara Kurek, wykonując koncert balad popowo-rockowych. Jej głos i muzyka wypełniły salę ciepłem i wprowadziły wyjątkową atmosferę.



Jedną z konkurencji podczas zabaw było rozwieszenie firanki. Karnisz trzymali panowie!

ferę. Dla serca były życzenia od zaproszonych gości, Grzegorza Kapusty oraz Jarosława Szlendaka, a także wręczone róże - symbol szacunku i wdzięczności dla wszystkich pań. Dla brzuszka organizatorzy przygotowali symboliczną lampkę szampana i słodki poczęstunek, które dopełniły wyjątkowy wieczór.

Muzyka, zabawa i integracja

Jak co roku, wydarzenie łączyło część oficjalną z rozrywkową. - W latach ubiegłych bawili komicy czy stand-uperzy. Teraz pani Barbara Kurek w zabawach

muzyczno-integracyjnych rozweselała panie. Były konkursy z nagrodami, co uważam za fajną formę rozrywki - podsumował Grzegorz Kapusta, powiatowy prezes PSL-u.

Organizatorzy podkreślają, że takie inicjatywy nie tylko pozwalają docenić kobiety, ale również budują lokalną wspólnotę i pozwalają na wspólne spędzenie czasu w przyjaznej atmosferze. Wydarzenie w Rykach po raz kolejny udowodniło, że tradycja połączona z kreatywną zabawą sprawdza się doskonale, a Dzień Kobiet może być świętem radości, sztuki i integracji.

mp



Poseł Henryk Smolarz wraz z kolegami obdarowali wszystkie panie pięknymi różami. Tutaj kwiat odbiera Hanna Czerska



Jarosław Szlendak obdarował panie różami. Tu na zdjęciu chwilę po wręczeniu kwiatka swojej mamie



Chętne panie wzięły udział w rozwieszaniu ubrań na sznurkach na czas



Grzegorz Kapusta wraz z małżonką świetnie radzili sobie w tańcu z balonikiem



Było coś dla oka, ucha, serca i... brzucha



W sali Mirage w Rykach pojawiło się wiele pań, które tego dnia świetnie się bawiły

Wyjątkowi: Jarosław Kosiak, Mateusz Kozak i Michał Banaś

Wpowiecie ryckim, wśród codziennego zgiełku i zwykłych obowiązków, żyją mężczyźni, którzy w decydującym momencie potrafią pokazać prawdziwe bohaterstwo. Nie noszą peleryn ani medali na co dzień, nie szukają rozgłosu, a jednak ich czyny ratują życie, chronią zdrowie i przywracają wiarę w ludzką solidarność.

Jarosław Kosiak, żołnierz z Dębina, w jednej chwili zmienił przypadkowe zdarzenie w akcję ratunkową. Michał Banaś, mimo złamanej ręki i zwykłych kłapek, nie zawahał się wejść w płomienie, by ocalić starszą kobietę i jej wnuczkę, a Mateusz Kozak, strażnik SOK, w mroźny dzień przekonał bezdomną kobietę do przyjęcia pomocy, ratując jej życie.

Historie tych mężczyzn pokazują, że prawdziwe bohaterstwo nie zawsze objawia się w spektakularnych czynach na oczach całego świata. Często to codzienna gotowość do działania, odwaga w obliczu niebezpieczeństwa i wrażliwość na drugiego człowieka decydują o tym, że komuś uda się uratować życie. To właśnie oni, zwykli mieszkańcy powiatu ryckiego udowadniają, że prawdziwa siła człowieka tkwi w jego gotowości do niesienia pomocy, bez względu na okoliczności.

JAROSŁAW KOSIAK

Żołnierz, który nie przejechał obojętnie

- Wracałem do Dębina po załatwieniu spraw służbowych i... pomyliłem drogę. Nie zdarza

mi się to często, ale tym razem straciłem pięć minut. Gdybym jechał normalną trasą, w ogóle nie zobaczyłbym wypadku. Babcia zawsze mówiła: „Bóg ma plan” i chyba tak było. Byłem tam w samą porę.

Na trasie S2 zobaczył hamujące samochody i uszkodzone auta. Bez wahania włączył awaryjne i zatrzymał się. - Pierwsze, co pomyślałem, to: trzeba działać. Z samochodu wyszły dwie kobiety: córka z mamą. Były w szoku. Poprosiłem je, żeby zostały w aucie. Było niebezpiecznie. Przez środek przejeżdżały inne pojazdy, a ja musiałem pilnować, żeby nic im się nie stało - opowiada.

Następnie podszedł do kolejnego rozbitego auta. Z niego wyszła kobieta, zaczęła zbierać swoje rzeczy i pytać, co się stało. Miała ból głowy, pleców, klatki piersiowej. - Wiedziałem, że nie mogę jej zostawić. Przeniosłem ją w bezpieczne miejsce, poprosiłem kierowcę, żeby został przy niej i czekał na służby. W międzyczasie inny świadek, Łukasz, zadzwonił pod 112, a ja koordynowałem, co dzieje się z poszkodowaną - dodaje.

Po przyjeździe straży pożarnej przekazał wszystkie informacje, spisano jego dane i rola się skończyła. - Nie uważam, że zrobiłem



Jarosław Kosiak



Michał Banaś



Mateusz Kozak

coś niezwykłego. To normalne. Widząc zagrożenie, człowiek powinien reagować. To nie bohaterstwo, to po prostu człowieczeństwo - twierdzi.

Jak przyznaje, jeżeli znowu będzie świadkiem wypadku, nie zawaha się ani na chwilę. - To odruch, który mam od zawsze: jeśli dzieje się krzywda, trzeba pomagać - kończy.

MICHAŁ BANAŚ Bohater w kłapkach

13 stycznia, około godziny 13.20 zauważył dym wydobywający się z domu przy jego ulicy. - Wiedziałem, że w środku może być starsza pani Janina i jej wnuczek. Nie myślałem długo. Mimo złamanej ręki, mimo gipsu, pobiegłem w kłapkach do ognia - mówi.

- Gdy wbiegłem, na pierwszy rzut oka nie było jeszcze widać ognia, ale blisko komina paliło się naprawdę mocno. Starsza pani stała w kuchni, w szoku. W pewnym momencie spadł na nią palący się kaseton. Ubranie zajęło się ogniem. Nie zastanawiałem się ani chwili. Chwyliłem pierwszą lepszą szmatę, ugasiłem płonące ubranie i wyprowadziłem ją na zewnątrz. Potem pomogłem także wnuczce - opowiada.

Pani prosiła jeszcze o oszczędności, które były w domu, ale dym i ogień były zbyt duże. - Mogłem narażać własne życie, więc musiałem odmówić. Najważniejsze było, żeby oni wyszli cali i zdrowi - dodaje.

- Czułem spaleniznę w ustach, brakowało mi tchu, ale adrenalina pozwoliła działać. Dziś wiem, że zrobiłem to, co każdy powinien zrobić. Nie czuję się bohaterem. To zwyczajny obywatel, obywatelski i ludzki. Gdybym miał jeszcze raz pobiec do ognia - zrobiłbym to bez wa-

hania. Najważniejsze, że udało się uratować drugiego człowieka - kończy.

MATEUSZ KOZAK Strażnik, który ratował w mrozie

Był bardzo mroźny dzień w gminie Końskowola. Podczas patrolu na terenie kolejowym zauważył kobietę bezdomną, przebywającą w niebezpiecznym miejscu. Temperatura była bardzo niska, każda minuta mogła zadecydować o jej życiu.

- Podszedłem ostrożnie, rozmawiałem z nią, starając się zdobyć zaufanie. W takich sytuacjach strach i nieufność są naturalne. Musiałem wykazać się cierpliwością, empatią i profesjonalizmem. Po kilkunastu minutach udało mi się przekonać ją, żeby przyjęła moją pomoc. Zapewniłem jej transport do bezpiecznego miejsca, gdzie mogła otrzymać opiekę - przyznaje.

Mateusz później otrzymał podziękowania od Ośrodka Pomocy Społecznej w Końskowoli. - Powiedziano mi, że moja interwencja mogła uratować życie tej kobiety. To nie tylko moja służba. To także zwykłe ludzkie odruchy: gotowość do niesienia pomocy i troska o tych, którzy sami nie mogą się obronić - dodaje.

Jak przyznaje, nie zrobił tego dla chwały. - To moja praca i odpowiedzialność wobec innych ludzi. Jednak wiem, że w trudnych warunkach, w mrozie, każdy moment może decydować o czymś w życiu. I kiedy widzę, że ktoś dzięki mnie jest bezpieczny, to daje poczucie, że to, co robię, ma sens. Profesjonalizm i empatia idą tu ręką w rękę - kończy.

mp

Ferie pełne uśmiechu i przygód w Kłoczewie

Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie zorganizował zimową wycieczkę dla dzieci i młodzieży, która zapewniła uczestnikom mnóstwo radości, integracji i niezapomnianych wrażeń.

Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie zorganizował w tym roku zimowe ferie pełne atrakcji dla dzieci i młodzieży. Podczas wyjazdu uczestnicy mieli okazję wziąć udział w wielu aktywnościach, które łączyły



Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie zorganizował zimową wycieczkę dla dzieci i młodzieży, która zapewniła uczestnikom mnóstwo radości, integracji i niezapomnianych wrażeń

edukację, zabawę i rozwój umiejętności społecznych.

Wycieczka rozpoczęła się w Kinie Renesans w Rykach, gdzie uczestnicy obejrzeli film „Psoty”. Seans był nie tylko formą rozrywki, ale również sposobnością do refleksji nad wartościami takimi jak przyjaźń, odpowiedzialność i konsekwencje podejmowanych decyzji. Wspólne oglądanie filmu sprzyjało integracji grupy oraz rozwijaniu umiejętności wyrażania własnych opinii podczas dyskusji po seansie.

Kolejnym punktem programu

było lodowisko w Garwolinie, gdzie dzieci mogły aktywnie spędzić czas na świeżym powietrzu. Jazda na łyżwach okazała się doskonałą zabawą, a jednocześnie sposobem na rozwijanie sprawności fizycznej i koordynacji ruchowej.

Organizatorzy podkreślają, że dzień spędzony podczas ferii był pełen uśmiechów, pozytywnej energii i wartościowych doświadczeń. Gminny Ośrodek Kultury w Kłoczewie dziękuje wszystkim uczestnikom za wspaniałą atmosferę i wspólną zabawę.

Magdalena Kołcon

10 pompek i wielkie serca.

Strażacy walczą razem z Gabrysiem! „Rak się cofa!”

Są pożary, wypadki, dramatyczne interwencje. Strażacy przyzwyczajeni są do walki z żywiołem. Dziś jednak podejmują inną walkę – o życie małego chłopca.

Druhowie z powiatu włączyli się w charytatywną akcję „10 pompek dla Gabrysia”, by wesprzeć trzyletniego Gabriela Łukasiaka, który toczy najwężniejszą bitwę swojego życia.

Gabrys ma zaledwie trzy lata. Pochodzi z Kłoczewa. Jeszcze niedawno był radosnym, pełnym energii dzieckiem. Biegał, śmiał się, przytulał do rodziców. Pod koniec października pojawił się ból nóżki. Z pozoru niegroźny. Z każdym dniem coraz silniejszy. Wkrótce chłopiec przestał chodzić, budził się w nocy z krzykiem. Leki przeciwbólowe nie pomagały.

12 listopada 2025 roku padła diagnoza: neuroblastoma – złośliwy nowotwór układu nerwowego, stadium IV. Rak zaatakował kręgosłup i dał liczne przerzuty do kości oraz szpiku.



Akcję wsparło już 4,5 tysiąca osób. Ale to wciąż za mało

„Rak się cofa. Mamy nadzieję”

Gabrys trafił do Instytutu „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka” w Warszawie. Rozpoczęła się intensywna chemioterapia, dziesiątki badań, biopsje, wkłucia, nieprzespane noce. Ból był tak silny, że konieczne było stosowanie leków opioidowych.

A jednak pojawił się promyk światła.

W najnowszej aktualizacji rodzice przekazali: - Rak się cofa! Mamy szansę pokonać tego potwora!

Z wielu ognisk choroby zostały cztery. Biopsja szpiku jest prawidłowa. Kości zaczynają się regenerować. Guz się zmniejszył.

Ale to wciąż walka

- Wczoraj był niezwykle ciężki dzień. Głodówka przed zabiegiem, kolejne wkłucie, blok operacyjny. Noc pełna bólu i silnych leków przeciwbólowych. Jutro afereza – pobranie komórek potrzebnych do przeszczepu. To jeden z najważniejszych etapów tej drogi – piszą rodzice.

Lekarze zdecydowali o wpro-

12 listopada 2025 roku padła diagnoza: neuroblastoma – złośliwy nowotwór układu nerwowego, stadium IV. Rak zaatakował kręgosłup i dał liczne przerzuty do kości oraz szpiku

wadzeniu chemioimmunoterapii – bardzo kosztownego i wyczerpującego leczenia. Przed Gabrysiem jeszcze operacja guza przy kręgosłupie, radioterapia, immunoterapia oraz specjalistyczna szczepionka przeciwko wznowie choroby. To miesiące, a być może lata leczenia i rehabilitacji – także za granicą.

Strażacy pokazują wielkie serca

W pomoc włączają się strażacy z powiatów między innymi ryckiego, łukowskiego i garwolińskiego.

W tym ostatnim OSP KSRG Maciejowice podjęła wyzwanie nominowane przez OSP Po-

symboliczne „10 pompek dla Gabrysia”, przekazali wpłatę na leczenie i nominowali kolejne jednostki: OSP Wilga, OSP Melanów oraz OSP w Woli Życkiej.

To gest, który ma ogromne znaczenie. Bo choć 10 pompek trwa chwilę, to rozgłos, jaki niesie akcja, może uratować życie.

- Każdy gest ma znaczenie. Razem możemy zdziałać więcej – podkreślają strażacy.

Czasu jest coraz mniej

Zbiórkę prowadzi Fundacja „Kawałek Nieba”. Do zakończenia akcji 1 kwietnia 2026 roku wciąż brakuje ponad 250 tysięcy złotych.

Akcję wsparło już 4,5 tysiąca osób. Ale to wciąż za mało.

Link do zbiórki: siepomaga.pl/gabriel-lukasiak

- Każda wpłata to realna szansa na życie naszego synka. Każde udostępnienie sprawia, że jego historia dociera dalej. Każde dobre słowo daje nam siłę, by walczyć o kolejny dzień – piszą rodzice.

Gabrys walczy jak prawdziwy wojownik. Teraz potrzebuje armii ludzi dobrej woli. Bo czasem najważniejsza bitwa to ta, którą toczy trzyletnie dziecko!

ok

Zagraniczne praktyki, nowe umiejętności i niezapomniane wspomnienia

Dziesięcioro uczniów Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 im. Marii Dąbrowskiej w Dęblinie zakończyło dwutygodniowe praktyki zawodowe w Portugalii w ramach programu Erasmus+.

Wyjazd był nie tylko sposobem na doskonalenie umiejętności zawodowych, lecz także okazją do rozwoju osobistego, językowego i kulturowego.

Podczas praktyk uczniowie pracowali w portugalskich firmach, gdzie poznali nowoczesne standardy obsługi klienta, organizacji pracy i funkcjonowania przedsiębiorstw w międzynarodowym środowisku.



Podczas praktyk uczniowie pracowali w portugalskich firmach, gdzie poznali nowoczesne standardy obsługi klienta, organizacji pracy i funkcjonowania przedsiębiorstw w międzynarodowym środowisku

Nauczyli się odpowiedzialności, samodzielności oraz współpracy w zespołach wielokulturowych. Codzienny kontakt z językiem angielskim i portugalskim pozwolił im przełamać bariery komunikacyjne i zyskać pewność siebie w pracy zawodowej.

Pobyt w Portugalii umożliwił także poznanie kultury i historii kraju. Uczniowie zwiedzili urokliwe Porto z jego zabytkową starówką i malowniczymi widokami nad rzeką Douro, a także stolicę – Lizbonę, podziwiając historyczne dzielnice i lokalną architekturę. Ważnym punktem programu była wizyta w sanktuarium w Fatimie, jednym z najważniejszych miejsc pielgrzymkowych w Europie.

Dodatkowo młodzież od-

wiedziała Hiszpanię, zwiedzając Santiago de Compostela, które stanowi cel pielgrzymów z całego świata i ma duże znaczenie historyczne.

Uczestnicy wyjazdu podkreślają, że praktyki w ramach Erasmus+ były wyjątkową okazją do nauki i rozwoju. Wyjazd pozwolił im zdobyć nowe kwalifikacje zawodowe oraz nauczyć otwartości, tolerancji i elastyczności w zmieniającym się świecie pracy. Po powrocie do Dębina uczniowie przywieźli cenne doświadczenia, nowe przyjaźnie i wspomnienia, które z pewnością będą procentować w ich dalszej edukacji i karierze zawodowej.

Magdalena Kołcon
RYK

Zagraли dla Gabrysia



Ruch Ryki

Przedstawiciele Legionu Grabów Szlachecki zorganizowali charytatywny turniej piłki nożnej halowej, którego celem była zbiórka funduszy na leczenie Gabrysia Łukasika walczącego z ciężką chorobą nowotworową.

- Składamy serdeczne podzięko-

wania Centrum Kultury i Sportu w Rykach za udostępnienie hali sportowej. Naszą akcję wsparli również Piekarnia - Cukiernia Darmak, Spółdzielnia Mleczarska Ryki. Turniej nie odbyłby się bez pomocy Szkolnego Koła Wolontariatu ze szkoły w Grabowie Szla-

checkim i gminy Nowodwór oraz zaangażowania rodziców, którzy przygotowali i obsługiwali strefę gastronomiczną - mówi Gustaw Serafin, trener Legionu.

Poniżej zdjęcia zespołów walczących w roczniku 2015.

mp



Legion Grabów Szlachecki



Orlęta Nowodwór



Amator Leopoldów-Rososz

Zespoły z rocznika 2017



Orlęta Nowodwór



Ruch Ryki



Amator Leopoldów-Rososz



Mazowsze Stężycza



Legion Grabów Szlachecki

Organizujesz zawody sportowe?
Chcesz, by było o nich głośno w prasie?
Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się
we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA

polynka@24wspolnota.pl

507 074 748, 516 019 184

Grzegorz Walasek jest wielki! Zrobił coś niesamowitego!

Zawieja, lodowaty wiatr, bezsenna noc i ponad sto kilometrów w nogach. W takich warunkach Grzegorz Walasek dokonał wyczynu, który budzi ogromny szacunek w świecie biegów ultra. 56-latek rodem z Bazanowa udowodnił, że można zrobić wielkie rzeczy.

Podczas ekstremalnych zawodów „Zamieć24naSkrzyczne” zawodnik pokonał osiem wymagających okrążeń trasy prowadzącej na najwyższy szczyt Beskidu Śląskiego. W niespełna 24 godziny przebiegł około 115 kilometrów i pokonał ponad 7 tysięcy metrów przewyższenia.

Dla Walaska był to nie tylko kolejny start. Była to także historia niedokończona przed laty misji – i obietnicy złożonej samemu sobie.

Powrót po niedokończoną historię

Kilka lat temu Grzegorz Walasek już próbował swoich sił w tej imprezie. Wtedy jednak okoliczności nie pozwoliły mu pokazać pełni możliwości. - Biegłem już to kilka lat temu. Nie mogłem niestety dać siebie poznać z tej lepszej strony, bo byłem umówiony na podróż powrotną z kimś, kto chciał wracać wcześniej. Czasu starczyło na zrobienie tylko siedmiu kółek - wspomina.

Choć wynik był bardzo dobry, pozostał ogromny niedosyt. - Pamiętam, że czułem wtedy niedosyt i obiecałem sobie, że jeszcze tam wrócę po ósme kółko. A biorąc pod uwagę zasoby siły i mocy z tamtego czasu, niewykluczone, że było nawet miejsce na dziewięć okrążeń - mówi.

Ta myśl nie dawała mu spokoju przez lata. Powrót był więc tylko kwestią czasu.

Jedne z najtrudniejszych zawodów w Beskidach

„Zamieć24naSkrzyczne” to impreza, która z roku na rok przyciąga coraz więcej miłośników ekstremalnych wyzwań. Formuła zawodów jest prosta, ale bezlitosna. Zawodnicy startują w jednej z trzech kategorii czasowych: 6, 12 lub 24 godziny. W wyznaczonym czasie muszą pokonać jak największą liczbę okrążeń prowadzących ze Szczyrku na Skrzyczne i z



Bilans startu Grzegorza Walaska jest imponujący: około 115 kilometrów, około 7160 metrów przewyższenia, 8 pełnych okrążeń trasy oraz 12. miejsce na 83 zawodników w kategorii 24-godzinnej



„Zamieć24naSkrzyczne” to impreza, która z roku na rok przyciąga coraz więcej miłośników ekstremalnych wyzwań. Formuła zawodów jest prosta, ale bezlitosna. Zawodnicy startują w jednej z trzech kategorii czasowych: 6, 12 lub 24 godziny. W wyznaczonym czasie muszą pokonać jak największą liczbę okrążeń prowadzących ze Szczyrku na Skrzyczne i z powrotem (fot. Michał Loska)

powrotem.

Jedna pętla liczy około 14 kilometrów, a suma przewyższeń wynosi blisko 900 metrów. Oznacza to długie, wymagające podbiegi, techniczne zbiegi oraz ciągłą walkę z własną wytrzymałością. W kategorii 24-godzinnej, w której wystartował Walasek, zawodnicy mierzą się nie tylko z dystansem, ale również z nocą, zmęczeniem i zmiennymi warunkami pogodowymi.

Pierwsze okrążenia brutalnie weryfikują plany

Start nastąpił w piątek o godzinie 18. Już pierwsze minuty pokazały, że tegoroczna edycja nie będzie należała do łatwych. Na dole w Szczyrku było chłodno, ale prawdziwa próba zaczęła się dopiero wyżej. - Na starcie było dość zimno, ale to, co działo się na górze, to momentami istny armagedon. Zawieja, zamieć i potwornie

silny, zimny wiatr - relacjonuje Walasek.

Na szczycie wielu zawodników zatrzymywało się przy schronisku, aby choć na chwilę osłonić się od wiatru. - Zawodnicy po dotarciu do schroniska wyciągali z plecaków wszystko, co mieli, i ubierali na siebie - przyznaje.

Drugie okrążenie wcale nie było łatwiejsze. Z każdym kilometrem rosło zmęczenie i wątpliwości. - Drugie okrążenie było nie lepsze, a po trzecim byłam

niemal przekonany, że swoje, jak wtedy myślałem, żałosne zmagania zakończę na maksymalnie pięciu - podkreśla.

Noc - najtrudniejszy moment dla ultrasa

W biegach długodystansowych noc bywa momentem krytycznym. Zmęczenie narasta, temperatura spada, a ciało zaczyna domagać się snu. Właśnie wtedy wielu zawodników rezygnuje. Walasek przetrwał jednak najtrudniejsze godziny. - To był naprawdę ciężki moment. Człowiek jest zmęczony, zmarznięty i ma w głowie tylko jedną myśl: odpocząć - przyznaje.

Przełom nastąpił dopiero nad ranem. Wschód słońca daje nową energię. Pierwsze promienie słońca zmieniły wszystko. Psychicznie i fizycznie. - Nastął ranek i wschód słońca nieco podbudował morale - mówi zawodnik.

Jak przyznaje, w świetle dnia biega się zupełnie inaczej. - Poza tym w dzień biegnie się łatwiej. Kilometry jakby krótsze - dodaje. Dzięki temu udało się przekroczyć kolejne granice zmęczenia i dotrzeć do sześciu okrążeń.

Moment prawdy

Siódme okrążenie nie było jeszcze problemem. To był wynik, który Walasek osiągnął już kilka lat wcześniej. - Przed siódmym nie było większego dylematu, bo to przecież takie minimum. To tylko tyle, w tym przypadku aż tyle, co kilka lat temu - twierdzi.

Prawdziwa walka zaczęła się dopiero później. - Dotarłem do siedmiu i wtedy tak naprawdę zaczęły się zawody. To moment, w którym ukazuje się charakter ultrasa - mówi.

Ciało mówiło jedno. - Nogi i rozsądek mówiły: koniec, zejdz. I tak zrobiłeś więcej, niż jeszcze kilka godzin temu planowałeś - podkreśla.

Ale wokół było wsparcie. - Sekundanci, wolontariusze i kibice dopingowali i mobilizowali na wszelkie możliwe sposoby. Sędzia poinformował mnie, że spokojnie mam czas na jeszcze jedno kółko - mówi.

Pozostawało jedno pytanie. - Czas mam, ale czy sił starczy?

Najtrudniejsze okrążenie

Decyzja zapadła. Ósme okrążenie musi się wydarzyć. - W głowie uporczywie odzywało się ósme kółko. No bo przecież po to tu przyjechałeś. To był moment, który zdecydował

o wszystkim. Jestem już mocno wyczerpany i zziębnięty, mam za sobą nieprzespaną noc i kilkadziesiąt kilometrów w nogach - mówi.

Ostatnia pętla okazała się najcięższa. - Nie sądziłem, że to ostatnie okrążenie będzie mnie kosztować tyle wysiłku i czasu. Noga nie podaje. Mimo tego ani przez chwilę nie żałowałem decyzji - dodaje.

Walka z czasem

Każde kolejne minuty przybliżały go do mety, ale jednocześnie do regulaminowego limitu czasu. Finisz był dramatyczny. - Ostatecznie na metę wbiegam sześć minut przed regulaminowym czasem i jestem jednym z ostatnich zakwalifikowanych zawodników - mówi.

Wynik, który budzi respekt

Bilans startu jest imponujący:

około 115 kilometrów
około 7160 metrów przewyższenia

8 pełnych okrążeń trasy
12. miejsce na 83 zawodników w kategorii 24-godzinnej

Co ważne, tylko dwunastu zawodników w całej stawce pokonało co najmniej osiem okrążeń.

- Od pierwszego do dwunastego miejsca to zawodnicy, którzy pokonali co najmniej osiem kółek. Najlepsi zdołali zrobić jeszcze więcej. Trzech zawodników zrobiło dziewięć, a jeden prawdopodobnie „cyborg” dziesięć okrążeń - śmieje się Walasek.

Satysfakcja większa niż wynik

Sam zawodnik przyznaje, że wynik ma dla niego ogromne znaczenie, ale jeszcze ważniejsze jest poczucie spełnienia. - Biorąc pod uwagę warunki atmosferyczne i to, co działo się na trasie, moje nocne plany na pięć okrążeń miałyby nie mniejszą rangę niż siedem kilka lat temu - dodaje.

Tegoroczna edycja była wyjątkowo trudna. - Zawody rozegrane były w iście zimowej scenarii - mówi.

Na koniec pozostaje najważniejsze zdanie. - Kończąc relację, z pełną odpowiedzialnością przyznaję, że jestem usatysfakcjonowany, przeszczęśliwy i spełniony. Bo najważniejsza była obietnica sprzed lat. Pojechałem po osiem kółek i przywiozłem osiem kółek - kończy.

Piotr Świtaj zgłosił, żeby go zdyskwalifikować!

Niecodzienny gest Fair Play „Morsa” z Brzezina

Podczas V Mistrzostw Polski w Pływaniu Zimowym Endurance oraz X Mistrzostw Wielkopolski w Pływaniu Zimowym nie zabrakło reprezentantów Nadwiślańskiej Grupy Open Water & Winter Swimming „Z łabędziem pływać”. W zawodach wystartowali Piotr Świtaj oraz Dorota Kowalska.

O występie zawodniczki napiszemy w kolejnym wydaniu Wspólnoty. Tym razem skupiamy się na starcie Piotra Świtaj, który po swoim występie udowodnił, że w sporcie najważniejsze są uczciwość i zasady fair play.

Piotr Świtaj z Brzezina to postać dobrze znana lokalnej społeczności sportowej. Kilkanaście dni temu został zwycięzcą kategorii „Działacz Roku” w I Plebiscycie Wspólnoty Powiatu Ryckiego na Najpopularniejszych Sportowców, Talenty, Działaczy i Trenerów. Wyróżnienie to przyznano osobie, która swoją aktywnością i zaangażowaniem szczególnie wspiera rozwój sportu oraz lokalnej społeczności.

W tym samym numerze Wspólnoty pojawił się także artykuł o wyjątkowych mężczyznach: Jarosławie Kosiaku, Michale Banasiu i Mateuszu Kozaku. Każdy z nich w inny sposób zapisał się w pamięci mieszkańców, robiąc coś ważnego dla innych. Okazuje się jednak, że do tego grona można śmiało dopisać także Piotra Świtaj. Wszystko za sprawą sytuacji, która wydarzyła się



Piotr Świtaj przypomniał, że fundamentem sportu pozostają uczciwość, odpowiedzialność i szacunek do rywali

podczas zawodów w Wielkopolsce.

Świtaj wystartował na dystansie 750 metrów. Po zakończeniu rywalizacji sędziowie sklasyfikowali go na piątym miejscu. Wydawało się, że wszystko przebiegło zgodnie z planem, jednak po analizie nagrania okazało się, że doszło do pomyłki w liczeniu

pętli.

Jak relacjonuje sam zawodnik, błąd nie był celowy, a wynikał z nieporozumienia. - Co prawda sędziowie sklasyfikowali mnie na piątym miejscu na 750 metrów, ale okazało się, że zrobiłem sześć zamiast siedmiu pętli, a oni tego nie zauważyli, chociaż liczył mnie sędzia - opowiada

Piotr Świtaj.

Zawodnik podkreśla, że w trakcie wyścigu starał się upewnić, czy może już kończyć dystans. - Po prostu się pomylił, a ja go pytałem, czy już, czy jeszcze jedna. Powiedział, że już - wyjaśnia.

Sprawa wyszła na jaw dopiero później. Jeden ze znajomych nagrywał start Piotra

i na filmie wyraźnie widać było, że zawodnik zakończył rywalizację zbyt wcześnie. - Kumpel nagrywał filmik i widać na nim, że za wcześniej spłynąłem - mówi Świtaj.

W tej sytuacji zawodnik nie miał wątpliwości, jak powinien się zachować. Choć oficjalne wyniki dawały mu piąte miejsce w klasyfikacji,

postanowił sam zgłosić błąd organizatorom zawodów. - Już napisałem do organizatora, żeby mnie zdyskwalifikowali - dodaje skromnie.

Jako autor mogę zdradzić, iż Piotr nie wiedział, iż powstanie ten artykuł, który czytacie. Ta postawa pokazuje jednak coś znacznie ważniejszego niż wynik sportowy. W czasach, gdy często liczy się przede wszystkim miejsce na podium, Piotr Świtaj przypomniał, że fundamentem sportu pozostają uczciwość, odpowiedzialność i szacunek do rywali.

Jego decyzja spotkała się z uznaniem w środowisku osób uprawiających pływanie zimowe. Wielu zawodników podkreśla, że takie sytuacje są rzadkie, a tym bardziej warte docenienia.

Start w Wielkopolsce był dla Piotra Świtaj kolejnym etapem w sportowej przygodzie z zimnym pływaniem, które z roku na rok zyskuje w Polsce coraz większą popularność. Zawody tej rangi przyciągają zarówno doświadczonych zawodników, jak i pasjonatów, którzy traktują je jako sprawdzian własnych możliwości.

Choć w oficjalnych wynikach nazwisko Świtaj ostatecznie może się nie pojawić, jego postawa z pewnością zostanie zapamiętana. Pokazał bowiem, że prawdziwy sportowiec to nie tylko ktoś, kto walczy o jak najlepszy rezultat, ale przede wszystkim ktoś, kto potrafi postawić uczciwość ponad własny sukces.

A to cecha, która w sporcie – i nie tylko w sporcie – zasługuje na szczególne uznanie.

mp

Dynamo górą w derbach!

Mecz drugoligowych tenisistek stołowych o prymat w powiecie ryckim dla zespołu z Gozdu.

Podopieczne Witolda Łukasika wygrały 6:4 z Bobrami Bobrowniki. Wiceliderki tabeli musiały się mocno namęczyć, by ograć ekipę zajmującą ostatnie miejsce w tabeli.

- Cieszymy się z dwóch punktów. Jak to mecze derbowe, jest sporo walki i emocji. Najważniejsze, że ostatecznie moje podopieczne okazały się lepsze - przyznaje szkoleniowiec Dynamo.

- Zabrakło naprawdę niewiele, byśmy sprawili niespodziankę.

RYK



Tenisistki z Gozdu wygrały z Bobrami. Po siedmiu kolejkach mają na koncie 13 punktów

W drużynie po raz pierwszy wystąpiła Zosia Wąsik. To talent tenisa stołowego w naszym regionie - dodaje Andrzej Kołodziej, opiekun Bobrów.

Dynamo Gózd - Bobry Bobrowniki 6:4

Dynamo: Emilia Kołomańska 2,0, Maja Warowna 1,5, Nikola Król 1,5, Wiktoria Osiał 1,0.

TABELA II LIGI

1. PANS Chełm 7 13 57:13
2. Dynamo Gózd 7 13 46:24
3. Sygnał Lublin 7 4 29:41
4. Zaczek Fajslawice 7 2 18:52
5. Bobry Bobrowniki 6 2 20:40

mp

OPOWIEDZ NAM O SPORTIE



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Ruch rusza po utrzymanie. Kozdrój: Jesteśmy przygotowani

Już w najbliższą sobotę Ruch Ryki rozpocznie walkę o ligowe punkty w 2026 roku. Białozieloni zmierzą się na wyjeździe z Ładą Biłgoraj. O przygotowaniach do rundy, problemach kadrowych i oczekiwaniach przed pierwszym meczem rozmawiamy z trenerem Ruchu, Sebastianem Kozdrójem.

ROZMOWA Z Sebastianem Kozdrójem, trenerem Ruchu Ryki

Jesteśmy przygotowani

W Czy Ruch jest gotowy do startu rundy?

- Myślę, że tak. Mamy swoje problemy, ale jak każdy zespół. Jesteśmy dobrze przygotowani i z niecierpliwością czekamy na rozpoczęcie rozgrywek.

W Jak ocenia Pan okres przygotowawczy?

- Był wymagający. Dużym zaskoczeniem była pogoda. Pojawił się siarczysty mróz, więc trzeba było szybko dostosować treningi do warunków. Nie ominęły nas też kontuzje, ale to niestety normalne w sporcie.

W Kogo zabraknie na początku rundy?

- Marcel Gałązka skreślił staw skokowy, Błażej Woźniak ma uraz kolana, Dawid Beczek również

skreślił staw skokowy, a Vladyslav Perekladov zмага się z urazem stawu kolanowego. Liczę, że Vladyslav wróci do gry w ciągu trzech-czterech tygodni. W przypadku pozostałych zawodników wiele wyjaśni się w tym tygodniu.

W Pierwszy rywal to Łada Biłgoraj. Czego się Pan spodziewa?

- W Ładzie doszło do zmian kadrowych, więc na pewno będzie to wymagający rywal. To solidny i mocny zespół, który ma tyle samo punktów co trzecia w tabeli Tomasovia Tomaszów Lubelski. Po tak długiej przerwie w rozgrywkach zawsze jest sporo niewiadomych, dlatego musimy być przygotowani na różne scenariusze.

W Do zespołu wracają ważni zawodnicy.

- Tak, do dyspozycji wrócił już Borys Piotrowski. Miał sporo pecha, bo w pierwszym meczu sezonu właśnie z Ładą doznał kontuzji, która wykluczyła go z gry na całą rundę jesienną. Teraz jest już gotowy. Dostępny jest też Jakub Wasilewski.

W Czy kibice mogą spodziewać się jeszcze ruchów kadrowych w Ruchu?

- Wszystko okaże się w najbliższych godzinach. Patrząc na skład z meczu z Sygnałem i wcześniejsze sparingi, w zespole są zawodnicy, których chcemy dalej widzieć w naszej drużynie.

mp



Prezentacja drużyn Ruchu

Już w najbliższy piątek druga w historii prezentacja drużyn Ruchu Ryki. Początek o godz. 17:00. Wszystkie zespoły białozielonych zaprezentują się przed publicznością w hali Centrum Kultury i Sportu w Rykach. Prezentację poprowadzi pomysłodawca projektu - Mateusz Połynka, czyli ja. Zapraszamy.

Bez goli

W ostatnim meczu kontrolnym Ruch zremisował z Sygnałem Lublin.

RUCH RYKI - SYGNAŁ LUBLIN 0:0

Ruch: Belka - B. Piotrowski, Na-stalski, Rafeld, Gaska, Ka. Oleksiuk, Kozłak, zaw. testowany I, Kuta, Bułhak, Żelazko. Ponadto grali: Ozóg, Tchórzewski, Głodek, zaw. testowany II, zaw. testowany III, A. Piotrowski.



Bracia w Łodzi i Soboiewie
W rundzie wiosennej w zespole Ruchu zabraknie braci. Rafał Cholewa (na zdjęciu) będzie kontynuował swoją karierę w AKS-ie SMS Łódź. Z kolei Kamil Cholewa najprawdopodobniej wylądnie w Żywie Soboiew



Młody, ambitny w Ruchu
W zespole z Ryk będzie grać Franciszek Kuta.

Wychowanek Puławiaka Puławy ostatnio występował w Klasie Okręgowej w barwach Wisły Puławy. - To błyskotliwy skrzydłowy, wrażliwy. Jest młodym i ambitnym zawodnikiem - mówi szkoleniowiec

IV LIGA

**PROGRAM 16. KOLEJKI
(14.03., godz. 14:30)**

Łada - Ruch
Huragan - Orleń R.
Hetman - Orleń Ł.
Granit - Tur
Tanew - Start
Lewart - Motor II
Bug - Janowianka
Lublinianka - Tomasovia

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Hetman Zamość	15	43	55:6
2	Lewart Lubartów	15	39	42:12
3	Tomasovia	15	30	37:19
4	Łada Biłgoraj	15	30	41:17
5	Orleń Radzyń P.	15	29	35:25
6	Janowianka	15	27	35:23
7	Lublinianka	15	25	33:18
8	Motor II Lublin	15	21	25:24
9	Start Krasnystaw	15	18	22:37
10	Tur Milejów	15	16	27:30
11	Granit Bychawa	15	16	19:32
12	Bug Hanna	15	14	24:30
13	Ruch Ryki	15	14	25:42
14	Orleń Łuków	15	13	17:31
15	Tanew	15	7	14:45
16	Huragan	15	1	9:69

NASTĘPNA KOLEJKA (21.03., godz. 15:00): Ruch - Lewart, Bug - Orleń R., Orleń Ł. - Huragan, Hetman - Granit, Janowianka - Lublinianka, Tomasovia - Łada, Motor II - Tanew, Start - Tur.

Czarni górą. Cienkowski: Pozytywna jednostka

Czarni Dęblin pokazali solidną formę w sparingu z Hetmanem Gołab, wygrywając 2:1 w meczu, który był jednym z lepszych pod względem taktyki w wykonaniu drużyny z Dębina.

- Uważam, że zrealizowaliśmy 90 proc. założeń, a to bardzo dobry wynik. W pierwszej połowie zagraliśmy w ostatnio testowanym ustawieniu i celem było mądre przesuwanie oraz gra na zero z tyłu. W drugiej połowie zmieniliśmy ustawienie na klasyczne i mecz się bardziej otworzył. Zarówno Hetman, jak i my mieliśmy swoje okazje, które nie zostały zamienione na bramki. Wynik cieszy, ale wiemy, że Hetman nie zagrał w najmocniej-

szym składzie, ale to samo mogą powiedzieć ja. Brakowało trzech zawodników, którzy mogli zagrać w podstawowej jedenastce. Ogólnie bardzo pozytywna jednostka treningowa - powiedział trener Czarnych Dęblin, Daniel Cienkowski.

Do inauguracji ligi pozostały dwa tygodnie, a sztab szkoleniowy Czarnych pracuje nad różnymi wariantami taktycznymi. - Za tydzień czeka nas ostatni sprawdzian z Serokomlą Janowiec. Będzie to pierwszy mecz, w którym wejdziemy na boisko naturalne, a dla mnie najważniejsze w nim będzie zdrowie zawodników, czyli brak kontuzji - dodał Cienkowski.

Trener potwierdził także, że czterech testowanych zawodników dołączy do drużyny. - Jesteśmy na etapie załatwiania formalności, ale nazwiska

pozostawię w tajemnicy. Mogę tylko powiedzieć, że dwóch to młodzieżowcy z Orlika Dęblin, a pozostali dwaj to solidne wzmocnienie w formacji ofensywnej - zdradził szkoleniowiec.

Miejsce najbliższego sparingu z Serokomlą Janowiec nie jest jeszcze oficjalnie potwierdzone, jednak prawdopodobnie mecz odbędzie się w Janowcu.

HETMAN GOŁĄB - CZARNI DĘBLIN 1:2 (0:0)

Bramki: zaw. testowany I, Cienkowski.

Czarni: Sikora - Cienkowski, J. Moczulski., Zagożdżon, Surmacz, Olender, Osojca, Adamski, Pataj, zaw. testowany I, Milde. Ponadto grali: Napora, zaw. testowany II, M. Moczulski, Gonet, zaw. testowany III, Kajka, Szlendak.

mp

Brąz Mateusza Basaja w Pucharze Polski! Ogromny progres młodego zawodnika z Dębina

17-letni Mateusz Basaj z Dębina zdobył brązowy medal podczas Pucharu Polski w wyciskaniu sztangi leżąc.

Młody zawodnik trenujący na co dzień w Base Gym w Dębnie potwierdził znakomitą formę, ustanawiając przy tym nowy rekord życiowy.

W najlepszym podejściu Basaj wycisnął 145 kilogramów. Wynik jest tym bardziej imponujący, że w ciągu niespełna roku zawodnik poprawił swój rezultat aż o 30 kilogramów. Warto zaznaczyć, iż Mateusz startował z zawodnikami o rok starszymi.

Forma młodego dębliniana eksplodowała w idealnym momencie sezonu, co pozwoliło mu stanąć na podium mimo bardzo silnej konkurencji.

Z postawy swojego podopiecznego nie kryje zadowolenia trener Norbert Trajer. - To jego kolejny świetny start. Pobił rekord życiowy. Mateusz wywalczył podium, pomimo bardzo silnej konkurencji i najważniejsze - 30 kilogra-



Mateusz Basaj (z lewej) wraz z trenerem Norbertem Trajerem cieszyli się z podium

mów progresu w dziewięć miesięcy. To mnie cieszy najbardziej, bo widać, jak dobrze ta forma rośnie - podkreśla szkoleniowiec.

- W zawodach rywalizowali zawodnicy z całej Polski, a poziom był bardzo wysoki. Mój najlepszy wynik na pomoście wyniósł 145 kg, co pozwoliło mi stanąć na podium. Start był dla mnie ważnym sprawdzianem formy i potwierdzeniem dobrze przepracowanych treningów z trenerem Norbertem Trajerem. Cieszę się ze zdobytego medalu oraz

kolejnego zdobytego doświadczenia. Również chciałbym podziękować osobom zaangażowanym w mój start. Moim największym marzeniem jest zdobycie mistrza świata lub mistrza Europy w wyciskaniu leżąc oraz w trójbój siłowym - przyznaje Mateusz.

Brązowy medal w Pucharze Polski jest kolejnym ważnym krokiem w rozwoju młodego zawodnika z Dębina, który z każdym startem potwierdza swój duży potencjał w wyciskaniu sztangi leżąc.

mp

RYK



Stracili wszystko!

Niepełnosprawny 40-latek zginął w pożarze, rodzina bez dachu nad głową

W jednej chwili życie pięcioosobowej rodziny z Puław legło w gruzach. W pożarze ich domu życie stracił niepełnosprawny mężczyzna, a matka z trójką dzieci została z niczym. Nie mają domu, przyborów do szkoły, ani żadnej pamiątki. Przyjaciele rodziny założyli zbiórkę pieniędzy dla pogorzalców.

Spokojne, niedzielne popołudnie...

Było słoneczne niedzielne po-

południe 1 marca, kiedy po godz. 16:00 w Puławach rozległy się syreny. Wkrótce okazało się, że w jednym z domów jednorodzinnych przy ul. Reja wybuchł pożar. Służby zaalarmował sąsiad, który zauważył kłęby dymu wydobywające się z pobliskiego budynku.

Strażacy szybko dotarli na miejsce, od komendy to zaledwie ok. 1 km.

Po dojeździe pierwszych zastępów jednostek ochrony przeciwpożarowej na miejsce zdarzenia zastano budynek jednorodzinny cały w ogniu. Jednostki OPP dostały informację, że w środku może znajdować się jedna niepełno-

sprawną osobą - relacjonował kpt. Emil Głogowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach.

Strażacy nie mogli wejść do środka

Z ogniem walczyło dziewięć zastępów straży pożarnej.

Niestety rozprzestrzeniający się szybko pożar i duże zadymienie powodowały, że nie było możliwości wejść do środka od razu. Po częściowym ugaszeniu pożaru strażacy weszli do wnętrza domu i w jednym z pomieszczeń znaleźli ciało 40-letniego właściciela budynku - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Z powodu choroby 40-latek nie poruszał się samodzielnie, był przykuty do wózka i łóżka. W momencie wybuchu pożaru w domu przebywał sam. Nie miał szans, by samodzielnie opuścić płonący dom.

Prokuratorskie śledztwo

Gdy strażacy zakończyli swoje działania, wkroczyli śledczy.

Czynności wykonywane były pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało 40-latka zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych. Dzisiaj (poniedziałek, 2 marca - przyp. red.) na miejscu pożaru wykonane zostały oględzi-



Zbiórkę na rzecz rodziny poszkodowanej w pożarze można wesprzeć na portalu pomagam.pl, wpisując w przeglądarkę ten adres: <https://pomagam.pl/646dtw>

Niewyobrażalna tragedia, jaka dotknęła mieszkańców Puław, poruszyła wiele osób. Oprócz członka rodziny stracili dom - to, czego nie zniszczył ogień, ucierpiało podczas akcji gaśniczej. Nie mają niczego

ny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa - dodaje nadkom. Rejn-Kozak.

Postępowanie jest prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania zdarzenia w postaci pożaru zagrażającego mieniu wielkich rozmiarów i osób, w następstwie którego nastąpiła śmierć osoby - mówi prokurator Grzegorz Kwit z Prokuratury rejonowej w Puławach i zapowiada, że będą również przesłuchiwać świadków.

To wszystko ma wyjaśnić przyczyny tego tragicznego zdarzenia. Na razie służby nie mówią, co doprowadziło do pożaru.

Potrzebna pomoc

Niewyobrażalna tragedia, jaka dotknęła mieszkańców Puław, po-

ruszyła wiele osób. Oprócz członka rodziny, mieszkańcy Puław stracili dom - to, czego nie zniszczył ogień, ucierpiało podczas akcji gaśniczej. Nie mają niczego.

Bliscy i przyjaciele rodziny na popularnym portalu założyli zbiórkę.

Matka została sama z trójką dzieci w wieku 4, 8 i 12 lat. W jednej nocy stracili wszystko - dach nad głową, ubrania, zabawki, sprzęt elektroniczny, szkolne przybory, pamiątki i pocucie bezpieczeństwa. Dzieci nie mają dziś nawet podstawowych rzeczy do codziennego funkcjonowania - czytamy w opisie zbiórki.

W ten sposób osoby z najbliższego otoczenia poszkodowanych z pomocą innych ludzi o wielkim

sercu chcą zebrać środki, które pozwolą na pokrycie kosztów tymczasowego zakwaterowania dla pogorzalców, zakupu ubrań, obuwia, artykułów szkolnych oraz innych najpotrzebniejszych rzeczy, a także, w późniejszym czasie, na odbudowę domu. To ogromna tragedia, z którą trudno poradzić sobie samemu. Każda, nawet najmniejsza wpłata, przybliży tę rodzinę do odzyskania poczucia bezpieczeństwa i normalności - podnoszą bliscy i organizatorzy zbiórki.

Dwa dni po tym tragicznym zdarzeniu udało się zebrać ponad 20 tys. zł, inicjatywę wsparło wpłatą ponad 300 osób.

Jak informuje Beata Wagner, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach, rodzina może liczyć także na ich pomoc.

Wczoraj (poniedziałek, 2 marca, dzień po tragedii - przyp. red.) odbyło się spotkanie służb w związku z tą sytuacją. W związku z zaistniałym zdarzeniem losowym, w tym przypadku pożarem, rodzinie przysługuje jednorazowy zasiłek celowy w wysokości do 8 tys. zł wypłacany z dotacji od wojewody - tłumaczy.

Ale to nie wszystko. MOPS na wnioski poszkodowanej rodziny może wesprzeć ją również w sposób finansowy - na podstawie przepisów ustawy o pomocy społecznej oraz niefinansowy - w formie pomocy psychologicznej i prawnej.

Marta Pietroni

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

OKNEX
I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SROZIMA

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

Surawce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

- ♻️ odbiór makulatury
- ♻️ odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

Straty Dubaju są liczone w miliardach dolarów – twierdzi ekspert

Dr hab. Münnich (KUL): Iran jest bez szans na zwycięstwo

Nie ma sensu pchać się zbyt intensywnie w ten konflikt, bo on Polsce nic dobrego nie przyniesie – mówi w rozmowie ze „Współnotą” dr hab. Maciej Münnich z Katedry Historii Starożytnej, Bizantyńskiej i Średniowiecznej KUL, ekspert ds. Bliskiego Wschodu.

W Skala uderzenia na Iran ze strony Izraela i Stanów Zjednoczonych jest dla Pana zaskoczeniem?

Było widać ewidentnie, że Izrael i Stany Zjednoczone szykują dużą operację. Nie ściąga się dwóch lotników po to, żeby wysłać potem z nich pięć samolotów. Nie dokonuje się też przebazowania bardzo wielu samolotów ze Stanów Zjednoczonych przez Europę na Bliski Wschód bez powodu. Skala ataku nie jest więc dla mnie zaskoczeniem. To, co jest bardziej interesujące, to pytanie o to, jak długo Iran będzie w stanie próbować odpowiadać na te ataki? Bo to, że nie jest w stanie powstrzymać ataków izraelskich i amerykańskich, jest oczywiste. Rozmawiamy piątego dnia wojny i Irańczycy nie zestrzelili ani jednego samolotu wroga. To dobrze pokazuje dysproporcję sił. Lotnictwo irańskie nie istnieje, obrona przeciwlotnicza w praktyce jest stłumiona i uderzenia w cele w całym Iranie są już dla Izraela i Stanów Zjednoczonych niemal dowolne. Trudno się spodziewać, żeby Iran był w stanie to powstrzymać w jakikolwiek sposób. Odpowiedź Iranu, czyli ostrzał raketowy, będzie coraz mniej intensywny. Każda wyrzutnia, która wyjedzie ze schronu, wystrzeli pociski i nie zdąży się natychmiast ukryć, za chwilę zostanie zniszczona. Nad Iranem cały czas krążą drony zwiadowcze, które koordynują ataki.

W Izrael otwarcie twierdzi, że Iran jest dla niego egzystencjalnym zagrożeniem, głównym wrogiem. Co natomiast skłoniło Donalda Trumpa do zaangażowania się w takim stopniu w tę operację?

Chęć wykorzystania momentu. Moim zdaniem protesty w Iranie z grudnia i stycznia przekonały go, że władza w Iranie jest słaba, że nie cieszy się aż tak

dużym poparciem, jak by się mogło wydawać i to jest dobry moment, żeby spróbować ją zmienić. I to zresztą podał jako główny powód ataku w pierwszym ośmiominutowym nagraniu w dzień wybuchu wojny. Amerykanie rozgrywają szachy na dużej szachownicy geopolitycznej. Z ich perspektywy głównym konkurentem oczywiście nie jest Iran, tylko Chiny. Wyeliminowanie najpierw Wenezueli, a teraz Iranu – jako potencjalnych sojuszników Chin – w ewentualnym przyszłym dużym starciu z Chinami jest dla Amerykanów tylko plusem. Jeżeli uda się w Iranie doprowadzić do przejęcia władzy przez osoby, które będą w stanie się porozumieć ze Stanami Zjednoczonymi, to będzie to bardzo dobra pozycja wyjściowa dla Amerykanów. W takiej sytuacji Iran będzie państwem, które do tej pory było Amerykanom wrogiem, a teraz staje się w najgorszym wypadku neutralne, a może nawet przyjazne, a jeszcze przy okazji można zrobić tam jakiś biznes. Jeżeli ten plan maksymalny nie zostanie zrealizowany, to Amerykanie liczą przynajmniej na osłabienie i zniszczenie zdolności militarnych Iranu na tyle, by nie stanowił on już zagrożenia – by w ewentualnym dużym konflikcie nie odgrywał znaczącej roli. Czy dojdzie w Iranie do zmiany władzy na takie, które by były z perspektywy Stanów Zjednoczonych przychylniejsze, to się dopiero okaże. Na razie mamy pogłoski o tym, że następcą rahbara, czyli najwyższego przywódcy, ma być jego syn, Mojtaba Khamenei. No i to jest wersja hiperkonserwatywna. On jest twardszy niż ojciec. Rozwój wydarzeń pokazuje, że ta opcja wygrywa w Iranie. Świadczy o tym ostrzeliwanie przez Iran państw arabskich – nie tylko amerykańskich baz wojskowych, ambasad czy konsulatów, ale również cywilnych instalacji w państwach arabskich, takich jak rafinerie i porty. Symboliczny dla mnie był atak na port w Omanie, który jest państwem neutralnym i pośredniczył w rozmowach irańsko-amerykańskich. Był to atak nie na bazę, ale na port morski. To dowodzi, że w Iranie decydują w tej chwili ci najtwardsi, mówiący: „będziemy walczyć do końca ze wszystkimi”. To oznacza przeciąganie się wojny i jeszcze większe straty, przede wszystkim po stronie irańskiej,



- Z pewnością dotkną nas zwiększone ceny paliwa. Obietnice polityków nic nie zmienią, bo nie da się oszukać rynku – mówi dr hab. Maciej Münnich z KUL

która tak naprawdę jest bez szans na zwycięstwo.

W Czy program nuklearny Iranu stanowił wyłącznie pretekst dla Stanów Zjednoczonych i Izraela?

Z perspektywy Izraela to był bardzo wygodny argument, żeby nie powiedzieć straszk, wobec całego świata: „zobaczcie, ci szaleni Ajatollahowie za chwilę będą mieli bombę atomową, musimy temu zapobiec!”. Trzeba jednak pamiętać, że Izrael powtarza to od lat 80. Gdyby Iran naprawdę chciał mieć broń atomową, to mógł ją już mieć. Trzeba pamiętać, że Ajatollah Chamenei wydał fatwę (opinia wysokiego uczonego-teologa muzułmańskiego, wyjaśniająca kontrowersję – przyp. red.) mówiącą, że broń atomowa jest haram, czyli zabroniona w świetle prawodawstwa muzułmańskiego, ponieważ zabija i winnych, i niewinnych. I to była opinia Chameneiego, który właśnie zginął.

W Iran setkami pocisków i dronów ostrzeliwuje tereny państw arabskich znajdujących się w jego sąsiedztwie, m.in. Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich czy Kuwejtu. Jaka jest reakcja

tych państw?

Ona jest stopniowalna, tak, jak i ten ostrzał. W ciągu pierwszych dwóch dni Iran atakował rzeczywiście tylko bazy amerykańskie. Oczywiście, były sytuacje, że zestrzelona raketa spadała na hotel czy inne obiekty cywilne. I też były głosy ze strony irańskiej, bardziej umiarkowanej, czyli np. ministra spraw zagranicznych Abbasa Araghchiego, który mówił, że atakują wyłącznie bazy amerykańskie i one są uprawnionym celem jako irańska odpowiedź. Natomiast mniej więcej od poniedziałku, 2 marca, jesteśmy świadkami ataków na instalacje cywilne o znaczeniu strategicznym, czyli właśnie rafinerie, porty, tankowce. To jest eskalacja ze strony Iranu. Jest to pewne zaskoczenie dla mnie, ponieważ pierwszoplanową rolę w Iranie odgrywa w tej chwili Ali Laridżani, przewodniczący Najwyższego Komitetu Bezpieczeństwa, który był postrzegany jako pragmatyczny polityk. Wydawało się, że on nie będzie dążył do eskalacji, a to właśnie on powiedział: „żadnych negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi!”. W odróżnieniu od Araghchiego, który powiedział, że jeśli ustaną ataki, to Iran wróci do stołu negocjacyjnego. Widać więc pęknięcie po stronie

Polska musi balansować pomiędzy niezaangażowaniem się a utrzymaniem dla Polski wsparcia od Stanów Zjednoczonych

Lotnictwo irańskie nie istnieje, obrona przeciwlotnicza w praktyce jest stłumiona

irańskiej. Widać, że tam są różne nurty i jest pytanie, które z nich ostatecznie wezmą górę.

W Widzieliśmy zdjęcia i nagrania z Dubaju, gdzie płonęły hotele w wyniku uderzenia irańskich dronów, unieruchomione zostało też tamtejsze lotnisko. Jak zdarzenia z ostatnich dni wpłyną na wizerunek Dubaju, który uchodził za ultrabezpieczne biznesowe centrum tej części świata?

Straty są liczone w miliardach dolarów. Nie ze względu na spadające rakiety, tylko na zerwane kontrakty. Ze względu na obawy, czy to jest dobre miejsce do inwestowania, czy to jest dobry hub lotniczy do przesiadek, na przykład w lotach do Azji. Na pewno bardzo cieszy się z tego zamieszania Stambuł. Myślę, że akcje Turkish Airlines mogą za chwilę pójść w górę.

W A czy my tutaj w Polsce powinniśmy się zaangażować w jakieś dodatkowe kanistry i zatankować na zapas paliwa?

Teraz to już trochę za późno, trzeba to było robić w niedzielę, 1 marca... Z pewnością dotkną nas zwiększone ceny paliwa. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Obietnice polityków nic nie dadzą, bo nie da się oszukać rynku.

W Nasi politycy tłumaczą, że nie ma obaw, bo z Zatoki Perskiej ropy nie sprowadzamy.

Ale sprzedawcy, na przykład ze Stanów Zjednoczonych, wiedząc, że na rynku tej ropy jest mniej, również podniosą ceny. Wiedzą, że i tak od nich musi-

my tę ropę kupić, bo nie mamy innego źródła. Nie wierzymy zapewnieniom polityków, że ceny ropy są stabilne, bo aktualnie ropy czy gazu nie kupujemy. Choć gaz akurat Polska kupuje m.in. właśnie z Kataru... Iran obłożony sankcjami sprzedawał ropę wyłącznie do Chin. Teraz, z powodu wojny, dojdzie do przerwania tych szlaków komunikacyjnych, a w efekcie zasania przez Chiny ropy czy gazu z innych kierunków. To wywinduje ceny tych surowców do góry. Cieszyć się z tego będzie Rosja. Tymczasem Chiny z pewnością będą dążyć do szybkiego uspokojenia konfliktu Izraela i Stanów Zjednoczonych z Iranem, bo Chińczycy zapłacą teraz więcej za ropę i gaz, a tego nie lubią.

W Efektem tej wojny może być jakaś większa migracja ludności w kierunku Europy?

Do tego trzeba by było spełnienia kilku bardzo negatywnych scenariuszy. Czyli załamania się systemu władzy w Iranie, jakichś walk wewnętrznych, zapewne związanych też z walkami mniejszości, głównie Kurdów, ale również Beludżów, być może Azerów, i migracją ludności z sąsiedniego Afganistanu i Pakistanu, która przez Iran poszłaby do Turcji, a następnie dalej, do Europy. Myślę, że jest to mało prawdopodobne, ale nie niemożliwe.

W Gdyby dzisiaj miał Pan doradzać premierowi Donaldowi Tuskowi i rządowi, to przyjęcie jakiej postawy wobec tej wojny by Pan zarekomendował?

Nie ma sensu pchać się zbyt intensywnie w ten konflikt, bo on nam nic dobrego nie przyniesie. Zresztą chyba nawet Stany Zjednoczone nie oczekują, że wyślemy do Zatoki Perskiej samoloty do atakowania Iranu. Natomiast trzeba balansować, co akurat dla premiera Tuska będzie dość trudne, pomiędzy niezaangażowaniem się a utrzymaniem dla Polski wsparcia od Stanów Zjednoczonych. Jakby nie patrzeć, to jest to nasz główny gwarant bezpieczeństwa w stosunku do Rosji i państwa europejskie z pewnością Stanów Zjednoczonych nam nie zastąpią.

Rozmawiał Dominik Smagała
REG

Pełnomocnik oskarżycieli przyznał, że rozważają oni złożenie kasacji do Sądu Najwyższego

Wojewoda bez kary za usunięcie krzyża. Publiczność: „Zmieni się władza i krzyż wróci!”

Oskarżyciele grzmieli o zdradzie społeczeństwa i obrazie uczuć religijnych. Sąd nie podzielił jednak ich argumentów i prawomocnie uniewinnił wojewodę lubelskiego od zarzucanych mu czynów. Publiczność nie mogła się pogodzić z tym rozstrzygnięciem.

Wojewoda Krzysztof Komorowski tuż po objęciu stanowiska polecił usunięciu krzyża z reprezentacyjnej Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego. Sprawa rozgrzała opinię publiczną. Tłumaczono potem, że krzyż został przeniesiony do innego pomieszczenia w urzędzie.

W listopadzie ub.r. wojewoda Krzysztof Komorowski został uniewinniony przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie od popełnienia zarzucanych mu czynów - przekroczenia uprawnień i obrazy uczuć religijnych.

Takie zarzuty postawili w prywatnym akcie oskarżenia Tytus Czarotorski, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego związany z Prawem i Sprawiedliwością oraz Elżbieta Puacz, była dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

Oskarżyciele nie dali za wygraną i złożyli apelację od wyroku. Sprawą zajął się Sąd Okręgowy w Lublinie. Rozprawę przeprowadzono 25 lutego br.

Prawomocne rozstrzygnięcie sprawy ogłoszono w czwartek, 5



I tym razem w sądzie zebrała się grupa kilkunastu osób, które chciały zmanifestować swoje poparcie dla oskarżycieli. Część z osób przyniosła i eksponowała krzyże. Jeden z mężczyzn zawiesił sobie na szyi transparent z napisem „O MĄDROŚĆ I ODNOWĘ MORALNĄ!”

marca. Sąd utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji.

- Sąd pierwszej instancji słusznie ustalił, że nie istnieje żadna norma prawa powszechnego, jak i choćby akt niższego rzędu, który regulowałby kwestię zdejmowania czy umieszczania krzyża lub innego symbolu religijnego w budynku Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego - uzasadniał sędzia Mirosław Styk. Podkreślono, że w tej sytuacji nie doszło do obrazy uczuć religijnych.

I tym razem w sądzie zebrała się grupa kilkunastu osób, które chciały zmanifestować swoje poparcie dla oskarżycieli. Część z osób przyniosła i eksponowała krzyże. Jeden z mężczyzn zawiesił sobie na szyi transparent z napisem „O MĄDROŚĆ I ODNOWĘ MORALNĄ!”.

Decyzja sądu wyraźnie wzburzyła publiczność.

- Wstyd! - mówili głośno do sędziów, opuszczając salę rozpraw, „zwolennicy krzyża”.

- Zmieni się władza, to wróci

Bartosz Przeciechowski
adwokat wojewody

Wyjaśnienia wojewody były wiarygodne



Nie było potrzeby, żeby istniała norma zezwalająca na przeniesienie krzyża, ponieważ wystarczającym upoważnieniem do tego jest funkcja, jaką pełni wojewoda. Jeśli chodzi o rzekome znieważenie uczuć religijnych, sąd słusznie zwrócił uwagę nie tylko na czynnik subiektywny, czyli odczucia oskarżycieli subsydiarnych, ale też na czynnik obiektywny. Czy doszło do faktycznego zachowania, które miało na celu obrażenia przedmiotu czci religijnej? Tego nie było. Zasadne było to, co mówił wojewoda. Sąd pierwszej i drugiej instancji powiedział jasno, że wyjaśnienia wojewody w zakresie przyczyn przesunięcia krzyża i stworzenia w urzędzie sali bez symboli religijnych były wiarygodne.

krzyż! - powiedziała jedna z kobiet jeszcze w sali sądowej.

- Ale mamy Polskę... - kręcił głową z niedowierzaniem jeden mężczyzna już na sądowym korytarzu.

Pełnomocnik oskarżycieli przyznał, że rozważają oni złożenie kasacji do Sądu Najwyższego.

Dominik Smagała



Tytus Czarotorski
oskarżyciel

Dobry wyrok będzie na sądzie ostatecznym

To, co obserwowaliśmy tu na sali sądowej, świadczy o tym, że obecne władze Rzeczypospolitej są oderwane od świadomości odczuć narodu. Że dla władz, również sądowych, odczucia ludzi prostych, z pracy których to państwo i ten sąd żyje, są obojętne. To pomieszczenie pojęć. Zarówno władza państwowa, jak i sądownicza ma być służąca narodu, rozumieć naród i odczuwać, co może czuć naród. Szczególnie, gdy najświętszy symbol w Polsce, jest traktowany jak przedmiot, który można przestawiać z miejsca na miejsce. Jeśli pójdzie się na jakikolwiek cmentarz w Polsce, każdy chce leżeć pod krzyżem. I krzyż jest ostatnią nadzieją Polaków. Ci, którzy wydają takie pełne niezrozumienia decyzje, muszą liczyć się z tym, że pewno również będą chcieli spoczywać pod krzyżem. Wydaje mi się, że dobry wyrok będzie na sądzie ostatecznym.



Elżbieta Puacz
oskarżycielka

To jest niszczenie naszego wychowania, naszej kultury

Jesteśmy w kraju, który powstał poprzez chrzest, był budowany na wartościach chrześcijańskich, na wartości kultury miłości. I żąda się teraz, aby rzeczy, które dla naszych przodków były czymś normalnym, były opisane regułą prawa. „Bo nie było napisane, że krzyż ma być, to w takim razie nie jest niczym rażącym, że ktoś kazał go zdjąć”. A gdzie jest prawo, które mówi, że ma go nie być? Czy w tym momencie dochodzimy już do takiego absurdu, że rzeczy, które są nam przekazane przez rodzinę, jak dobroć, miłość i szacunek, muszą być zapisane literą prawa, bo jeżeli ktoś zachowa się w sposób nie taki, w jaki jesteśmy wychowani w polskiej kulturze, to w tym momencie nie będzie uznane za nic złego, bo nie ma tego zapisanego w regule prawa? To są absurdy. To jest niszczenie naszego wychowania, naszej kultury. Tego, co budowali nasi przodkowie i co my wyssaliśmy z mlekiem matki. Czego uczyli nas ojcowie. Polacy.

R E K L A M A

Poczuj finansową odwilż
Twoje plany rozkwitną na 8%



pożyczka

- bez prowizji
- bez ubezpieczenia
- kwota: do 100 000 zł
- możliwość konsolidacji zobowiązań
- RRSO 8,30%

Zapraszamy do naszych placówek:

- BIAŁA PODL. ul. Kolejowa 5/3, tel. 83 343 72 71
- ŁUKÓW ul. Wyszyńskiego 13 tel. 25 798 81 38
- KOCK ul. Wojska Polskiego 31, tel. 81 859 21 78
- OPOLE LUB. ul. Lubelska 13, tel. 81 827 34 35
- LUBARTÓW ul. Lubelska 39 a, tel. 81 855 48 90
- PONIATOWA ul. 1 Maja 4, tel. 81 820 27 41
- ŁĘCZNA al. Jana Pawła II 101 a, tel. 81 467 91 61
- RADZYŃ PODL. ul. Ostrowiecka 42, tel. 83 311 35 61

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 8,30 %, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 8 800 zł, całkowita kwota do zapłaty 10 407,45 zł, oprocentowanie stałe 8,00 %, całkowity koszt kredytu 1 607,45 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 1 607,45 zł, koszt ubezpieczenia 0,00 zł, koszt prowadzenia rachunku 0,00 zł), 50 miesięcznych rat równych w wysokości 204,07 zł, oraz ostatnia rata w wysokości 203,95 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 19.02.2026 na reprezentatywnym przykładzie.

Podaruj swoje
1,5%
Adasiowi IWANEJKO
Nr KRS
0000396361
Cel szczegółowy
0228270 Adam

Najstarszy w Polsce chłopiec zbierający
16mln na terapię przeciwko DMD!!

siepomaga.pl/adas-iwanejko

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP.ZO.O.
B.M. DOBROWOLSKIE

- x skup bydła
- x dorosłe
- x byki
- x skup koni
- x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

Urzędniczki przyjechały z policjantami. Świnie załadowano na ciężarówkę i wywieziono do rzeźni

W asyście policji zabrali świnie

„Jak przestępcę mnie potraktowali...”. Weterynar



Nowy dzierżawca chlewni Sławomir Nazaruk (na zdj. z lewej) wraz z synem oraz ks. prał. Zbigniewem Kuzią, właścicielem gospodarstwa. Za ich plecami puste zagrody. Jeszcze niedawno chlewnia była pełna świń, ale PIW-et nakazał je wywieźć do ubojni



Świnie z gospodarstwa ks. prał. Zbigniewa Kuzi zabrano 16 lutego. Przedstawiciele PIW-et'u przybyli w obstawie policji

POW. LUBARTOW-SKI: Dwa radiowozy, czterech policjantów. Akcję w gospodarstwie 80-letniego księdza prowadżyły dwie pracownice lubartowskiej weterynarii. Przyjemnie nie było.

Przez lata związany z lubelską Solidarnością ks. prał. Zbigniew Kuzia na emeryturze osiadł na ojcowiznie i poświęcił się pracy na roli. Lubartowski PIW-et nakazał jednak likwidację jego stada świń i zakazał mu utrzymywania trzody chlewnej. - Zostałem źle potraktowany - uważa duchowny. Urzędnicy tłumaczą się przepisami. Nowy właściciel „ocalałych” świń zarzuca weterynarii łamanie przepisów oraz zapowiada, że nie odpuszcza i świnie w tym miejscu utrzyma.

Tradycyjny chów

Serock leży w sąsiedztwie Firleja. Do jeziora, atrakcji turystycznej przyciągającej w lecie tłumy z regionu, jest stąd kilometr w linii prostej. Pola, domy, niewielkie gospodarstwa rolne - typowy obraz polskiej, malowniczej wsi.

Od kilku lat swoje gospodarstwo rozwija tu Sławomir Nazaruk. Wraz z rodziną, dużą rodziną - z żoną wychowują piątkę dzieci, kilka lat temu przeprowa-

dził się na wieś z Lublina. Oboje pochodzą z terenów rolniczych, chcieli być bliżej natury. 49-latek pracuje zawodowo w systemie ochrony zdrowia, ale pasjonuje go tradycyjne rolnictwo. Jak wylicza, w swoich zagrodach ma już prawie setkę zwierząt. Gęsi, kury, osły, kozy, owce, kucyki i wiele więcej. Państwo Nazarukowie budują zagrodę edukacyjną, by przyjmować w gospodarstwie zorganizowane grupy ze szkół i przedszkoli. I promować taki tradycyjny model życia, wychowania dzieci oraz produkcji żywności. Ich gospodarstwo posiada certyfikat ekologiczny.

- Jest oparte o utrzymywanie zwierząt w tradycyjnym chowie, bez chemii, sztucznych dodatków, podawania hormonów. Moim marzeniem jest prowadzenie również gospodarstwa opiekuńczego. Takich miejsc jest w Polsce tylko kilka. To forma aktywizacji dla mieszkańców i sąsiadów gospodarstwa, którzy pracują w nim razem, nieraz ludzi w potrzebie, mających duży bagaż życiowych doświadczeń. To jak profilaktyka albo też czasem terapia - opisuje Sławomir Nazaruk.

Bohater Solidarności

Do Serocka sprowadził się nieprzypadkowo. W tej samej wsi, właściwie po sąsiedzku, mieszka wieloletni przyjaciel jego rodziny. To ks. prał. Zbigniew Kuzia. Nie trzeba go nikomu w regionie przedstawiać. Ma swój biogram w internetowej Encyklopedii

Solidarności prowadzonej przez Instytut Pamięci Narodowej. I to niemały.

Urodzony tuż po wojnie. W 1971 roku przyjął święcenia kapłańskie. Dziesięć lat później został skierowany do organizowania nowej parafii Matki Bożej Królowej Polski w lubelskiej dzielnicy Tatarskiej (obejmującej m.in. teren Fabryki Samochodów Ciężarowych). Zdobył uznanie m.in. poprzez organizację posługi duszpasterskiej dla uczestników strajku w FSC w 1981 roku oraz prowadzonej przez kolejne lata pomocy rodzinom internowanych i uwięzionych oraz wspieraniu działalności podziemnych KZ FSC i TZR. W latach 1983-2017 był proboszczem parafii Matki Bożej Królowej Polski, od 2015 roku jest prałatem.

W lutym br. uhonorowany przez marszałka województwa i prezydenta Lublina otrzymał m.in. medal „Lublin Bohaterom” przyznany za szczególne zasługi dla miasta i jego mieszkańców.

Dziewięć lat temu przeszedł na emeryturę i na stałe osiadł na ojcowiznie. W Serocku.

Ojcowizna

Jedziemy polną drogą, mijając pola Sławomira Nazaruka. Kilkaś metrów od jego zabudowań skręcamy w prawo, tuż przy zagajniku. Dojeżdżamy do gospodarstwa ks. prałata.

Werwy ks. prał. Zbigniewowi Kuzi nie brakuje. O gospodar-

stwie opowiada z entuzjazmem, o swoich zwierzętach, o rodzinie. Sam z ciekawością wypytuje o różne tematy, zaprasza na kolejne wizyty.

- Całe życie gospodarzyłem. Najpierw jako dziecko, z rodzicami, później miałem tu pracowników. Nie było przerwy! - zastrzega. - Zbliżam się już do 80-tki. Dziękować Bogu, że jeszcze na tyle jestem mocny, żeby funkcjonować - mówi skromnie.

Żwawo prowadzi nas najpierw na drugie piętro swojego domu, za chwilę z powrotem na dół, a później przez podwórze. Idziemy do chlewni. Jeszcze kilkanaście dni temu pełnej świń, teraz zupełnie puste.

Długa lista nakazów

Urzędniczki na kontrolę do gospodarstwa ks. prał. Zbigniewa Kuzi przyjechały pod koniec czerwca ub.r. Stwierdzono wówczas nieprawidłowości w utrzymywaniu świń. Niespełna trzy tygodnie później PIW-et wydał decyzję nakazującą usunięcie nieprawidłowości. Za niecałe cztery tygodnie następuje kolejna kontrola.

PIW-et w odpowiedzi do naszej redakcji wylicza długą, obejmującą dziesięć pozycji, listę niespełnionych przez 79-letniego rolnika zasad. To m.in.: umieszczenie tablic z napisem „Osobom nieupoważnionym wstęp wzbroniony”, zabezpieczenie chlewni przed dostępem zwierząt wolno żyjących oraz domowych czy zakaz karmienia

PIW-et Lubartów

„Organ zdecydował się na zastosowanie radykalnego środka w postaci nakazu uboju oraz zabicia świń z uwagi na brak realizacji przez właściciela świń nakazów z zakresu bioasekuracji

świń paszą zabezpieczoną przed dostępem zwierząt wolno żyjących i domowych.

Urzędnicy w odpowiedzi do naszej redakcji podkreślają wyraźnie:

- Nie zostały zrealizowane żadne nałożone ww. decyzją nakazy mające na celu dostosowanie gospodarstwa do stanu zgodnego z obowiązującymi przepisami.

Zastosowanie radykalnego środka

20 sierpnia zapada decyzja o likwidacji stada.

- Organ zdecydował się na zastosowanie radykalnego środka w postaci nakazu uboju 33 szt. świń nadających się do uboju oraz zabicia 10 szt. świń nienadających się do uboju znajdujących się w gospodarstwie kontrolowanego, z uwagi na brak realizacji przez właściciela świń nakazów z zakresu bioasekuracji wydanych przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Lubartowie - wyjaśnia „Wspólnocie” PIW-et.

W październiku i listopadzie ub.r. urzędnicy sprawdzali, czy ks. prał. Zbigniew Kuzia zlikwidował swoje stado świń. Tak się

nie stało, więc na gospodarza nałożono jeszcze grzywnę „w celu przymuszenia wykonania decyzji” w wysokości 3 tys. zł. To też nie przyniosło skutku oczekiwanego przez PIW-et. Instytucja wydała więc w styczniu br. postanowienie „o zastosowaniu wykonania zastępczego wobec niewykonania obowiązku”.

Widzimy protokoły kontroli gospodarstwa ks. Kuzi z czerwca i sierpnia ub.r.

Na skanach dokumentów wiadać, że przy pierwszej kontroli rzeczywiście zasady nie były spełnione, ale już za kilka tygodni część z ocen urzędnika z PIW-etu jest już pozytywna, przynajmniej w pięciu punktach. To m.in. posiadanie dokumentacji weterynaryjnej dotyczącej przebiegu leczenia świń, przestrzeganie zakazu karmienia świń odpadami gastronomicznymi czy utrzymywanie świń w odrębnych, zamkniętych pomieszczeniach, w których utrzymywane są tylko świnie.

- Trudno mi się odnieść do sprawy tych protokołów w tym momencie - stwierdził w rozmowie telefonicznej z dziennikarzem „Wspólnoty” Henryk Kadłubiak, powiatowy lekarz weterynarii w Lubartowie.

le zasłużonemu duchownemu.

ria: Bo nie zrealizował nakazów. Rzeczywiście?

Weterynaria i policja

Świnie z gospodarstwa ks. prał. Zbigniewa Kuzi zabrano 16 lutego. Przedstawiciele PIW-et u przybyli w obstawie policji. Dwa radiowozy, czterech funkcjonariuszy. Jak relacjonują gospodarze z Serocka, interwencję prowadziły dwie pracownice lubartowskiej instytucji.

- Obie pozostawiły po sobie fatalne wrażenie. Chodzi o ich zachowanie. Empatię, a właściwie jej brak. Ja bym powiedział, że one były wrogo nastawione. Żał mi tego wszystkiego. Zostałem źle potraktowany - mówi ks. prał. Zbigniew Kuzia. - Z policją na mnie przyjechali. Jak przestępce mnie potraktowali... Szczególnie jeden z nich był wyjątkowo niemiły. Przedstawiłem się jako ksiądz, to on tylko rzucił: „Co mnie to obchodzi?! To pańska sprawa!”. Rozumiem, że funkcjonariusz, że obowiązki, ale we wszystkim powinna być jakaś kultura - kręci głową z niedowierzaniem duchowny.

- Mniejsza z tym, że chodzi o księdza. Jeden z policjantów szczególnie prowokował i eskalował. Mimo, że ksiądz prałat po negocjacjach zdecydował się na oddanie części świń dobrowolnie, wręcz pomagał w ich załadunku. Całe to widowisko było żenujące. I mnie ta sytuacja kosztowała sporo nerwów - relacjonuje Sławomir Nazaruk.

I powtarza za swoim sąsiadem: - Ostania kwestia, bulwersująca najbardziej, to zamiar zabicia zdrowych dziecięcych małych prosiąt i prośnej macy. Mamy to w dokumentach - mówi. - Budzi to zdecydowany sprzeciw gospodarzy i okolicznych lekarzy weterynarii, którzy odmówili ich uśpienia, jak podają. Zdaniem zootechnika, który dezynfekował chlewnię po egzekucji i przygotowywał oborę do dalszej produkcji, zwierzęta w tym gospodarstwie mają bardzo dobre warunki bytowe - relacjonuje gospodarz. - Zarówno niezgodny z zasadami sposób załadunku zwierząt w feralnym dniu, jak i ich transport w nadmiernej ciszności, nieprzestrzeganie przez Inspekcję zasad bioasekuracji były karygodne - uważa Sławomir Nazaruk.

18 świń zostało załadowanych na ciężarówkę i przetransportowanych do ubojni. Za zlikwidowaną trzodę chlewną ks. prał. Zbigniew Kuzia ma



18 świń zostało załadowanych na ciężarówkę i przetransportowanych do ubojni w Ostrowie Lubelskim

- Gdyby wystąpiło tu ognisko ASF-u, to nawet bym się nie odezwał. Ale jeśli zabiera się zdrowe świnię... - nie dowierza ks. prał. Zbigniew Kuzia

otrzymać od zakładu zwrot pieniędzy. Duchowny nie jest usatysfakcjonowany zaproponowaną kwotą, którą określa jako połowę jej faktycznej wartości.

- Gdyby wystąpiło tu ognisko ASF-u, to nawet bym się nie odezwał. Ale jeśli zabiera się zdrowe świnię... W utrzymanie dobrej krowy, dobrej klaczy czy dobrej macy trzeba włożyć mnóstwo pracy - mówi duchowny.

Powiatowy lekarz weterynarii odpowiada, że to cena rynkowa, podyktowana przez ubojnię.

Zapytaliśmy PIW-et Lubartów, czy odebranie świń ze wskazanego gospodarstwa w ocenie PIW-et Lubartów zostało dokonane z zachowaniem zasad bioasekuracji? Urzędnicy w odpowiedzi na nasze pytania nie odnieśli się do tej kwestii poza stwierdzeniem, że „świnię zostały załadowane na przystosowany środek transportu”.

Czyje to świnię?

Zdaniem Sławomira Nazaruka i ks. prał. Zbigniewa Kuzi PIW-et zadziałał bezprawnie. A to dlatego, że - jak podnoszą - 16 lutego, czyli w dniu likwidacji, stado świń zmieniło właściciela. I jest nim Sławomir Nazaruk.

- Stado nabyłem w dobrej wierze i zostało mi przekazane właśnie 16 lutego, za-

placiłem za nie pierwszą ratę tego samego dnia. Są umowy kupna-sprzedaży stada, zawarte między mną i ks. prał. Zbigniewem Kuzią. Do tego umowy dzierżawy przeze mnie chlewni i dwóch działek należących do ks. prał. Zbigniewa Kuzi. Poinformowałem o tym powiatowego lekarza weterynarii i jego zastępcę rankiem 16 lutego w siedzibie PIW-et. Przedstawiłem odpowiednie dokumenty. To zostało jednak zlekceważone i przystąpiono do egzekucji - mówi Sławomir Nazaruk.

I dodaje: - Już w sierpniu i październiku 2025 roku zwracaliśmy się do PLW w Lubartowie o powstrzymanie likwidacji stada, wydłużenie terminu dostosowania i zgodę na dalszą produkcję pod moim zarządem. Mimo to utrzymano decyzję w mocy. Podnosiliśmy wtedy, że krótki czas, jaki został wyznaczony przez PLW na działania naprawcze, w środku zimy, był nierealny i pozwolił wdrożyć tylko część z wydanych zaleceń.

- Na dzień 16 lutego br. posiadaczem zwierząt przebywających w gospodarstwie (...) była osoba, wobec której prowadzono postępowanie administracyjne, co potwierdza wydruk z systemu IRZ plus sporządzony przez pracownika PIW Lubartów w tym dniu - odpięra krótko PIW-et Lubartów.

- Sprzedaż wymaga pozwolenia powiatowego lekarza weterynarii, następnie wystawienia świadectwa zdrowia zwierząt. To jest obowiązkowe. Nowy właściciel założył siedzibę stada i przerejestrował świnię już po fakcie - zaznacza Henryk Kadłubiak, powiatowy lekarz weterynarii w Lubartowie.

Kolejny zarzut ze strony rolników z Serocka wobec PIW-et to kwestia wdrażania przez ks. prał. Zbigniewa Kuzi nakazów w jego chlewni. Według nich nie było tak, że 79-letni gospodarz nie próbował dostosować się do wytycznych i nie zrealizował żadnych nakazów, jak wskazuje PIW-et. Na dowód Sławomir Nazaruk pokazuje protokoły kontroli gospodarstwa ks. Kuzi z czerwca i sierpnia ub.r.

„Brakujące” świnię

Podczas kontroli przeprowadzonej w styczniu, PIW-et odnotował, że w gospodarstwie jest 41 sztuk świń.

- W związku z brakiem pozostałych sztuk (16 lutego - przyp. red.) (...) Powiatowy Lekarz Weterynarii w Lubartowie złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa tj. polegającego na prawdopodobnym wprowadzeniu na rynek mięsa przeznaczonego na użytek własny i żywności zawierającej takie mięso (...) lub na prawdopodobnym wprowadzeniu zwierząt (świń) do obrotu bez wymaganych zezwoleń - poinformował nas lubartowski PIW-et.

Część stada, jak wynika z deklaracji Sławomira Nazaruka,

pozostała jednak w gospodarstwie należącym do ks. prał. Zbigniewa Kuzi, ale w innej części budynku, niż podlegająca interwencji chlewnia.

- Zarejestrowałem nowe gospodarstwo, po kolei spełniam kolejne warunki niezbędne do utrzymywania świń. Zatrudniamy pracowników jest szkoleny. W chlewni zmieniam ciągi komunikacyjne, zabezpieczam pomieszczenia, wyposażam w niezbędny sprzęt - wylicza Sławomir Nazaruk.

- „Brakujące” świnię zostały ujawnione, są zarejestrowane na siedzibę pana Nazaruka. Sprawę można uznać więc za uregulowaną, wyjaśnioną - poinformował nas w rozmowie telefonicznej Henryk Kadłubiak, zapytany o kwestię zawiadomienia wskazaną przez PIW-et w korespondencji ze „Wspólnotą”.

Jednocześnie powiatowy lekarz weterynarii podkreśla w rozmowie z nami, że jeśli rolnik z Serocka, nowy właściciel świń, spełni wytyczone zasady, to będzie mógł utrzymywać te zwierzęta w chlewni dzierżawionej od ks. prał. Zbigniewa Kuzi.

Coraz mniej świń na wsi

Sławomir Nazaruk zamierza utrzymać świnię pozostałe w gospodarstwie, które odkupił od sąsiada, z którym współpracuje od lat:

- Oczywiście, z poszanowaniem przepisów prawa, które chronią zwierzęta. Przede wszystkim, by wyżywić swoją rodzinę żywnością wysokiej jakości. Można powtórzyć za Joelem Salatinem, najbardziej znanym rolnikiem w USA, że pomysł śledzenia i inwigilowania każdego metra kwadratu każdego metra, każdego pomidora, każdej świni, krowy, czy kury jest przerażający. Globalne potęgi chcą stworzyć regulacje wszystkiego i wszędzie naruszając prawa i wolności obywatelskie, również w Polsce.

Obaj rolnicy z Serocka w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” zwracają uwagę na trudną sytuację gospodarzy utrzymujących nieduże stado świń w tradycyjnych chlewniach.

- Skazuje się nas na żywność niskiej jakości, mięso z przemysłowych gospodarstw, często z importu. Tym bardziej należy więc doceniać i promować tradycyjnych rolników

i ich gospodarstwa - uważa Sławomir Nazaruk.

Rolnik twierdzi, że od pracowniczek PIW-et u w Lubartowie już w lipcu 2025 roku usłyszał, iż jednostka będzie dążyć do likwidacji połowy stad świń w powiecie.

- Niemożliwe... Musiał źle usłyszeć. Nie ma i nigdy nie było takiego planu - stanowczo odpięra Henryk Kadłubiak.

Powiatowy lekarz weterynarii przyznaje, że przepisy są rygorystyczne, szczególnie wobec rolników utrzymujących nieduże stado trzody chlewnej.

- Liczba obowiązków wynikających z przepisów powoduje, że część rolników zniechęca się i rezygnują oni z utrzymywania świń - zaznacza.

Zwraca jednak uwagę na zagrożenia. W 2025 roku tylko na terenie powiatu lubartowskiego było ponad 20 ognisk afrykańskiego pomoru świń u dzików.

- To realne zagrożenie ASF-em dla gospodarstw. Na przestrzeni lat było kilkanaście ognisk u trzody chlewnej. Takie ognisko skutkuje wyznaczeniem restrykcji sanitarnych w promieniu dziesięciu kilometrów. To ogromne straty ekonomiczne. A dla dużych, przemysłowych chlewni te straty mogą być gigantyczne - mówi Henryk Kadłubiak.

Sławomir Nazaruk zastrzega, że złożył do wojewódzkiego lekarza weterynarii w Lublinie wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji lubartowskiego PIW-et u. W uzasadnieniu argumentuje m.in. o zmianie właściciela świń przed dokonaniem przez urzędników likwidacją części stada czy o zbyt krótkim okresie na wdrożenie przez ks. prał. Zbigniewa Kuzi zaleceń instytucji. Jednocześnie dowodzi, że działania urzędniczek z PIW-et u w Lubartowie, które prowadziły sprawę ks. prał. Zbigniewa Kuzi, naruszają podmiotowe prawa obywatelskie, np. prawo do pracy, ochrony własności czy posiadania gospodarstwa rolnego, a także naruszają interes społeczny i Rzeczypospolitej Polskiej, „której Konstytucja w art. 23 uznaje rodzinne gospodarstwo za podstawę ustroju rolnego państwa”.

Powiat lubartowski ma około 400 gospodarstw, w których utrzymywane są świnię. Więcej chlewni z trzodą chlewną w województwie lubelskim jest tylko w powiecie radzyńskim.

Dominik Smagała

Polecieli z Lubelszczyzny do Dubaju

W strachu uciekali przed wojną. Dziękuję Bogu za to, że żyję, za to, że wracam...

Ewa i Michał Grabowscy z Radzyna Podlaskiego mieli wspaniałe plany. - To miał być prezent na moje 40 urodziny - słyszemy od kobiety. Polecieli na kilkudniową zorganizowaną przez biuro podróży objazdową wycieczkę do Dubaju i Omanu. Na miejscu zastała ich wojna.

Małżeństwo wyleciało z Polski w środę 25 lutego. Zapowiadała się świetnie - fajna grupa, poznali super ludzi. Z początku zwiedzali Oman: - Trzeba to zobaczyć na żywo. Niewiele miejsc robi na człowieku takie pozytywne wrażenie - opowiadają.

Stamtąd ruszyli do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, do Dubaju. Obejrzelili miasto nocą, kolejnego dnia Burj Khalifa. To było 28 lutego. Tego dnia doszło do ataku na Iran. Początkowo nic nie sprawiało wrażenia, że cokolwiek może się tego dnia stać.

- Miasto żyło swoim zwyczajnym życiem. Nikt nas nie ostrzegał, nikt o tym nie mówił. Miał to być dzień jak każdy inny - wyjaśnia Ewa Grabowska. - Jak pojechaliśmy na wycieczkę jeepem na safari, dostaliśmy na telefonie pierwszą wiadomość. Koleżanka spytała nas, czy wszystko jest w porządku. Nie zwróciliśmy na to szczególnej uwagi. Bawiliśmy się świetnie i nikt nie myślał, że coś się stanie.

Wszystko zadrżało

Wieczorem, jak gdyby nigdy nic, wrócili do hoteli i po prostu poszli spać. Około 1 w nocy słychać było intensywny huk. W jego wyniku trząsł się cały budynek. To był wybuch zestrzelonej irańskiej rakiety balistycznej. Wszystko zadrżało - skończył się sielankowy wyjazd.

- Odsłonił się zasłony, na niebie było widać uderzenie, trochę jak fajerwerki. To były odłamki rakiety... W ciągu minuty zaczęły wyc telefon. Na ekranie blokady pokazał się, najpierw w angielski, potem po arabsku alert o zagrożeniu rakietowym - z emocjami opowiadają Państwo Grabowscy.

Natychmiast zaczęli zmierzać do parkingi podziemnego w ho-



Ewa i Michał Grabowscy z Radzyna Podlaskiego mieli wspaniałe plany. - To miał być prezent na moje 40. urodziny - słyszemy od kobiety. Polecieli na kilkudniową zorganizowaną przez biuro podróży objazdową wycieczkę do Dubaju i Omanu. Na miejscu zastała ich wojna

telu, gdzie znajdował się schron. Tam była już część mieszkańców hotelu. Po dwóch godzinach sytuacja się uspokoiła.

- Z niezwykłym wzruszeniem wspominam młodych Anglików. Mieli dziewiętnaście lat, to jeszcze dzieci. Przylecieli na własną rękę. Gdy zeszli do schronu nie mieli butów, wymiotowali. Byli bardzo przestraszeni - słyszemy.

- Rano poszliśmy na śniadanie. Pilotka mówiła, że to, co działo się wieczorem, było wynikiem odparcia irańskich ataków. Około dziewiętej zaczęło się znowu. Było widać białe smugi na niebie. Pilotka powiedziała, że na razie nigdzie

nie jedziemy.

Jak się okazało, już od czwartej rano z Omanu jechał po nich autokar. Hotel opuszczali około południa. Straszny widokiem byli ludzie, którzy chcieli oddać wszystkie pieniądze za możliwość powrotu z nimi. Niestety, wycieczka była już zgłoszoną grupą i nie było takich możliwości. Tamtym została już tylko możliwość dojechania w stronę Omańskiej granicy na własną rękę.

- Po drodze do Omanu znajdują się dwie amerykańskie bazy. Cały czas baliśmy się, że je ostrzelają. Baliśmy się, że nas też to dotknie - wspominają.

Spokój Państwo Grabowscy poculi dopiero, gdy wjechali do Omanu. Cała grupa odetchnęła z ulgą. To było 1 marca. Nikt już nie narzekał, w hotelu czekała na nich kolacja. Planowo mieli być w Dubaju do wtorku...

- Jak usłyszę huk, to do teraz podskakuję. Żeby mnie obudzić w Omanie, wystarczyła koparka - mówi Ewa Grabowska.

W dalszym ciągu odbywało się zwiedzanie Omanu. Po chwili czasu wolnego musieli szybko wrócić do hotelu. - Irańczycy ostrzelali jeden z portów - tłumaczy Państwo Grabowscy. Dalej byli w hotelu aż do wylotu do Polski.



- Odsłonił się zasłony, na niebie było widać uderzenie, trochę jak fajerwerki. To były odłamki rakiety... W ciągu minuty zaczęły wyc telefon. Na ekranie blokady pokazał się, najpierw w angielski, potem po arabsku alert o zagrożeniu rakietowym - z emocjami opowiadają Państwo Grabowscy



Oto ślad po zestrzelonej irańskiej rakiecie. Na niebie było ich wiele

Około 1 w nocy słychać było intensywny huk. W jego wyniku trząsł się cały budynek. To był wybuch zestrzelonej irańskiej rakiety balistycznej

- Inni mieszkańcy Radzyna wrócili z kilkudniowym opóźnieniem. Kosztowało ich to kilkanaście tysięcy złotych

- Mieliśmy wracać o 14.05 czasu polskiego, ale lot był opóźniony. To był przelot techniczny, lecieli po nas na pusto - opowiadają.

Płacz po przylocie

W pewnym momencie ich lot zniknął z tablicy odlotów. Napis mógł wrócić ponownie dopiero po wylądowaniu samolotu. Gdy w końcu wylecieli, mieli jeszcze międzylądowanie w Hurgadzie.

- Usnęłam dopiero, jak wylecieliśmy z Egiptu w stronę Grecji - mówi Ewa Grabowska. - Popłakałam się, jak po przylocie zobaczyłam mamę...

- Dziękuję Bogu za to, że żyję,

za to, że wracam... W ciągu tamtej nocy dostaliśmy w sumie około stu wiadomości. Wszyscy się o nas martwili - wspominają.

Na pytanie, czy sytuacja była rzetelnie przedstawiona w mediach ogólnopolskich, Państwo Grabowscy odpowiadają, że nie. Na przykład - dostali wiadomość o zamkniętym przejściu w Omanie - które w rzeczywistości było otwarte i nie było na nim dużej kolejki.

- Gdybyśmy pojechali sami, bez biura, jeszcze byśmy tam byli. Poza Europę nigdy bez biura - radzą Grabowscy po powrocie.

Kacper Budrewicz
REG

Biegli: wyłączną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierującego autem

Wiceminister Jacek Czerniak uniknie procesu?

Polityk odpowiada za wypadek koło galerii

Znany polityk Lewicy Jacek Czerniak z Lubelszczyzny został oskarżony przez prokuraturę o spowodowanie wypadku z udziałem rowerzystki. Na środe wyznaczono pierwszą rozprawę, ale proces nie ruszył. Wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi podjął działania, by tego uniknąć.

Wypadek z udziałem Jacka Czerniaka obok Gali w Lublinie

Skomplikowanym złamaniem ręki, raną głowy i innymi, mniejszymi obrażeniami skończyło się dla mieszkanki Lublina bliskie spotkanie z samochodem prowadzonym przez Jacka Czerniaka, związanego z Lublinem prominentnego polityka Lewicy, z obozu obecnych władz kraju. Do zdarzenia doszło niemal trzy lata temu - 5 maja 2023 roku, tuż obok galerii Gala w Lublinie.

Polityk Lewicy jechał toyotą corollą ul. Fabryczną od strony ul.

Wolskiej i skręcił w prawo, w drogę prowadzącą do parkingu pod Galą. W tym samym kierunku, ale po ścieżce rowerowej, jechała rowerem mieszkanka Lublina. Kobieta gwałtownie zahamowała, gdy nagle przed nią pojawił się samochód prowadzony przez Jacka Czerniaka. W efekcie przeleciała przez kierownicę roweru, a upadając, doznała złamania ręki i innych obrażeń.

Do kontaktu roweru z autem nie doszło. Oboje uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, a warunki atmosferyczne nie utrudniały widoczności czy hamowania. Poszkodowana kobieta trafiła na SOR szpitala przy al. Kraśnickiej. Musiała przejść operację ręki.

Biegli nie mają wątpliwości: zawińił polityk

Śledztwo w tej sprawie prowadziła Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Zasięgnięto opinii biegłych z Centrum Badań Kryminalistycznych Modus Spectrum w Szczecinie. Specjaliści nie mieli wątpliwości: wyłączną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie



Jacek Czerniak (na zdjęciu z prawej) stawia się w sądzie ze swoim obrońcą Bogusławem Wróblewskim. Złożyli wniosek o warunkowe umorzenie postępowania

kierującego autem.

Biegli orzekli, że nie można stwierdzić, czy do zdarzenia przyczyniła się poszkodowana - samochód znalazł się na tyle blisko pokrzywdzonej, że manewr rowerem w tej sytuacji mógł być niemożliwy. Kierowca samochodu zaskoczył kierującą rowerem.

Oględziny roweru po wypadku wykazały, że tylny hamulec jest uszkodzony. Jednocześnie nie sposób było ustalić, czy było tak już wcześniej, czy do uszkodzenia doszło w wyniku wypadku.

Prokurator postawił zarzut, wiceminister się nie przyznał

Na początku 2025 roku Jacek Czerniak zrzekł się immunitetu posła na Sejm RP, dzięki czemu mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności. W marcu 2025 roku prokurator postawił mu zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku komunikacyjnego. Grozi za to do trzech lat pozbawienia wolności.

Polityk nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu

i odmówił składania wyjaśnień. Później opisał śledczym przebieg zdarzenia ze swojej perspektywy. Wyjaśniał, że nie widział pokrzywdzonej jadącej rowerem, a mogli ją mu zasłonić piesi. Wskazywał, że gdyby rower był sprawny i hamowanie zostało podjęte prawidłowo, nie doszłoby do zdarzenia, bo kobieta miała na to wystarczająco dużo czasu. Jednocześnie podkreślił, że bardzo współczuje kobiecie i chce wyjaśnienia okoliczności, więc zrzekł się immunitetu.

Posel uniknie procesu?

Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku. Pierwszą rozprawę wyznaczono na środe, 4 marca. Jacek Czerniak stawiał się w sali rozpraw ze swoim adwokatem - Bogusławem Wróblewskim. Obecna była też prokurator i pełnomocnik pokrzywdzonej.

Jeszcze przed rozpoczęciem procesu obrońca polityka złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania z wyznaczeniem okresu próby na rok oraz zaspędzeniem częściowego zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonej

w wysokości 5 tys. zł, takiej samej kwoty na cele społeczne i 1,5 tys. zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pokrzywdzonej.

- Część jest uzgodniona, aktualnie jeszcze bez jednego z tych punktów. Nie będę mówił, o którym chodzi. Nie jest to żaden spór, po prostu sprawa wymaga jeszcze uzgodnienia - powiedział adwokat Bogusław Wróblewski.

Sędzia Dorota Wiśniewska przystała na prośbę o odroczenie rozprawy o niespełna tydzień, by strony mogły dokończyć negocjacje. W efekcie proces nie ruszył.

- I mamy nadzieję, że proces nie ruszy. Pan Jacek Czerniak zachowuje się bardzo lojalnie, jest w kontakcie z pokrzywdzoną i osobą, która reprezentuje pokrzywdzoną - dodał obrońca polityka Lewicy.

Sąd postanowił skierować sprawę na posiedzenie w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania, którego termin wyznaczył na 10 marca.

Dominik Smagała

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 13 Marca

TVP 1	
7.00	Msza święta na Jasnej Górze
7.30	Agape blisko Ciebie
8.00	Serwis Info
8.20	Zaraz wracam (87)
8.50	Ranczo (108): Gambit geniusza
9.45	Komisarz Alex (294): Dorwać Tycjana
10.40	Ojciec Mateusz (89): Śpiewak
11.30	Okrasa łamie przepisy
12.00	Serwis Info
12.10	Agrobiznes
12.40	Magazyn rolniczy
12.55	Rzeki Chorwacji
14.00	Złoty chłopak (247)
15.00	Serwis Info – magazyn
15.10	Reportery – magazyn
15.35	Gra słów. Krzyżówka – teleturniej
16.05	Dziedzictwo (857)
17.00	Teleexpress
17.25	Jaka to melodia?
17.55	Klan (4673)
–	telenowela Polska
18.20	Zaraz wracam (88)
–	serial obyczaj. Polska
18.55	Akacja 38 (825)
–	serial obyczaj. Hiszpania
19.30	19.30
19.55	Pytanie dnia
20.30	Glina. Nowy rozdział (2)
–	serial krym. Polska
21.30	Sekielski wieczorową porą – magazyn
22.35	Dom pod Dwoma Orłami. Kłamstwa Zofii
–	film obyczaj. Polska 2023
Reż.	Waldemar Krzystek, wyk. Karolina Gruska, Andrzej Konopka, Grzegorz Małecki
0.15	Wojna zastępcza (1)
–	serial sens. Polska 2026
1.15	Tatarak – dramat obyczaj.
–	Polska 2009
Reż.	Andrzej Wajda
2.50	Sekielski wieczorową porą

TVP 2	
5.30	M jak miłość (1713)
6.25	Anna Dymna – spotkajmy się
6.55	Barwy szczęścia (3335) – serial Polska
7.30	Pytanie na śniadanie – magazyn
11.40	Operacja zdrowie
12.10	Wstęp wolny – cykl reportaży
12.30	Koło fortuny – teleturniej
13.15	Panna młoda (44) – serial obyczaj. Turcja 2024
14.05	Va banque – teleturniej
14.35	Na sygnale (859): Ferment – serial obyczaj. Polska
15.05	La Promesa – pałac tajemnic (348) – telenowela Hiszpania 2024
16.00	Koło fortuny – teleturniej
16.35	Familiada – teleturniej
17.20	Panna młoda (45) – serial obyczaj. Turcja
18.15	Va banque – teleturniej
18.50	Jeden z dziesięciu – teleturniej
19.25	Barwy szczęścia (3335, 3336) – serial Polska
20.45	Kocham Cię, Polsko! – quiz
22.20	Postaw na milion – teleturniej
23.20	To jest grane – program muzyczny
23.50	Czarne złoto
–	film przygodowy Francja/Katar/Tunezja/Włochy 2011
Reż.	Jean-Jacques Annaud, wyk. Tahar Rahim, Antonio Banderas, Mark Strong
2.10	Druga córka
–	dramat obyczajowy Niemcy 2020
Reż.	Florian Gartner, wyk. Alwara Höfels, Katharina Wackernagel, Marc Ben Puch
3.50	Akacja 38 – serial obyczaj. Hiszpania

Polsat	
5.25	Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy
6.00	Nowy dzień – magazyn informacyjny
8.00	Halo tu Polsat – magazyn informacyjno-publicystyczny
11.30	Gliniarze (649-651): Dziczyna / Na dwa etaty / Przecucie – serial fabularno-dokumentalny Polska 2022
14.40	Dlaczego ja? (1525): Bogaty mąż – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
15.50	Wydarzenia
16.15	Pogoda
16.20	Interwencja – magazyn
16.30	Na ratunek 112 (1122): Amnezja – serial
–	Na skutek wypadku 38-letnia Magda doznaje amnezji wstecznej i nie pamięta ostatnich dwudziestu lat swojego życia. Nie rozpoznawszy męża i dzieci, postanawia odnaleźć swojego byłego chłopaka.
17.00	Gliniarze (1162) – serial fabularno-dokumentalny
18.00	Pierwsza miłość (4174) – serial Polska 2026
18.50	Wydarzenia
19.15	Gość „Wydarzeń”
19.55	Farma – reality show
21.00	Must Be The Music – show
23.05	Królowa wojownik – Irlandia 2022
Reż.	Gina Prince-Bythewood, wyk. Viola Davis, Thuso Mbedu, Lashana Lynch
2.00	22 Jump Street – komedia sensacyjna USA 2014
Reż.	Christopher Miller, Phil Lord
4.40	Disco gramy!

TVN	
5.05	Kto was tak urządził? 5.35 Uwaga!
5.50	Ukryta prawda (1576) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023
6.45	Kuchenne rewolucje – reality show Polska 2023
7.45	Dzień Dobry TVN – magazyn
11.25	Kuchenne rewolucje (11, 10): Restauracja „Quatro”, Brańsk / Wójtowo – bistro „Mateczka”
13.40	Ukryta prawda (1682, 1683) – serial fabularno-dokumentalny Polska
15.45	Młode gliny (21) – serial krym. Polska
16.50	Szpital św. Anny (86) – serial obyczaj. Polska
17.55	Detektywi (280)
19.00	Fakty
19.50	Uwaga! – magazyn
20.00	Twórca – film sf USA 2023
–	Reż. Gareth Edwards, wyk. John David Washington, Gemma Chan, Ken Watanabe
–	Narasta konflikt między ludźmi a siłami sztucznej inteligencji. Joshua, były członek służb specjalnych, jest zaangażowany do namierzenia i wyeliminowania nieosiągalnego twórcy zaawansowanej technologii.
22.55	Tenet – film akcji
–	Reż. Christopher Nolan, wyk. John David Washington, Robert Pattinson, Elizabeth Debicki
2.00	Kuba Wojewódzki – talk show
3.10	Uwaga! – magazyn
3.25	CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (11)
4.25	Ej, Stara!
4.55	Jak to jest zrobione?

TVN 7	
8.45	Ukryta prawda (1252, 1129, 1130)
11.55	W-11 Wydział Śledczy (849-851): W lepszym świecie / Nie rób mi tego / Wszystko dla Krzysia
14.00	Detektywi (38): Rodzina zastępcza
15.00	Szpital św. Anny (76) – serial obyczaj.
16.00	Sędzia Anna Maria Wesołowska (569, 571)
18.00	Opowieści małżeńskie (9)
19.00	Idź na całość – teleturniej
20.00	Elvis – film biograf. USA/Australia 2022, reż. Baz Luhrmann
23.20	Królowa przetrwania
0.30	Wesele – komedia Niemcy 2020, reż. Til Schweiger
3.00	Hotel Paradise(8)

TV 4	
6.00	Strażnik Teksasu (22, 23): Strażnik filmowy / Ostateczna rozgrywka
7.55	Bogaty dom – biedny dom
8.55	Policjantki i policjanci (346, 347)
10.55	Na ratunek 112 (1123): Dziadek
11.55	Dlaczego ja? (1527): Dobra mama
12.55	Trudne sprawy (965): Tajemnica mamy
15.55	Łowcy skarbów. Kto da więcej
18.00	Policjantki i policjanci (1379, 1380)
20.00	A na deser... – magazyn
20.05	Terytorium wroga – dramat Fr. 2011
22.25	Gwiazdy kabaretu
0.25	STOP Drogówka
1.25	Love Island. Wyspa miłości
2.55	Śmierć na 1000 sposobów

TVP Kultura	
10.00	Cyd – film przygod. USA/Wł. 1961
13.05	Kulturalni
14.00	Still alive – film o Krzysztofie Kiesłowskim
15.35	Spokój – dramat Polska 1980
17.10	Benefis Hanki Bielickiej
18.30	Kolekcja
18.55	Dzień, w którym umarła gwiazda rocka
19.30	Video Killed the Radio Star
20.00	Wstęp do filmu
20.05	Przerwane objęcia – melodramat Hiszp./W. Bryt. 2009
22.25	Tygodnik kulturalny
23.20	Przygody Sherlocka Holmesa (2)
0.25	Zemsta – komedia Polska

TV Trwam	
12.20	Głos serca (103)
13.05	Kolor Boga
13.30	Msza święta z Jasnej Góry
14.30	Drzwi do lasu
15.00	Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia
15.20	Mocni w wierze
16.10	Natura obiektywnie
16.40	Zniewolenie
17.00	Droga Krzyżowa
17.30	Łączy nas historia
18.15	Westerplatte młodych
19.00	Warto zauważyć...
19.30	Brat Franciszek
20.00	Informacje
20.20	Różaniec
21.00	Apel Jasnogórski
21.40	Punkt widzenia
22.00	Z nadmiaru miłości
23.05	Świat widziany sercem
23.30	Regal

TVP Sport	
8.55	ZIP 2026: Paranciarstwo alpejskie (m)
11.00	NBA: San Antonio Spurs – Denver Nuggets
12.25	ZIP 2026: Paranciarstwo alpejskie (m)
14.30	Mundial 2026: Legendy miejskie
15.10	Biatlon: PS kobiet w Otepää
16.40	ZIO 2026: Hokej
17.40	Futsal: We-Met Kamienica Królewska
–	Futsal Świecie
20.25	Piłka nożna: Wisła Kraków – Miedź Legnica
23.05	Sportowe wieczór
23.30	Kroniki ZIP
23.50	Sportowe ABC: Hokej
0.05	NHL: New York Islanders – Los Angeles Kings

TV Puls	
6.00	Nash Bridges (92, 93)
8.00	Kobra – oddział specjalny (9, 10)
10.00	Triumf miłości (63, 64)
12.00	Nie igraj z aniołem (32)
13.00	Wspaniałe stulecie (57) – serial obyczaj.
14.00	Lombard. Życie pod zastaw (670, 669)
16.00	Ranczo (102, 103)
18.00	Lombard. Życie pod zastaw (960, 961)
20.00	Liberator 2 – film sens. USA 1995
22.05	Rambo: pierwsza krew – film sens. USA 1982
23.55	Botoks – dramat Polska 2017
2.30	Lombard. Życie pod zastaw (956)

★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

SOBOTA 14 Marca

TVP1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze
7.40 Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogro-
dzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.55**
Ranczo (109): Potęga mediów **9.55**
Komisarz Alex (295): Szybka randka,
szybka śmierć **10.55** Ojciec Mateusz
(90): Zabawa **11.50** ★★★ Teksańczyk
– western USA/Hiszpania 1966 **13.25**
Noc w lesie – film dokumentalny **14.25**
Okrasa łamie przepisy

15.00 Sanatorium miłości
16.05 Dziedzictwo (858)
17.00 Teleexpress
17.35 Ojciec Mateusz (441)
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Komisarz Alex (309)
21.25 Lucy i Desi

★★★ – film biograf. USA 2021
Reż. Aaron Sorkin,
wyk. Nicole Kidman, Javier
Bardem, Nina Arianda
W 1939 roku Lucy Ball zosta-
je zatrudniona przez studio
RK0 Pictures. Gra małe role
w dużych produkcjach, ale
występuje głównie w filmach
niskobudżetowych. Tam
poznaje charyzmatycznego
kubańskiego piosenkarza.
23.45 Krew z krwi (10)
– serial sensacyjny Polska
0.45 W otchłani
★★ – thriller Kanada/USA 2018
Reż. Pasha Patriki,
wyk. Jean-Claude Van
Damme, Dolph Lundgren
2.40 Jaka to melodia?
3.40 Adopcje zagraniczne
– światowy skandal
– film dokumentalny

★★★★ koniecznie ★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

TVP2

5.10 Barwy szczęścia (3332, 3333)
6.25 M jak miłość (1915) **7.30** Pytanie
na śniadanie – magazyn informacyj-
no-publicystyczny **11.30** Super Gary.
Gotuj z Bosacką! – magazyn kulinarny
12.10 W poszukiwaniu dobrego filmu –
magazyn **12.45** Dobre strony – felieton
13.05 Panna młoda (45) – serial oby-
czaj. Turcja 2024 **14.00** Familiada – te-
leturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole
2026: Mietek Szcześniak
– show
16.20 Na dobre i na złe (984)
– serial obyczaj. Polska
17.20 Panna młoda (46)
– serial obyczaj. Turcja
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Słowo na niedzielę
– program religijny
19.00 Informacje kulturalne
– magazyn
19.25 Rodzinka.pl (306, 307):
Striptiz / Węgorz
– serial komediowy
Polska 2025
20.30 The Voice Kids:
Przesłuchania w ciemno
– program rozrywkowy
22.50 Gabi Drzewiecka
zaprasza – talk show
23.45 Bezpieczna przystań
★★★ – melodramat USA 2013
Reż. Lasse Hallström,
wyk. Julianne Hough,
Irene Ziegler, Jon Kohler
1.50 Czarne złoto
★★★ – film przygodowy Francja/
Katar/Tunezja/Włochy 2011
Reż. Jean-Jacques Annaud
4.00 Rodzinka.pl
– serial kom. Polska 2026

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program
promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy
dzień – magazyn informacyjny **8.00**
Halo tu Polsat – magazyn informacyj-
no-publicystyczny **11.30** Ewa gotuje
– magazyn kulinarny **12.00** Rolniczki
(2) – serial dokumentalny Polska 2024
13.05 Sing 2 – film animowany USA/
Japonia/Francja 2021, reż. Garth Jen-
nings, Christophe Lourdelet

15.30 Ninja vs Ninja – show
17.30 Awantura o kasę
– teleturniej
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy
– program publicystyczny
19.55 Kabaret na żywo. Chyba
Czesuaf
21.55 Przykładny obywatel
★★★ – film sensacyjny USA/
W. Bryt./Norwegia/Kanada/
Francja/Chiny 2019
Reż. Hans Petter Moland,
wyk. Liam Neeson, Laura
Dern, Tom Bateman
Nels, operator plugu śnież-
nego, usuwa zasy z dróg
do kurortów narciarskich
w Górach Skalistych. Jest
przeciętnym człowiekiem, ale
po śmierci syna zamienia się
w mściciela.
0.35 Snajper III
★★ – film sensacyjny USA 2004
Reż. P.J. Pesce,
wyk. Tom Berenger,
Byron Mann, John Doman
2.20 The Independent
★★★ – thriller USA 2022
Reż. Amy Rice,
wyk. Jodie Turner-Smith,
Brian Cox, Ann Dowd

TVN

5.35 Uwaga! **5.50** Ukryta prawda
(1577) **6.45** Kuchenne rewolucje –
reality show Polska 2023 **7.45** Dzień
Dobry TVN – magazyn informacyjno-
publicystyczny **11.30** Na Wspólnej
(4174-4177) **13.20** Jak wytresować
smoka – film animowany USA/Fran-
cja/W. Bryt. 2010, reż. Dean DeBlois,
Chris Sanders, dub. Mateusz Damięcki,
Miłogost Reczek, Tomasz Traczyński

15.25 Kuchenne rewolucje:
Stronie Śląskie – Cherry
Pepperoni – reality show
16.25 Studio Pucharu Świata
– magazyn
16.40 (L) Skoki narciarskie:
Puchar Świata mężczyzn
w Oslo: 1. konkurs indywidu-
alny na skoczni HS 134
– 1. seria
17.40 Studio Pucharu Świata
– magazyn
17.50 (L) Skoki narciarskie:
Puchar Świata mężczyzn
w Oslo: 1. konkurs indywidu-
alny na skoczni HS 134
– 2. seria
18.40 Studio Pucharu Świata
– magazyn
19.00 Fakty
19.45 Mam Talent!
21.45 Bohemian Rhapsody
★★★★ – film biograf.
USA/W. Bryt. 2018
Reż. Bryan Singer,
wyk. Rami Malek, Lucy
Boynton, Gwilym Lee
0.30 Obecność – horror USA 2013
2.50 Szpital św. Anny (45)
3.50 Uwaga! – magazyn
4.10 CSI: Kryminalne zagadki
Las Vegas (12)

TVN 7

6.00 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie
7.00 Bugs Bunny Builders **7.15** ★★★★★
Mała księżniczka – film fantasy USA 1995
9.20 Ukryta prawda **11.25** Mówię Wam
12.35 Ukryta prawda **13.40** Detektywi
14.45 The Floor **16.45** ★★★★★ Kobieta-
-Kot – film sens. USA 2004 **19.00** Idź na
całość **20.00** Władca Pierscieni. Pierscienie
władzy (5, 6) – serial przygod. USA **23.00**
★★★★ Legion samobójców II – film sf
USA 2021, reż. James Gunn, wyk. Margot
Robbie **1.40** ★★★★★ Blade: Wieczny łowca
II – horror USA/Niemcy 2002 **3.55** Usterka

TVP Kultura

11.15 Z biegiem lat, z biegiem dni (3)
12.45 Ludwig van Beethoven – III Sym-
fonia Es – dur op. 55 „Eroica” **13.55**
Wydarzenie aktualne **14.25** Beethoven.
Portret intymny **15.35** Tamte lata, tamte
dni **16.15** ★★★★★ Cyd – film przygod.
USA/Wł. 1961 **19.20** Dzień z życia artysty
20.00 ★★★★★ Nadzieja – melodramat
Norwegia/Szwecja/Dania 2019 **22.15** Klub
Jazzowy **23.30** Wstęp do filmu **23.35**
★★★★ Przerwane objęcia – melodramat
Hiszp./W. Bryt. 2009 **1.55** Dobry tytuł

TVP Sport

10.00 (L) ZIP 2026: Parabiegi narciar-
skie **10.45** (L) Biegi narciarskie: PS (k)
w Oslo **13.25** Sportowe ABC: Padel **13.40**
(L) Piłka nożna: Hutnik Kraków – Podbe-
skidzie Bielsko-Biała **15.55** (L) Biatlon: PS
(k) w Otepää **16.50** Hokej: NHL: New York
Islanders – Los Angeles Kings **17.20** NBA
Action **17.50** (L) Koszykówka: Eliminacje
Mistrzostw Europy kobiet: Rumunia – Pol-
ska **20.10** (L) Boks: Suzuki Boxing Night
23.15 Sportowy wieczór **23.40** Kroniki ZIP
2026 **0.00** Biatlon: PS (m) w Otepää

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy
skarbów. Kto da więcej **7.00** Galileo **9.05**
#JesteśmyDlaDzieci – magazyn **9.30** A na
deser... – magazyn kulinarny **9.35** Galileo
12.45 ★★★★★ Siódmy syn – film fantasy
USA/W. Bryt./Kan./Chiny 2014, reż. Sergei
Bodrov, wyk. Ben Barnes, Jeff Bridges, Ju-
lianne Moore **14.55** Policjantki i policjanci
(1371-1375) – serial obyczajowy Polska
2026 **20.00** Sprawiedliwi – wydział krymi-
nalny (992-995) – serial krym. Polska 2026
0.00 Gwiazdy kabaretu – program rozryw-
kowy **2.05** STOP Drogówka

TV Trwam

12.50 Natura obiektywnie **13.30** Msza
święta z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać
małżeństwo? **15.00** Dzielnia niewiasta
15.15 Mateczniki polskości **15.30** Wierzę
w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Podobni
do ewangelicznego siewcy **17.30** Przeła-
mując bariery **18.15** Rozmowy niedokor-
czone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modli-
twa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00**
Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel
Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia
22.00 Warto być ojcem

TV Puls

5.35 Dyżur **6.00** Kobra – oddział specjal-
ny (6-8) – serial sens. Niemcy 2012 **9.00**
Taki jest świat – magazyn **9.35** Wojciech
Cejrowski. Boso – Meksyk/Paragwaj **10.00**
Lombard. Życie pod zastaw (665, 668, 667,
670, 669, 957-961) – serial obyczaj. Polska
2023 **20.00** ★★★★★ Stuart Malutki – ko-
media USA/Meksyk 1985 **22.00** ★★★★★ John
Wick 4 – film sens. USA/Niemcy 2023 **1.15**
★★★★ Jak to się robi w Chicago – film
sens. USA/Hol. 1986 **3.20** Taki jest świat
4.00 Menu na miarę – magazyn

(D&T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 15 Marca

TVP1

7.00 Msza święta w Krakowie Łagiew-
nikach **8.00** Tydzień **8.30** Życie po „Sa-
natorium miłości” **8.55** Zmiennicy (12):
Obywatel Monte Christo **10.05** Ojciec
Mateusz (91): Tango **11.00** Komisarz
Alex (309) : Zamiana miejsc **11.55** Mię-
dzy ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański
12.15 Między ziemią a niebem **12.45**
Nowe życie (1): Michał **13.10** Serengeti
(5) – serial dok. **14.20** Dom (8)

16.05 Dziedzictwo (859)
17.00 Teleexpress
17.35 Daję słowo – Maciej
Orłoś: Kayah – talk show
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Wojna zastępcza (2)
– serial sensacyjny Polska

21.25 Sanatorium miłości
22.15 „Sanatorium miłości”
– kulisy programu
22.20 Życie po „Sanatorium
miłości” – cykl reportaży
22.50 Pamiętać Paryż – dramat
★★★ obyczaj. Francja 2022
Reż. Alice Winocour, wyk.
Virginie Efira, Benoît Magi-
mel, Grégoire Colin
Mia staje się jedną z ofiar
ataku terrorystycznego w
paryskim bistro. Trzy mie-
siące później wciąż nie jest
w stanie powrócić do normal-
nego życia i pamięta jedynie
fragmenty tej nocy.
0.45 Lucy i Desi
★★★ – film biograf. USA 2021
Reż. Aaron Sorkin
3.00 Dom pod Dwoma Orlami.
★★★ Kłamstwa Zofii
– film obyczaj. Polska 2023

TVP2

5.10 Barwy szczęścia (3335, 3336)
– serial Polska 2026 **6.25** M jak mi-
łość (1916) – serial Polska 2026 **7.30**
Pytanie na śniadanie – magazyn publi-
cystyczny **11.20** Jak to się mówi, czyli
Kasia u Bralczyka – program edukacyj-
ny **11.50** The Voice Kids: Przesłucha-
nia w ciemno – program rozrywkowy
14.00 Familiada – teleturniej **14.35**
Kolo fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole
2026: Natalia Przybysz
– show
16.15 Tak to leciało!
– teleturniej
17.15 Sandokan, książę piratów
(2) – serial przygodowy
Włochy/Francja 2025
18.20 Pan Mama (48)
– serial kom. Polska
18.55 Kocham Cię, Polsko! – quiz
20.20 Postaw na milion
– teleturniej
21.20 Kwiatki polskie duże
– magazyn
22.25 Rodzinka.pl (307)
– serial kom. Polska 2026
22.55 Gra o wszystko – dramat
★★★★ USA/Chiny/Kanada 2017
Reż. Aaron Sorkin, wyk.
Jessica Chastain, Idris Elba,
Kevin Costner
1.25 Krucjata. Prawo serii (1)
– serial krym. Polska 2024
Reż. Łukasz Ostalski
2.25 Bezpieczna przystań
★★★ – melodramat USA 2013
Lasse Hallström,
wyk. Julianne Hough,
Irene Ziegler, Jon Kohler
4.35 Na dobre i na złe – serial
obyczaj. Polska 2026

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje – program
reklamowy **6.00** Nowy dzień – maga-
zyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat –
magazyn **11.35** Shrek ma wielkie oczy
– film krótkometr. USA 2010 **12.15**
Shrek II – film animowany USA 2004,
reż. Kelly Asbury, Andrew Adamson,
Conrad Vernon, dub. Zbigniew Zama-
chowski, Jerzy Stuhr, Wojciech Malajkat
14.05 Must Be The Music – show

16.15 Nasz nowy dom
– reality show Polska 2026
17.30 Awantura o kasę
– teleturniej
18.50 Wydarzenia
19.35 Państwo w państwie
– program publicystyczny
19.55 Dancing with the Stars.
Taniec z gwiazdami
– program rozrywkowy
22.45 Pokojówka na Manhattanie
★★★ – komedia USA 2002
Reż. Wayne Wang, wyk.
Jennifer Lopez, Ralph Fien-
nes, Natasha Richardson
1.00 Święty interes
★★★ – komedia Polska 2010
Reż. Maciej Wojtytzsko,
wyk. Piotr Adamczyk, Adam
Woronowicz, Patricia Kazadi
Leszek i Janek, dwaj bracia,
przyjeżdżają do rodzinnej wsi
na pogrzeb ojca. Okazuje się,
że zmarły zapisał majątek
fundacji. Wiadomość dopro-
wadza mężczyzn do szału.
2.50 Świat według Kiepskich
(544-546): Troll / W poszu-
kiwaniu straconego czasu
/ Hotel – serial komediowy
Polska 2019
4.40 Disco gramy!

TVN

5.05 Nauka jazdy **5.35** Uwaga! **5.50**
Ukryta prawda (1578) – serial fabular-
no-dokumentalny **6.45** Bitwa o gości
(2) – reality show Polska 2026 **7.45**
Dzień Dobry TVN – magazyn informa-
cyjno-publicystyczny **11.30** Niezwykłe
Stany Prokopa (3) – serial dok. Polska
2026 **12.35** Co za tydzień – magazyn
publicystyczny **13.15** Mam Talent!
– program rozrywkowy Polska 2026

15.15 Kamil Stoch – najlepszy raz
– reportaż
15.50 Studio Pucharu Świata
16.10 (L) Skoki narciarskie:
Puchar Świata mężczyzn
w Oslo: 2. konkurs indywidu-
alny na skoczni HS 134
– 1. seria
17.10 Studio Pucharu Świata
17.20 (L) Skoki narciarskie:
Puchar Świata mężczyzn
w Oslo: 2. konkurs indywidu-
alny na skoczni HS 134
– 2. seria
18.10 Studio Pucharu Świata
18.30 Magda gotuje Internet
19.00 Fakty
19.45 The Traitors. Zdrajcy
21.25 Poranek kojota
★★★ – komedia Polska 2001
Reż. Olaf Lubaszenko,
wyk. Maciej Stuhr, Karolina
Rosińska, Tadeusz Huk
23.30 Kroniki Riddicka
★★★ – film sf USA 2004
Reż. David Twohy,
wyk. Vin Diesel, Colm Feore
2.05 Superwizjer
2.45 Szpital św. Anny (46)
3.45 Uwaga! – magazyn
4.00 CSI: Kryminalne zagadki
Las Vegas (13)

TVN 7

6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie
7.00 Bugs Bunny Builders **7.30** ★★★★★
Atramentowe serce – film fantasy Niem-
cy/W. Bryt./USA/Wł. 2008 **9.35** Ukryta
prawda **14.40** Detektywi **16.40** The Floor
17.50 ★★★★★ Gniew Tytanów – film przy-
god. USA/Hiszp. 2012, reż. Jonathan Lie-
besman **20.00** ★★★★★ Black Adam – film
sf USA/Kan./Nowa Zel./Węgry 2022 **22.40**
★★★★ Specjalista – film sens. USA 1994,
reż. Luis Llosa, wyk. Sylvester Stallone **1.00**
★★★★ Miasto złodziei – dramat USA 2010,
reż. Ben Affleck, wyk. Ben Affleck

TVP Kultura

9.25 Wspólny dom **10.05** Słynny najazd
niedźwiedzi na Sycylię – film anim. **11.35**
Pan wywiał, Milordzie? (5) **12.40** Giganci
szuki **13.45** W poszukiwaniu dobrego fil-
mu **14.25** ★★★★★ Zorro – film przygod. Wł./
Fr. 1975 **16.30** Dobry tytuł **17.15** Studio
Kultura – niedziela z... **18.05** ★★★★★
Dekalog (10) – dramat Polska/Niemcy
1989 **19.15** Przejście podziemne **20.00**
★★★★ Małżeństwo po włosku – komedia
rom. Wł./Fr. 1964 **21.55** Kulturalni **22.50**
Taniec Pol Pota **0.40** Ptak na półwyspie

TVP Sport

10.25 (L) Piłka nożna (k): UKS SMS Łódź
– Śląsk Wrocław **12.30** (L) Biatlon: PS
w Otepää **13.30** ZIP 2026: Paranarciarstwo
alpejskie **14.35** (L) Biatlon: PS w Otepää
16.00 Futbol totalny **17.25** (L) Piłka noż-
na: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa
20.10 (L) Boks: Laura Grzyb – Simamkele
Tuntsheni **23.00** Sportowy wieczór **23.25**
Kroniki ZIP 2026 **23.45** Piłka nożna: Liga
hiszpańska (k): Deportivo Abanca – FC Bar-
celona Femení **1.45** Piłka nożna: Górnik
Zabrze – Raków Częstochowa

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy
skarbów. Kto da więcej **7.00** Samochody,
które podbiły świat **7.50** Rolnictwo w Ame-
ryce: Kraina śmieciowego jedzenia **9.00**
Galileo **11.00** ★★★★★ Stuart Malutki – ko-
media USA/Niemcy 1999 **12.50** ★★★★★
Quest – film sens. USA/Kan. 1996 **14.50**
★★★★ Robin Hood: książę złodziei – film
przygod. USA 1991 **17.55** Uroczysko (213-
216) – serial krym. Polska 2026 **20.00**
Sprawiedliwi. Trójmiasto (109-112) – serial
krym. Polska 2026 **0.00** STOP Drogówka
1.05 Koszty wojny – serial dok.

TV Trwam

12.00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Le-
onem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków
13.00 Maryja Matka ludzkości **14.45** Fat-
ma – miejsce wybrane przez Maryję **15.00**
Wies to też Polska **16.10** Koncert życzeń
17.00 Gorzkie zale **17.30** Sól Ziemi **18.15**
Rozmowy niedokończona **19.30** Baśniowy
teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Róża-
nec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni
Jego mocą **22.30** Muzyczne chwile **22.45**
Jak wygrać małżeństwo? **23.00** Jak my to
widzimy **23.30** Tam, gdzie Bóg płacze

TV Puls

5.00 Dyżur **6.00** Taki jest świat **6.40** Ko-
bra – oddział specjalny (9, 10) **8.40** Ranczo
(103-107) **13.40** ★★★★★ Sahara – film
przygod. USA/W. Bryt./Fr./Niemcy/Hiszp.
2005 **16.05** ★★★★★ Był sobie pies – film
przygod. USA/Indie 2017 **18.20** ★★★★★
Taxi – komedia sens. Fr. 1998 **20.00**
★★★★ Uprowadzona – thriller Fr./USA/W.
Bryt. 2008 **21.55** ★★ Czarny łotos – film
sens. Hol./USA 2023 **23.50** ★★★★★ Z pod-
niesionym czołem – film sens. USA 2004
1.45 Taki jest świat **2.15** Dyżur

(D&T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



POWIAT ŁUKOWSKI

- Łuków**
- Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów

- Sklep Agrotop Jerzy Piłdowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:

- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk,
ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda
ul. Ostrowiecka 17

Wohyń

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna
ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew

- Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

- Lewiatan ul. Szkolna 20
- Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów

- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

- Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

- Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

- Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

- Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

Łęczna

- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.

- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

- Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6
(hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie

- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

- MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów

- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIEGORAJSKI

Biłgoraj

- "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Nadchodzi wiosna, więc wykorzystaj przyływ energii. Zrób pierwszy krok w kierunku zmiany: posprzątaj przestrzeń pracy lub zaplanuj aktywność na świeżym powietrzu.

BLIŹNIĘTA

Wiosna pobudzi twoją ciekawość świata. Poszukaj nowej inspiracji: książki, podcastu lub rozmowy z kimś, kto myśli inaczej. Twoja rada: zapisz trzy pomysły na wiosenne projekty i zacznij realizować jeden z nich.

LEW

Energia wiosny zaczyna działać także na ciebie. Poczujesz potrzebę działania i pokazania swoich pomysłów. Twoja rada: zaplanuj coś, co cię wyróżni – nowe hobby, wydarzenie lub spotkanie.

WAGA

Powoli poczujesz większą lekkość i chęć kontaktów z ludźmi. Wiosenna aura sprzyja spotkaniom. Twoja rada: zaproponuj komuś spacer lub kawę na zewnątrz – rozmowa w ruchu może przynieść ciekawe pomysły.

STRZELEC

Poczujesz potrzebę ruchu i planów. Wiosna to dobry moment, by pomyśleć o krótkiej podróży lub nowym miejscu do odkrycia. Twoja rada: wybierz się w weekend w nieznane miejsce – nawet niedaleko domu.

WODNIK

Pojawią się nowe pomysły i chęć zmiany rutyny. Wiosna pobudzi twoją kreatywność. Twoja rada: spróbuj czegoś, czego zwykle nie robisz – nowej trasy spaceru, nowej muzyki albo krótkiej twórczej notatki.

BYK

Ten tydzień sprzyja porządkowaniu spraw domowych. Przygotuj dom na wiosnę: rośliny, światło, świeże powietrze. Twoja rada: zadbaj o jedną małą przyjemność dziennie

RAK

To dobry moment, by zająć się emocjonalną równowagą. Wiosna sprzyja odświeżeniu relacji. Twoja rada: skontaktuj się z kimś, z kim dawno nie rozmawiałeś – ciepła rozmowa może przynieść więcej niż się spodziewasz.

PANNA

Porządek będzie twoim sprzymierzeńcem w tym tygodniu. Wiosna to idealny moment na małe reorganizacje. Twoja rada: zrób listę rzeczy do uproszczenia w codzienności – mniej chaosu oznacza więcej spokoju.

SKORPION

Ten tydzień zachęci cię do wewnętrznego odświeżenia. Zastanów się, co chcesz zostawić za sobą przed nową porą roku. Twoja rada: zapisz jedną rzecz, z której świadomie rezygnujesz tej wiosny.

KOZIOROŻEC

Twoja energia będzie stabilna, ale warto ją dobrze ukierunkować. Wiosna sprzyja długoterminowym planom. Twoja rada: wyznacz jeden cel na najbliższe trzy miesiące i rozpisz pierwszy mały krok już teraz.

RYBY

To tydzień łagodnego przebudzenia. Wiosna sprzyja refleksji i dbaniu o siebie. Twoja rada: poświęć choć 15 minut dziennie na ciszę, oddech lub spokojny spacer – twoja intuicja będzie wtedy wyraźniejsza.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
14	4	14	4	16	4	15	2	12	7	13	6	10	7
18 km/h		18 km/h		14 km/h		14 km/h		14 km/h		14 km/h		7 km/h	
1022 hPa		1021 hPa		1023 hPa		1022 hPa		1023 hPa		1023 hPa		1025 hPa	

godz. 05:53

WTOREK

10 MARCA

godz. 17:27

godz. 5:39

PONIEDZIAŁEK

16 MARCA

godz. 17:37

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1

Na kuponie

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2

W punkcie nadawania ogłoszeń

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3

SMS

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. Koszt smsa to **11,07 zł (z Vat)** Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz **UWAGA:** używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 23 . 03. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673

SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej z garażem, Malarskiego 26 Puławy, 156 m², strych o pow. 60 m², 2,5 a działki. Cena 1,3 mln zł. Tel. 726 668 238

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM MIESZKANIE 3-pokojowe 56m II piętro os. Unitów Podlaskich. Łuków Tel. 605 286 437

SPRZEDAM mieszkanie ,2 pokoje, 40 mkw, 2 piętro, łączna ul. Górnica 3, c. 265 tys.zł. Tel. 661 148 014

» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM pole orne 5 hektarów, w jednym kawałku przy drodze. Podlodówek Tel. 57 561 73 66

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 7,5 ha i sprzęt gospodarczy. Dom i budynki murowane. Spokojna okolica. Okolice Nowodworu koło Ryk. Cena do uzgodnienia Tel. 692 515 086

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działkę budowlaną, uzbrojoną, 18 arów, cena 145 tys. do uzg. w Woli Sernickiej. Tel. 81 743 52 30 kom. 500 697 320

SPRZEDAM Działkę przy obwodnicy Poniatowskiego Biłgoraj, gotowa do uprawy, wraz z nowym tunelem Tel. 504 096 450

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stoliki, krzesła, wernik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031



LOKAL 150 M² ŁĘCZNA, UL. PIŁSUDSKIEGO, NA PRZECIWKO DOMU HANDLOWEGO DZIK. OBOK PASAŻ HANDLOWY. WYSOKI STANDARD. DUŻE WITRYNY, PARKING. CZYNSZ 60 ZŁ/M². Tel. 609 801 814

WYNAJMĘ dom w Parczewie dla rodziny 3 pokoje i kuchnia 70m² Parczew Tel. 798 312 294

WYNAJMĘ lokal usługowo - handlowy o powierzchni 40 m², stan idealny, dostępny od zaraz. Róg ul. Zabielskiej - Wyszyńskiego Radzyń Podlaski. więcej informacji pod Tel. 601 194 394

WYNAJMĘ dom dla rodziny 3 pokoje, kuchnia 70m³ Parczew Tel. 798 312 294

» KUPIĘ

KUPIĘ garaż murowany w Radzynie Podlaskim. Tel. 729 917 601



MOTORYZACJA

» CHRYSLER

SPRZEDAM AUTO CHRYSLER PT CRUISER; 2001 ROK; POJ. 1996CM³; AUTOMAT Tel. 509 588 646

» FIAT

SPRZEDAM CZĘŚCI DO FIATA 126P, SILNIK, KAROSERIA I INNE Tel. 780 037 869

SPRZEDAM FIAT DUCA TO; ROK 2012; DIESEL; POJ. 2000CM³; 115KM Tel. 509 588 646

» FORD

FORD KUGA 2017 ROK 137TYŚ zarejestrowany, ubezpieczony 49000Zł. Łuków woj. lubelskie Tel. 662 993 814

FORD KUGA 2012 czarny ROK 2,0 DIESEL, cena 24500Zł. Łuków woj. lubelskie Tel. 662 993 814

AUTO FORD FIESTA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

» HYUNDAI

HYUNDAI I30 1,4 BENZYNA 2017ROK BIAŁY CENA 32000Zł. Łuków woj. lubelskie Tel. 662 993 814

HYUNDAI TUCSON 1.6 diesel, rok 2020, czarny, automat, przebieg 67000, cena di uzgodnienia, Parczew Tel. 606 926 084

» MERCEDES

MERCEDES kombi czarny E320CDI rok 2007 przebieg302000km bezwypadkowy, garażowany st.b.dobry cena 26,500 zł Parczew Tel. 604 779 576

» MITSUBISHI

ASX 2012r, benzyna, 97200 km, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, dwa komplety kół. Badanie techniczne do 28.X.2026. Tel. 668 039 368

» NISSAN

AUTO NISSAN MICRA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

» OPEL

SPRZEDAM Opel Meriwa 1,6b 2006 stan BDB Tel. 797 245 838

» RENAULT

RENAULT CLIO 1,2 BENZYNA 2017 ROK 5-cio drzwiowy biały 23000Zł. Łuków woj. lubelskie Tel. 662 993 814

» SEAT

SPRZEDAM SEAT ALTEA XL; 2009R; POJ. 1896CM³; MOC 77 Tel. 509 588 646

» SKODA

SPRZEDAM AUTO SKODA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

» SUZUKI

SPRZEDAM Suzuki SX4, rok prod. 2011, poj.2000cm³, Diesel, przebieg 240000 km. Kolor czarny, opony zimowe i letnie. Cena 17 200 zł, do negocjacji. Poniatowa Tel. 693 955 502

» TOYOTA

SPRZEDAM toyotę avensis verso, 2004 r., diesel, gotowy do jazdy. Cena 12,5 tys. zł do negocjacji, okolice Puław Tel. 518 216 744

» VOLVO

SPRZEDAM Volvo S80. Silnik 3L benzyna AWD T6 2010r. Łuków Tel. 504 839 568

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM motocykl Honda FES 125, cena 6,5 tys. zł do negocjacji. Okolice Puław Tel. 518 216 744

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 11500zł. Tel. 789 244 885

» CZĘŚCI

LAMPA do malucha tył przód kierownica skrzynia biegów aparaty zapłonowe maska przód tył. Wałek do krajzegi cena od 10-100 Wołyń Tel. 668 401 215

SPRZEDAM2 nowe amortyzatory do mercedesa 410 i niektóre części do mercedesa 124 tylna łaśwa do mercedesa 124 Tel. 604 544 479

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM koła opony zimowe 195x15x65 i letnie felgi aluminiowe. Seat Toledo. Samokłeski. Tel. 785 560 361

SPRZEDAM opony letnie 4 szt. Michelin Pilot Sport 3 roz. 235/ 45/ w dobrym stanie. Cena 350 zł kpl okolice Adamowa Tel. 604 891 618

SPRZEDAM silnik do poloneza Tel. 669 599 193

» INNE

SPRZEDAM drut gładki, cena od 3 zł za kilogram, okolice Parczewa tel. 505-098-743 Tel. 505 098 743

SPRZEDAM dwa kaski motocyklowe z lat 70-tych, cena od 150 zł, okolice Parczewa tel. 505-098-743 Tel. 505 098 743

SPRZEDAM drut gładki, cena od 3 zł za kilogram, okolice Parczewa tel. 505-098-743 Tel. 505 098 743

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789 244 885

QUAD 150 mało używany. Tel. 669 708 624

» KUPIĘ

KUPIĘ każde auto do 15000 zł, stare motocykle. Tel. 57 707 99 99

KUPIĘ Volkswagen Golfa 4, 1.6 16V Benzyna+Gaz od 2000 do 2003r. Stan techniczny i wizualny bardzo dobry. Gotowy do jazdy. Cena do 7 000 zł. Radzyń Podlaski + 70 km w obrębie. Tel. 605 345 408

KUPIĘ każdą starą Toyotę do 2005r benzyna , diesel oraz starego Mercedesa w każdym stanie odbiór lawetą. Płatność gotówką najlepsze ceny Tel. 503 816 616



ROLNICZE

» SPRZĘT

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYZCZEPY, KOMBAJNY, MASZyny, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

SPRZEDAM kosiarkę elektryczną z silnikiem 0,8 KW. Obudowa żeliwna. Cena 300 zł, okolice Puław. Tel. 518 216 744

KUPIĘ C330, T25 lub inny może być do remontu lub bez prawa rejestracji i sprzęt rolniczy: glebogryzarka, talerzówka, przyczepa, rozsiewacz RCW, motyl, gniotownik, kopaczka, sadzarka Tel. 516 496 134

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od ręki Tel. 57 692 22 46

SPRZEDAM siewnik poznaniak nowego typu na przekładni olejowej szer. 2,70 m w oryginale, stan bdb; sadzarka do ziemniaków Bomet stan idealny, śrutownik bijakowy fabryczny bez silnika Tel. 507 738 584

SPRZEDAM maszyny rolnicze: opryskiwacze, rozsiewacze do nawozów, pługi obrotowe, zgrabiarki, przewracarki do siana, maszyny świeżo sprowadzone z granicy. Tel. 57 528 73 36

KULTYWATOR z wałkiem, rozsiewacz nawozu, talerzówka, sadzarka, siewnik Tel. 505 071 250

AGREGAT siewny i uprawowy, poznaniak 6, pługi 4 x 40 zrywalne. Tel. 661 899 344

ZAKUPIE ciągnik z dokumentami lub bez, talerzówkę, glebogryzarkę, sadzarkę, rozsiewacz motyl, siewnik zbożowy, rozrutnik Tel. 506 646 298

SPRZEDAM rozsiewacz nawozu i wapna motyl 600kg, kopaczka ciągnikowa, opony C330 tył, wóz na drewnianych kołach odrestaurowany. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM pługi dwójki grudziądzkie . Heblarka Jaroma 1997rok. Piła Stihl 260. Nowy stół jesion lity. Tel. 502 187 499

SPRZEDAM cyklop Troll, owijkę do bel Sipma, kombajn Anna, zgarniak do obornika 25m Sprzęty w dobrym stanie w oryginale. okolice Łukowa. Tel. 889 140 570

PRZEWRAKARKA karuzelowa, 6-talerzowa, Deutz Fahr, stan bdb. możliwość transportu, cena 4700 zł, Lubartów. Tel. 508 631 372

SPRZEDAM siewnik zbożowy. Michów Tel. 695 223 628

SPRZEDAM przyczepę, kombajn do kukurydzy jedno rzędowy, słoma w kostkach i belach, siano w belach i kostkach tel. 503644396 Tel. 503 644 396

SPRZEDAM Rozsiewacz nawozu dwutalerzowy cena 2600 zł Turobin Tel. 506 039 408

SPRZEDAM silnik elektryczny 11 kW wysokoobrotowy, wyłącznik + kabel, mieszalnik pasz 1000 kg stan db mało używany Tel. 515 680 093

KOLUMNNA kierownicza C360 i C330 sprawna mało używana. Cena 800 zł Wołyń Tel. 504 314 703

CZĘŚCI zamienne C 330, C 328, C 360 oryginalne w 90% nowe. Tel. 504 314 703

SPRZEDAM Brony 5, Śrutownik, Krajzegę, silnik 7,5, Kosiarkę, talerzówkę, pługi, Wicher Juliopol 1, tel 799-095-440 Tel. 799 095 440

SPRZEDAM talerzówkę 3 m z wałkiem strunowym, stan b.db Tel. 609 078 023

PRZYZCZEPA pasowa nowa C 330, C 360 + części zamienne do w/w. 700 zł. Wołyń Tel. 504 314 703

SPRZEDAM części Różne do Ciągników C330, C360, cena od 50 zł, okolice Parczewa tel. 505-098-743 Tel. 505 098 743

SPRZEDAM opony ciągnikowe, diagonalne, całe, nieuszkodzone, ok 20 procent bieżnika. 11,2-24 2 szt, 16,9-24 2 szt. zdjęte z zetora. Cena 900zł komplet Tel. 507 584 980

SPRZEDAM URSUS 3512 ,96r. Tel. 695 436 101

SPRZEDAM ZETOR 7211,88r. Tel. 695 436 101

SPRZEDAM siewnik Poznaniak 2.7m, rozrutnik obornika czarna białostocka, C330, sadzarka, opryskiwacz 400L biardzki, kosiarka rotacyjna 1.65m jak nowa. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM ciągnik T-25 P 1986 r z kabiną Cena 15,5 tys zł do uzgodnienia. ok Garwolina Tel. 664 939 148

SPRZEDAM obciążnik od widlaka 1400kg. Części do widlaka. Tel. 665 577 041

CZĘŚCI do silników S320, S231, S1HC102, S301D, C330. Silnik S1HC102. Tel. 665 577 041

SPRZEDAM podwozie własnej konstrukcji na podzespołach stara. Tel. 665 577 041

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziąć, odkładanie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM nowy piela-czo-obsypnik ciągnikowy trójka.Cyców. Cena 999 zł Tel. 507 690 115

R E K L A M A

SKUP AUT

GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA

Dojeżdżamy i wyceniamy na miejscu.

Zadzwoń, zapytaj: 503-816-616

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

SPRZEDAM ciągnik rolniczy International 633 z ładowaczem. Ciągnik po przeglądzie technicznym. Okolice Kocka. TEL.530065300 Tel. 53 006 53 00

» **PŁODY ROLNE**

MARCHEW gruba - 1 zł, ziemniak odpadowy - 0,50 zł, ziemniak sadzeniak „owacja” - 1 zł Tel. 609 080 630

SPRZEDAM siano i słomę. Piaseczno. Szczegóły pod numerem telefonu Tel. 690 475 254

SPRZEDAM owies i jęczmień na siew Glinny Stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM słomę bele 45 szt i siano bele 22 szt suche Glinny stok Tel. 73 379 87 11

DRZEWO dębowe, grabowe, suche, rąbane. Tel. 517 961 403

SPRZEDAM pszenżyto, owies Nawigator na siew , gorczycę na poplon oraz pszenicę na mąkę. Samokłęski Tel. 506 196 863

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysokobiałkową - obie dobre do gotowania i pieczenia. Samokłęski Tel. 506 196 863

SIANO pogodne, owies nasienny, pszenica, jęczmień, pszenżyto, transport. Cena od 600 zł, Lubartów. Tel. 508 631 372

SPRZEDAM owies, odmiana Bingo, materiał siewny, rok po centrali. Michów Tel. 695 223 628

SPRZEDAM ziemniaki jadalne żółte i białe. Duże i średnie. Możliwość dowozu. Cena 15 za worek 15kg. Stanin Tel. 515 197 854

SPRZEDAM słomę i siano w belach . Słomę 30 szt i siano ok 40 szt. Cena do uzgodnienia Tel. 73 032 58 37

SPRZEDAM: GORCZYCĘ 800 KG, GRYKĘ 200 KG. Cena do uzgodnienia. Podgłębokie Tel. 603 117 303

SPRZEDAM: owies ok. 8 ton cena 700 zł tona, pszenżyto 4 tony cena 700 zł tona, siano w rolnach ok 100 szt, łubin niebieski ok 1 tony powiat radzyński Tel. 661 619 723

SPRZEDAM Olche grube 10 sztuk (stojące) cena do uzgodnienia, koło Biłgoraja Tel. 84 686 60 49

SPRZEDAM owies Rambo Cena 50 zł / 100 kg . Krasew Tel. 505 424 216

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

REG

SPRZEDAM owiesm obrysypnik do ziemniaków na 5 radlic i taśmociąg do obornika cena do uzgodnienia okolice Parczewa Tel. 669 768 425

SPRZEDAM siano prasowane, owies. Starościn. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM pszenżyto. Tel. 530 743 070

SPRZEDAM siano w kostkach (I i II pokos). Kąkolwnica Tel. 513 676 382

MARCHEW jadalna Maestro, ziemniak odpadowy, marchew gruba. Nasutów. Tel. 514 687 521

» **INNE**

SPRZEDAM SIANO I SŁOMĘ W KOSTKACH LUB BELACH; CIELAKI; PRASA KOSTKA POLSKA Z244 LUB NA CZĘŚCI; WC NA BUDOWĘ DREWNIANE UŻYWANE TANIO Tel. 502 243 030

SPRZEDAM sosnę opałową 150 zł za m3, tarcicę 120cm długość, 5cm grubość cena 1500zł za m3, tarcicę 2,5m długość, 5cm grubość cena 3500zł za m3. Ceny do negocjacji. Tel. 605 034 714

SPRZEDAM drzewo lipa, obwód 140 cm, do ścięcia. Kurów Tel. 698 687 294

SPRZEDAM obornik bydłocy, wałek heblarki o dł. 50 cm, wałek do krajcegi, silnik do 60 ciągnika, po kapit. remoncie. Wykonuję kapit. remonty z gwarancją ciągników i ich silników. Tel. 667 039 713

» **KUPIĘ**

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, **talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkarkę do bel** Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBajn, ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikami elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

ZAKUPIĘ każdą ilość gałązek brzoźowych (różg). Tel. 609 710 412

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ Silnik sapalinowy, chłodzony powietrzem Typ 1CA 90, tel. 505098743 Tel. 505 098 743

KUPIĘ silnik do Ursusa C325 lub części do tego ciągnika, tel. 505-098-743 Tel. 505 098 743



SPRZEDAM konia wałacha 8 lat ujeżdżony rasa małopolska; klacz 2 lata i ogierek 9 miesięcy . Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

ODDAM szczenięta miszaniec terier/jackrussel zadbane czarnobiałe bardzo ładne wszystko jedzą 1 miesięczne Wola Tulnicka Tel. 516 927 681

SPRZEDAM dwie żróbki 7-miesięczne , gniade PKZ , cena do uzgodnieniaaa.Starościn Tel. 886 373 095

SPRZEDAM kaczkę, kaczkę, króliki, gołębie, gęsi białe, cena od 60 zł, ok Lubartowa. Tel. 505 861 164

SPRZEDAM Żrebicę 2-letnią. Zimnokrwista, główna księga, chodzi w zaprzęgu. Tel. 53 503 65 27

SPRZEDAM gołębie widynny , krymki, i żółte pawiki Glinny stok Tel. 73 379 87 11

OWIECZKA KAMERUNKA 6 MIESIĘCY NA CHÓW; CENA 350ZŁ; HRUD Tel. 500 201 821

SPRZEDAM krowę pierworódkę z byczkiem 4 miesięcznym , rasy Angus , cena do uzgodnienia. Kol. Starościn Tel. 886 373 095

SPRZEDAM króle olbrzym belgijski samce+samice cena do uzgodnienia Nadzieja Tel. 603 263 560

SPRZEDAM PROSIĘTA OKOLICE MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO Tel. 789 254 754

SPRZEDAM pszczoły z ulami lub bez, ule warszawskie zwykłe, rodziny na 12 ramkach. cena do uzgodnienia Zabiele 55, Radzyń Podl Tel. 518 655 912

SPRZEDAM kury kochinki białe 2 pary, gołębie Rzeszowskie czerwone oraz przepiórki cena do uzgodnienia Gródek szlachecki Tel. 665 764 484

SPRZEDAM pszczoły z ulami warszawskie zwykłe. Lubartów. 500zł. Tel. 504 652 071

SPRZEDAM zarybienie do stawu karp amur lin tołpyga karaś pospolity i srebrzysty płoć wzdregą złota karp koi sandacz sum szczupak okoń miętus i inne. Gospodarstwo Rybackie Tel. 669 926 255



SPRZEDAM 4 rowery używane sprawne w cenie 250 zł szt. Okolice Puław Tel. 518 216 744

SPRZEDAM rower młodzieżowy mało używany w dobrym stanie cena 300 zł Parczew Tel. 604 544 479



» **DAM PRACĘ**
ZATRUDNIĘ kierowcę Kat. C+E. Tel. 504 035 975



BUDOWA, REMONT
MAŁOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

FEST Bud od fundamentu po dach: budynki, garaże, domy, wiaty, zadaszienia Tel. 504 195 361

SPRZEDAM PARKIET BUKOWY O WYMIARACH 7x40 CM GRUBOŚĆ 22mm, ILOŚĆ 28m2. CENA 30 ZŁ m2tel. 507114046 Tel. 507 114 046

CYKLINOWANIE bezpyłowe Tel. 605 660 777

MAŁOWANIE i mycie elewacji Tel. 722 722 404

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

» **INNE**

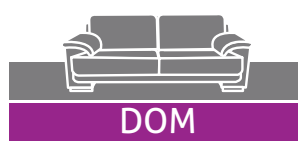
BLACHARSTWO samochodowe, mechanika. Wolne terminy Tel. 501 723 551

» **SERWIS**

NAPRAWA motocykli skuterów oraz Quadów Uzgodnienia telefoniczne. tel.532199173 Tel. 53 219 91 73

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

NAPRAWA ciągników rolniczych, instalacji elektrycznych, skrzynie biegów wszystkie marki+radzieckie bez komputera+skutery, lakierowanie z dojazdem do 100km okolice Parczewa Tel. 792 943 318



» **MEBLE**

SPRZEDAM regał pokojowy o wymiarach 3x2,10m z szafą oraz dwa fotele i ławę. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 114 046

SPRZEDAM WERSALKĘ, ŁAWĘ I DWA FOTELE . CENA DO UZGODNIENIA. TEL. 507114046 Tel. 507 114 046

SPRZEDAM meble pokojowe 2 sypki i komoda niska pod tv kolor biały połysk wstawki czarne cena 350zł do negocjacji Glinny stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM dwie szafy zabytkowe 2 i 3 drzwiowe, okolice Parczewa tel. 505-098-743 Tel. 505 098 743

» **AGD**

SPRZEDAM LODÓWKĘ HAJER, PRALKĘ AUTOMATYCZNĄ POLSKĄ, TYPU LUNA 384E. CENA DO UZGODNIENIA TEL. 507114046 Tel. 507 114 046

SPRZEDAM 3 szt zlewozmywaki, 1 ze stali kwasoodpornej używany 60x100cm z baterią i syfonem cena 170zł, blaszany podwójny nowy 80x60cm cena 100zł, żeliwny pojedynczy nowy 50x40 cena 100zł Tel. 604 544 479

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. **660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl

SPRZEDAM zmywarkę. Nie używana, szer.45cm. 950zł. Tel. 789 244 885

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM Bojler-podgrzewacz ciepłej wody użytkowej (c.w.u.) pionowy, 200l. z grzałką firmy Elektroplasmę, stan bardzo dobry Tel. 605 288 379

SPRZEDAM węzownice kuchenną na wodę ciepłą, nową, nieużywaną. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM węzownice kuchenną na wodę ciepłą, nowa, nieużywana. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM nowe reduktory tlenowy i acetylenowy, nowe nieużywane palniki do spawania i cięcia metalu. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław. Tel. 609 342 674

SPRZEDAM trzyżyłowy przewód w gumie dł. 33 m. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław. Tel. 609 342 674

» MATERIAŁY BUDOWLANE

DWUCALAK I CALÓWKA DĘBOWA; DRZEWO OPAŁOWE Tel. 880 999 232

SPRZEDAM okna drewniane 178 - 2 sztuk, 150 - 2 szt., licznik na budowę. Cena do uzgodnienia. Kurów Tel. 698 687 294

SPRZEDAM blachę falistą ocynkowaną z rozbiórki garażu 8 arkuszy, dł. 2m, szer. 1,15 m. 6 arkuszy dł. 180 cm, szer. 86 cm. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM drzwi dwuskrzydłowe garażowe z blachy faliaste, ocynkowanej. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

» INNE

SPRZEDAM bramę garażową ocieploną - segmentową o wym. 2,51 m x 2,50 m Tel. 73 365 02 42

SPRZEDAM zrzuć poroża łosia skandynawskiego. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny. Lubartów. 350zł. Tel. 789 244 885

SKRZYDŁA drzwiowe wewnętrzne prawe 80cm, przeszkłone, 5szt. 50zł/szt. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM 3 słupy elektryczne 10 metrowe każdy. Cena 999 zł. w całości do negocjacji. Cychów Tel. 507 690 115

SPRZEDAM budę dla psa. Tel. 669 599 193

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, HOT PREMIUM, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 2zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 3zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 2zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

DRZEWO/ Drewno opałowe METRY z dostawą do domu. Grab, Dąb, Brzoza, Olcha, Sosna Parczew Tel. 502 320 264 Tel. 502 320 264

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarki, krawężniki, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Baltony. ...

SPRZEDAM drewno wiązek obwód 3,15 m x 1,5 m wysokości zdrowy Tel. 694 340 335

SPRZEDAM: AKORDEON 80 bas, cena 750 zł, spawarkę 1 faza, cena 320 zł, krawężnik bez silnika-cena 450 zł, ok Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM pszenżyto, jęczmień, prostownik do ładowania, akumulator Tel. 601 317 018

SPRZEDAM rębak do gałęzi i przyczepę jednoosiową do skrzyniopalet Tel. 508 504 903

SPRZEDAM wykorbień taranien od kosiarki, komplet wałek łóżyska 2 szt. Cena 180 zł Końskowola Tel. 694 722 594

DREWNO opałowe sosna. Cena 220 m3. Radzyń Podl. Tel. 793 259 286

SPRZEDAM 5m drzewa dębowego suchego. Tel. 698 451 130

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE

(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

SZAMBA PROSTOKĄTNE

6 m, 8 m, 10 m

Z ATESTEM

Ulan Duży 64

Tel. 501 012 989

E-mail: przybysz.58@wp.pl

www.szambabetonoweulanduzyl.pl

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla od **1000 zł/t**

Brykiet drzewny RUF od **1300 zł/t**

Pellet od **1500 zł/t**

» DOSTĘPNY CAŁY CZAS «

504 458 111
www.zradyznia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

FIRMA PHU „Zieliński”

Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik:
-grab 270 zł
-dąb 250 zł
-brzoza 240 zł
-olcha 230 zł
-sosna 200 zł
-osika 180 zł Tel. 81 857 51 33

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



☎ 608 046 239, 504 320 592

✓ STUDNIE WIERCONE ✓ POMPY CIEPŁA
✓ DESZCZOWNIE ✓ ODWODNIENIA



Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



REG



ROZMAITOŚCI

EKOGROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, SILVER, EKOLOGIEŃ, SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 2zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819



To jest miejsce
na Twoją
reklamę

Szymon przebiegnie przez Amerykę Południową

Szymon z Bobrownik
Sbiegnie przez kontynent. „Największe wyzwanie? Namiot na plecach i wilgotność”.

Mieszkaniec Łęcznej z osiedla Bobrowniki, a zarazem aktywny członek grupy Łączna Biega, realizuje projekt, który brzmi jak scenariusz filmu przygodowego i od 1 stycznia br. biegnie przez Amerykę Południową, dzień po dniu pokonując dziesiątki kilometrów w górach i w zmiennych warunkach pogodowych. Startował w Bogocie (Kolumbia), a za cel obrał Punta Arenas na południu Chile.

- Przez najbliższe dwa - trzy dni będę w Pasto i w okolicach. Jest szansa na dobre zdjęcia, ale zobaczymy. Nie znam tych terenów, więc zarówno Ciebie, jak i mnie mogą one zaskoczyć pozytywnie, jak i zaskoczyć nudą - mówi Szymon w krótkiej, przeprowadzonej przez kilkanaście dni rozmowie z naszą redakcją. Pasto to miasto położone wysoko w Andach, niedaleko granicy z Ekwadorem. W okolicy są m.in. jeziora i wulkaniczne krajobrazy, które - jak przyznaje nasz rozmówca - „mogą zrobić robotę”.

Kolumbia bez złudzeń: ostrożność zamiast brawury

Choć w Kolumbii jest już trzeci raz, ta podróż szybko przypominała mu, że romantyczna wizja „samotnego biegu przez świat” musi iść w parze z rozsądkiem.

- Zaraz drugiego dnia po przylocie, jak chciałem pobiec w jedno miejsce, miejscowi zabronili mi tam iść. Sami zaproponowali podwózkę motorem, żebym ominął tę lokalizację - opowiada. Po chwili dodaje, że mieszkańcy pokazali mu dowody na to, jak poważne potrafi być tam zagrożenie. Szymon nie ukrywa - w takich momentach decyzja o zmianie trasy nie jest „porażką”, tylko elementem przetrwania.

W pierwotnym planie miał także bieg przez fragment Wenezueli, jednak sytuacja polityczna w regionie wszystko skomplikowała.



Szymon z Bobrownik biegnie przez kontynent. „Największe wyzwanie? Namiot na plecach i wilgotność”

Tutaj prysznic, nocleg, jedzenie, bezpieczeństwo i regeneracja są częścią tej samej układanki - i wszystko musi się zmieścić w plecaku

W styczniu br. doszło do głośnej operacji zakończonej pojmaniem Nicolása Maduro przez USA, co odbiło się szerokim echem międzynarodowym. - Nie mogłem przekroczyć granicy. Mam tam wielu przyjaciół z poprzednich podróży, których chciałem odwiedzić, ale życie tym razem zdecydowało inaczej - podsumowuje.

Od „wysportowany ponad średnią” do zawodowego treningu

Szymon nie jest człowiekiem, który „wstał z kanapy” i postanowił zostać ekstremalnym podróżnikiem. O bieganiu mówi konkretnie i technicznie - jak ktoś, kto wie, z czym wiąże się wysiłek powtarzany codziennie przez ty-

godnie i miesiące.

- W profesjonalnym treningu biegowym jestem od około trzech lat, ale od zawsze byłem wysportowany powyżej średniej. Podróżuję regularnie, odkąd ukończyłem 18-tkę i w trakcie wyjazdów nie rezygnowałem z aktywności fizycznej - tłumaczy.

Od kilku lat trenuje biegi górskie, a wyprawa przez Amerykę Południową ma być - jak sam mówi - nie tylko spełnieniem marzenia, ale też „kontynuacją przygotowań i treningów”.

Logistyka w wersji ultra: wszystko na plecach

W jego opowieści najmocniej wybrzmiewa jedno: to nie jest „wyjazd na sportowo”, gdzie po



Szymon z Bobrownik biegnie przez kontynent. „Największe wyzwanie? Namiot na plecach i wilgotność”

biegu wraca się do hotelu i czeka ciepły prysznic. Tutaj prysznic, nocleg, jedzenie, bezpieczeństwo i regeneracja są częścią tej samej układanki - i wszystko musi się zmieścić w plecaku. - Nie mogłem wielu rzeczy ze sobą zabrać, bo muszę z całym ekwipunkiem biegać, a to waży i zajmuje miejsce. Można powiedzieć, że bieganie z namiotem na plecach po tych górach i w tej wilgotności jest największym wyzwaniem i utrudnieniem - przyznaje.

Najważniejsze elementy wyposażenia? Te, które w zwykłej turystyce bywają „dodatkiem”, a tu są fundamentem: lekki śpiwór i namiot - możliwie małe po spakowaniu, możliwie niezawodne w trudnych warunkach.

Budżet na styk i praca „w drodze”

Szymon od początku zakładał, że wyprawa będzie „po tanioci”. Śpi w namiocie, ogranicza koszty do minimum i liczy każdy wydatek. Jak mówi, jego finansową bazą jest „bardzo niewielki, ale regularny dochód” z pracy trenerskiej.

- Jestem trenerem biegania, przygotowuję zawodników na różnych poziomach na dystansie od 5 km po ultramaratony. Z wiarą w to, że dołączy pod moją opiekę kilku nowych zawodników, wyruszyłem w tę podróż, mając nadzieję, że to pozwoli mi się utrzymać, żyjąc w bardzo oszczędnym sposób.

W praktyce oznacza to, że ten

projekt jest także próbą połączenia sportu, pasji i pracy - w warunkach, które dla większości byłyby po prostu „nie do ogarnięcia”.

Wspólnota będzie śledzić trasę

Wyprawa ma charakter niskobudżetowy, ale nawet przy największej oszczędności pojawiają się koszty, których nie da się ominąć: jedzenie, naprawy, transport awaryjny, czasem konieczność zmiany trasy. Osoby, które chcą symbolicznie wesprzeć Szymona, mogą postawić mu „wirtualną kawę” poprzez stronę: buymecoffee.com/SzymonTrzcinski

Grzegorz Kuczyński

Nielegalny handel na targach zwierząt w Lublinie. Policja przejęła kameleony i węże

LUBLIN: Policja zabezpieczyła kameleony i węże podczas targów zwierząt w Lublinie. Egzotyczne zwierzęta były oferowane do sprzedaży przez 28-latkę, która posługiwała się podrobionymi dokumentami pochodzenia zwierząt objętych gatunkową ochroną konwencji CITES.

W trakcie wspólnych działań kontrolnych prowadzonych na targach zwierząt egzotycznych w Lublinie policjanci odnotowali przypadki naruszeń przepisów



Kobieta odpowiada za nielegalny handel okazami gatunków objętych ochroną oraz posługiwanie się fałszywą dokumentacją

ustawy o ochronie przyrody.

Zezwolenia budzące wątpliwości

Część oferowanych do sprzedaży okazów znajdowała się pod ochroną gatunkową. Do tego wymagała odpowiednich zezwoleń.

- Podczas działań 28-latką oferującą do sprzedaży zwierzęta egzotyczne przedstawiła zezwolenia budzące wątpliwość co do wiarygodności. Dokumenty świadczące o rzekomym legalnym pochodzeniu zwierząt nosiły znamiona fałszerstwa - przekazała młodszy aspirant Beata Kieliszek z KWP w Lublinie.

Dokumentacja została zabezpieczona i wkrótce zostanie poddana analizie. Poza dokumentacją funkcjonariusze zabezpieczyli trzy kameleony lamparcie i pięć pytonów królewskich. Zwierzęta trafiły do Centralnego Azylu dla Zwierząt, gdzie zapewniono im schronienie i opiekę.

Za nielegalny handel okazami gatunków objętych ochroną oraz posługiwanie się fałszywą dokumentacją grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CLXXXI

Wycznianiaki – historia w pierogach zapisana

To ja się pochwałę, jakie my zdolne dziewczyny mamy w Wycznance koło Kąkolewnicy. Oczywiście żadna w tym moja zasługa – ale się pochwałę... Nie dość, że dopilnowały, żeby przepis na oryginalne pierogi z kaszą i ziemniakami nie zaginął, to jeszcze podzieliły się nim z całym światem i wpisały go na listę produktów tradycyjnych Lubelszczyzny, prowadzoną przez marszałka województwa. Takie nasze małe, lokalne, kucharskie UNESCO.

Żeby znaleźć się na wspomnianej liście trzeba nie tylko mieć dobry przepis, ale i wykazać, że funkcjonuje on na danym terenie od dziesięcioleci i stanowi element jego dziedzictwa kulturowego. W Wycznance poszło z tym dość prosto: mieszkańcy gminy Kąkolewnica w powiecie radzyńskim nazywani są czasem „pierożnikami” – a to z racji na nadzwyczajną biegłość i pomysłowość miejscowych gospodyń w robieniu cudów ze skromniuteńkich lokalnych zasobów. Za całą spiżarnię (tu mówi się „spiżarka” – u Was też?) starczyły kartofle, trochę kaszy gryczanej, mąki i miejscowego oleju z rzepaku. A dalej to już tylko potrzeba, fantazja i kucharski talent. My objadamy się tym dla przyjemności, ale kiedyś na przednówku to był rarytas.

Dobra, robimy. Zaczynamy od zrobienia tradycyjnego

ciasta na pierogi. Oczywiście każda gospodyni ma swoje tajemnice i swój najlepszy na świecie przepis. U mnie jest on najprostszy z możliwych: do miski przesiewamy (ważne!) pół kilograma mąki tortowej, dodajemy odrobinę soli, łyżkę dobrego oleju roślinnego i do tego 250-270 mililitrów gorącej wody. Na początku wyrabiamy przez chwilę łyżką, potem, kiedy temperatura nieco spadnie, rękami. Kilka minut, do powstania jasnego, sprężystego (czyli wracającego do swojego pierwotnego kształtu po naciśnięciu) ciasta. Formujemy kulę, zawijamy w folię i na pół godziny odkładamy do lodówki.

Teraz farsz. Dwie szklanki wody wlewamy do garnka o grubym dnie, doprowadzamy do wrzenia, dodajemy łyżeczkę masła albo oliwy, solimy i wrzucamy szklankę kaszy. Zmniejszamy ogień do minimum i przykrywamy. Po 15-17 minutach wyłączamy, nie zdejmujemy pokrywki, wszystko owijamy kocem i pozwalamy odpoczywać. Dzięki temu kasza będzie i puchata i syпка.

Pora na ziemniaki. Obieramy ze dwa – trzy, ścieramy na tarce, lekko odciskamy i przesmażamy na łyżce oleju. Nie chodzi nam o zrobienie placków ziemniaczanych, tylko o pozbawienie ich surowości i odprowadzenie części płynu. Tutaj trzeba trochę uwagi: mogą przylgnąć do dna i próbować się przypalić – a tego nie chcemy. Czy są już gotowe, musimy poznać, po prostu próbując odrobinę.

Mieszmamy ziemniaki z kaszą, lekko solimy, przyprawiamy czarnym pieprzem, najlepiej takim świeżo zmielonym. Farsz powinien być dość zwarty.

A dalej już nasze ulubione zajęcie, czyli lepienie pierogów. Rozwałkowujemy ciasto cieniutko, wycinamy kółka o średnicy ok. 8-9 centymetrów, na środek nakładamy łyżkę farszu, sklejamy w półksiężyc. Dla urody możemy pokusić się o wycięcie widelcem na rancie jakiegoś fantazyjnego wzorku. Możemy też użyć powszechnie dostępnych gotowych foremek – jedną stroną się wycina kółko, potem drugą stroną zaciska – mam takie cudo jeszcze kupione na rynku w Brześciu...

Gotujemy w lekko osolonym wrzątku, 2-3 minuty od wypłynięcia – ale jak zwykle radzę po prostu zrobić porcję ćwiczebną. Można podawać prosto z garnka (bo kto by czekał...), ale najlepsze są odsmażane na oleju, nawet na drugi dzień.

Oczywiście nie byłbym sobą, jakby nie pokombinował. Do kilku włożyłem po listku szalwii. Do innych dałem po wiórku chrzanu. Następny razem podam z kwaśną śmietaną. Ale nawet takie w wersji lekko rozpusznej, to dalej będą nasze lubelsko-podlaskie-wycznanowskie wycznianiaki.

Zbigniew Smółko

500 gramów mąko tortowej
270 ml wrzątku
szczypta soli
szklanka opłukanej prażonej kaszy gryczanej
2-3 ziemniaki
sól, pieprz
olej do smażenia



KRZYŻÓWKA

Karpa po drzewie	Kabotyń, b³azen	Miećczak morski	Simon, rywal Ma³ysza	Akt wy³¹cznoœci Bill od komputerów	Rosyjskie imię ³eñskie	Grafik zajœæ Tworzy dzie³a	Starte owoce	K³ótnia, waœñ	
17	16	26	23	11	5	21	28	2	24
Natarcie kawalerii	Czyœci jezdnie	Fetuje 25 lipca	Higashi, jap. skoczek	Szereg odmian barw	Taksa Charrona	Rucz¹ca kocica	Badanie zw³ok, sekcja	Jutowy na kartofle	
Ostoja, oparcie	Gwar			Rodzaj egzaminu	Kraj Adebayora	Miano Rzuca dyskiem			
Z niego robi siê talerze				Biokatalizator	Völler	Nie rodzi plonu			
				Agencja z NRD	Suma i roraty	Pchli z tandet¹			
Kolorowy w piórniku	Objazdowe kino			Psia zgraja					
Lwi przytalencie	Owoce w keksie								

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

15 16 17 18

19 20 21 22 23

24 25 26 27 28 29 30 31 32